Konkurs świąteczny!

Szczegóły na str. 14. w Magazynie

Wigilia naszych gwiazd >>2

Jak święta spędzają Małaszyński, Sieńczyłło i inni

DZIŚ
po południu / w nocy

0^0 -3^0 >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,16 zł.

ISSN 0137-9488

24 grudnia 2008
środa
251 (16677)
1,90 zł (w tym 7% vat)





Syn Boży stał się człowiekiem, aby pomóc nam dojść do pełni dobra i piękna. Jest On Księciem Pokoju, Emanuelem. Świętujmy więc Boże Narodzenie z wiarą i nadzieją, w miłości i zgodzie. Niech ustąpią waśnie, zazdrość, nienawiść! Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których On ma upodobanie.

Abp Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki

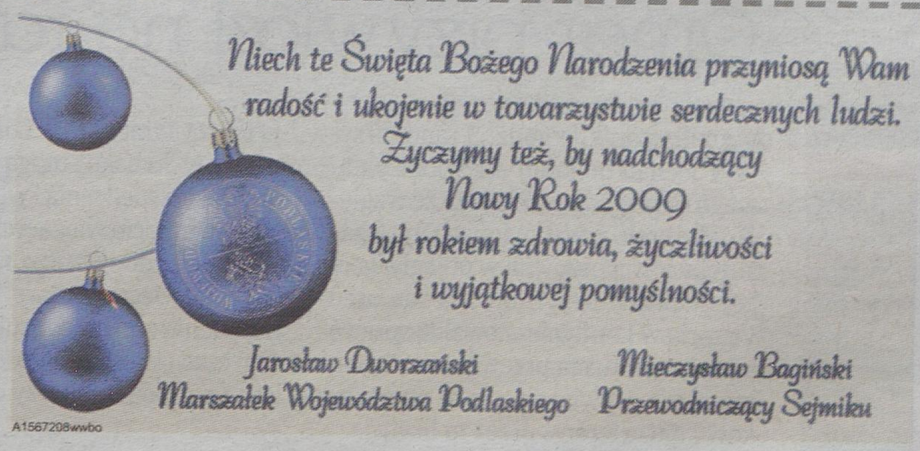


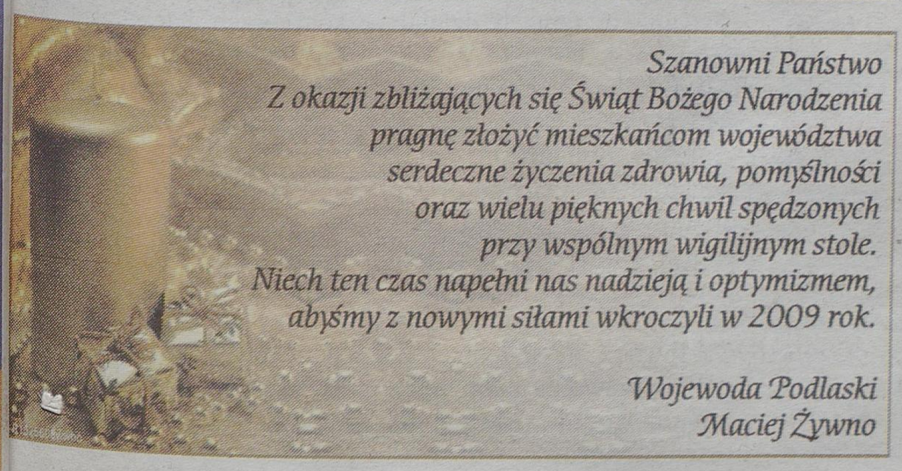
Święta Bożego Narodzenia to czas przeżywania tajemnicy Wcielenia Boga, kiedy Prawdziwy Bóg staje się także Prawdziwym Człowiekiem. Jest to czas zadumy nad Bożym Planem zbawienia ludzkości oraz sensem naszego istnienia. Jednocześnie jest to czas wielkiej radości, ponieważ dzięki Wcieleniu zbawienie stało się naszym udziałem. W te radosne dni serdecznie pozdrawiam naszych Braci świętujących Boże Narodzenie według kalendarza gregoriańskiego. Niech radosne dni świąt upłyną w miłości i spokoju, a Nowy 2009 Rok będzie pełen obfitych łask Bożych.

+ Jakub
Prawosławny Arcybiskup
Białostocki i Gdański

życzenia









bial

redaktor odpowiedzialny
Sebastian Michałowski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 359 dzień roku

Imieniny **ADAMA, EWY**

wschód 7.41 **zachód** 15.14
wschód 5.15 **zachód** 12.28

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: „Zobacz największą dyskotekę w kraju. Otwarcie już w święta"
Palipies: **He, he... jeszcze kilka lat temu białostoczanie bawili się w Panderozie przy rytmach muzyki disco polo, a teraz fundują nam największy klub disco w Polsce.**
Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie
PRZYŚLIJ DO NAS
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 22 grudnia

▲ **Multi Lotek** 7, 16, 17, 21, 23, 25, 33, 39, 43, 48, 51, 52, 55, 57, 58, 59, 67, 72, 77, 78 Plus 7
▲ **Twój Szczęśliwy Numerek** 35 i 3, 5, 25, 26

Pogoda >> na święta

po południu / w nocy >> Białystok

Środa 0° / -3°
Ciśnienie 1001 hPa

Czwartek -1° / -3°
Ciśnienie 1019 hPa

Piątek -1° / -5°
Ciśnienie 1022 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,90▼	4,06▲	4,29▼	2,65▲
sprzedaż	2,95▼	4,14▲	4,38▼	2,70▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin
Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Święta u znanych

Wigilia naszych gwiazd

Tuż przed świętami zapytaliśmy znane osoby z naszego regionu, jak wyglądają u nich święta, wigilijna wieczerza, jakie prezenty najbardziej utkwiły im w pamięci.

– Jestem domatorem, uwielbiam domowe pielesze i nie mogę się doczekać, kiedy przyjadę do domu na święta. Sylwestra też spędzę w rodzinnych stronach – zapewnie aktor Paweł Małaszyński. A najfajniejszy prezent? To był chyba dwukasetowy magnetofon tzw. „jamnik" Panasonica. Jak ja się wtedy cieszyłem! Przegrywałem piosenki z kasety na kasetę, miksowałem. Istne szaleństwo! – odpowiada ze śmiechem.

Jak będą wyglądały stoły gwiazd?

– Ryba po grecku, barszcz z uszkami i duże pierogi z kapustą i grzybami. Takie podsmażane. Tata jest w tym daniu mistrzem. A i oczywiście kutia! - mówi aktor Maciek Mikołajczyk.

Najlepszy prezent, jaki dostał?

– Elektryczna kolejka. Miałem może z 10 lat – śmieje się Maciek. – Pamiętam jedne moje święta, kiedy byłem bardzo mały. Dostaliśmy z bratem czerwone wozy strażackie. Był Mikołaj – tata się przebrał (śmiech). Do tej pory jest u nas tak, że prosimy mamę, żeby poszła do Świętego Mikołaja po prezenty. I nagle, nie wiadomo jak, znajdują się pod choinką.

Mikołaja nie zabraknie też u wokalistki Karoliny Cichej.

– Na pewno będziemy śpiewać kolędy. Może przyjdą też przyjaciele i razem z nimi będziemy kolędować. Święta spędzę też w domu rodzinnym mojego chłopaka. Będę kursować (śmiech). A, i bardzo ważna rzecz: będzie Mikołaj. Na pasterkę wybiorę się do ojca Konkola. Co roku tam jestem. Jest bardzo pięknie – mówi.

Tradycyjnie będzie też u aktorki Justyny Sieńczyłło.

– Zawsze jest kutia. To jest podstawa. I to taka specjalna, robiona z pszenicy – tak, jak należy. Mój tata robi ją wyśmienicie według przepisu przekazywanego z dziada pradziada. Zawsze jest karp po żydowsku. Kolędy śpiewamy sami. Cała rodzina muzykuje. Moja siostra gra na flecie, ja na skrzypcach. Jest też gitara. Zawsze jest pięknie i wyjątkowo.

Jeśli chodzi o nasze najmłodsze gwiazdy, czyli tancerza Gabriela Piotrowskiego i kabareciarza Adama Neczyperowicza, to święta spędzą również tradycyjnie. W domach, z rodzinami.

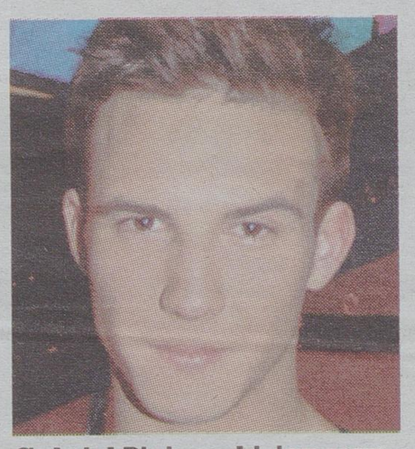
– Bo jakżeby inaczej – podsumowuje Gabryś. **(uk)**



Paweł Małaszyński, aktor: – Święta spędzę w Białymstoku w gronie rodziny. Będzie choinka, prezenty, dwanaście potraw. Bardzo lubię święta!



Justyna Sieńczyłło, aktorka: – Wigilię i święta spędzę z rodzicami, tak jak co roku. Ciągnie mnie do Białegostoku, bo po prostu kocham Białystok.



Gabriel Piotrowski, tancerz: – Święta spędzę z rodziną w domu, bo jakżeby inaczej? Będzie choinka, dwanaście potraw. Moje święta z roku na rok są lepsze.



Karolina Cicha, wokalistka: – Święta spędzę w Nowosiółkach u mojej mamy. Będzie też siostra i szwagier. Na pewno będziemy śpiewać kolędy.



Adam Neczyperowicz, kabareciarz: – Święta spędzimy w gronie rodziny u babci, w takim wielkim domu. Będzie pachnąca choinka, kolędy z magnetofonu.



Maciek Mikołajczyk, aktor: – Święta spędzę w domu, tym samym od 24 lat. Będzie mama, tata, brat, babcia. Nie zabraknie też naszych psów i kota.

Region >> Podlasianie dotarli z Anglii do kraju

Omar przywiózł na raty

We wtorek, o godz. 5 rano, przyjechali do kraju mieszkańcy naszego województwa, którzy ze względu na brak podstawionych na czas autobusów, koczowali w ubiegły weekend przez trzy dni na dworcu Victoria w Londynie. Zawaliła sprawę białostocka firma przewozowa Omar, która nie wywiązała się z obowiązków i może stracić przez to licencję.

Przez cały wtorek próbowaliśmy skontaktować się z szefem firmy Omar i dowiedzieć się, dlaczego autobusy nie zostały podstawione na czas. Telefon nie odpowiadał. Dopiero w godzinach popołudniowych pracownica Omaru poinformowała nas, że do tej bardzo przykrej sytuacji na dworcu w Londynie doszło, ponieważ dwa z pięciu autokarów miały awarię. Spowodowało to ogromne opóźnienia w przyjeździe, zanim udało się zorganizować autokary zastępcze.

Polacy wracający z Londynu są już jednak w domach i mogą przygotowywać się do spędzenia świąt z rodziną. Ostatni z pięciu wiozących ich autokarów dotarł do naszego województwa późnym wieczorem we wtorek. Nikt jednak nie zrekompensuje podróżującym czasu i nerwów, jakie stracili, czekając na spóźnione trzy doby autobusy.

(awa)

Omar winny

We wtorek, o godzinie 10, odbyła się rozprawa dotycząca zaginięcia bagażu Teresy Miejłuk z Janowa, która podróżował w sierpniu autobusem firmy Omar z Londynu. Sąd orzekł winę właściciela i zasądził, aby oddał Teresie Miejłuk całą wartość bagażu, czyli 2 tysiące złotych.

Region >> Firmy liczą na kasę od fiskusa

Ma być zwrot za kratk

Jeżeli tylko będzie taka możliwość, to niezwłocznie wystąpię do urzędu skarbowego o zwrot VAT-u za paliwo – zapewnia Ireneusz Alaszkiewicz, przedsiębiorca z Białegostoku. – W moim przypadku w grę wchodzą grube pieniądze!

Chodzi o auta z tzw. kratką używane w ramach działalności gospodarczej. W skali całego kraju dotyczy to kilkuset tysięcy samochodów. W 2004 r. zmieniły się przepisy, które ograniczyły prawo do odliczenia podatku VAT w przypadku zakupów takich pojazdów i paliwa do nich. Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł jednak, że polskie prawo narusza zapisy unijne. Co to oznacza dla przedsiębiorców?

– Przypuszczam, że pols przedsiębiorcy będą się zw cać o zwrot podatku VAT – mentuje Wojciech Drzewie prezes Instytutu Badań Ryn Motoryzacyjnego Samar. – skus pewnie będzie odwle w czasie te wypłaty, cho przecież o miliardy złotych

Jak wyjaśnia Małgorzata kół-Kreczko, naczelnik I Ur du Skarbowego w Białym ku, zanim takie zwroty b możliwe, musi zostać zmie na ustawa o podatku VAT.

– Będzie to trudne, bo p cież polskie prawo nie da wstecz – mówi Małgorzata kół-Kreczko.

Jej zdaniem, trzeba bę poczekać na wytyczne z M sterstwa Finansów, bo tylk decyzje są dla urzędu wiąż

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
24 grudnia 2008
środa

promocja

WYGRAJ MIESZKANIE WYGRYWAJ NAGRODY
już dziś włącz się do gry
Wielka Loteria Gazety Współczesnej
mieszkanie buduje
YUNIVERSAL PODLASKI

Region >> Gdy większość będzie świętowała, niektórzy muszą zadbać o bezpieczeństwo i informacje

Oni pracują w święta

Większość z nas od środy zaczyna świętować. To będzie czas na odpoczynek i rodzinne biesiadowanie. Nie dla wszystkich jednak. Wiele osób w tym czasie będzie pracować.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl



B. Maleszewska

Strażacy Tomasz Nikiforuk (na zdj. z lewej) i Konrad Sawicki opowiedzieli nam o pracy w święta

Dotyczy to przede wszystkim służb mundurowych – np. policjantów i strażaków, a także pracowników pogotowia ratunkowego. Oni wszyscy będą pracować, by zadbać o bezpieczeństwo i zdrowie mieszkańców naszego regionu.

Pracować też będą dziennikarze „Gazety Współczesnej". Podczas tych przedłużonych świąt zbierzemy jak najwięcej informacji, by nasi Czytelnicy po powrocie do codzienności wiedzieli, co działo się w województwie podlaskim w ciągu tych czterech dni.

Już wcześniej zaś podpytaliśmy pracowników służb mundurowych, którzy w tym czasie będą dyżurować, jak będą wyglądały ich święta.

Normalna służba, ale z uroczystą kolacją

– Wigilia u strażaków nie różni się szczególnie od innego dnia – powiedział młodszy aspirant Tomasz Nikiforuk z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. – Od rana ustalamy, co byśmy chcieli zjeść na wigilię, bo sami ją przygotowujemy. Rano jeszcze świąteczne porządki, a potem kuchnia stoi otworem przed kolegami, którzy się znają na gotowaniu. Reszta jest skazana na ich gusta i umiejętności.

Pan Tomasz ma już doświadczenie z Wigilią w pracy. To będzie jego trzecia. Pracował już w święta w grudniu oraz w styczniu, kiedy wraz z rodziną obchodzi Boże Narodzenie.

– Dogadałem się wówczas z kolegą, który świętował wcześniej – powiedział pan Tomasz. – Przyjechał tu na kilka godzin. Ja w tym czasie pojechałem do domu, zjadłem kolację i wróciłem na służbę.

Jego kolega, młodszy aspirant Konrad Sawicki, Wigilię w pracy spędzi po raz pierwszy. Rok temu pracował jednak w święta. W tym roku 24 grudnia całą dobę obaj spędzą w pracy. W razie potrzeby będą wyjeżdżać do pożarów, nawet podczas służbowej kolacji wigilijnej.

Wigilia w pracy, ale w święta można spać

– Nie wiem, jak w praktyce będzie to wyglądać – powiedział pan Konrad. – Jeszcze nie znam tutejszych zwyczajów wigilijnych, a że kucharz ze mnie marny, zamierzam przynieść jakieś potrawy z domu.

A jak na Wigilię w pracy zareagowała jego rodzina?

– Fakt, że to moja pierwsza taka Wigilia, więc radości raczej nie było – powiedział. – Bardziej reakcja: no trudno. Można się było jednak tego spodziewać, bo służba jest taka a nie inna i ktoś tutaj musi być. A że w tym roku wypadło na mnie, no to trudno. Nie ma, że boli. Na szczęście dwa kolejne dni po służbie są wolne, czyli w tym przypadku całe święta.

Więcej patroli na Gwiazdkę

Pan Konrad dopiero przekona się, jak wygląda pierwsza Wigilia w pracy. Zaś inny funkcjonariusz, aspirant sztabowy Sławomir Józwowicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, już nie pamięta pierwszego Bożego Narodzenia w pracy. W tym roku przez 12 godzin będzie dyżurować w nocy z pierwszego na drugi dzień świąt. Jak przyjął to on i jego rodzina?

– Ja akurat teraz nie świętuję – powiedział Józwowicz. – Inni moi koledzy, jak mieli „nocki", to po pracy przyjeżdżali do domu. Przespali się i mogli po podzieleniu się opłatkiem świętować.

Podczas świątecznego dyżuru nie ma jednak na to czasu. Zresztą większość dyżurujących w policji akurat 24 grudnia i w kolejne dni nie świętuje.

– Mamy to szczęście u nas w wydziale, że pod względem wyznania jest nas pół na pół, więc możemy to sobie ustalić – powiedział pan Sławomir. – Czasami jednak bywa tak, że trzeba pracować w swoje święta.

W jedne czy drugie święta praca policjantów różni się od dnia codziennego tylko jednym – w tym czasie, niestety, jest więcej pijanych kierowców. Między innymi dlatego jest także więcej policyjnych patroli. ▲

W razie alarmu

Mimo że zaczynają się święta, w tym czasie będą działać wszystkie telefony alarmowe. W razie potrzeby można więc dzwonić na numery:
997 – policja,
998 – straż pożarna,
999 – pogotowie ratunkowe,
986 – straż miejska.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **Dokumenty w sprawie Jeżewa sfałszowane.** Pewne jest sfałszowanie dokumentu w procesie związanym z wypadkiem autokaru z licealistami niedaleko Jeżewa – zeznała we wtorek przed Sądem Rejonowym w Białymstoku biegła grafolog. Przygotowała ona dodatkową opinię dotyczącą wątku sfałszowania podpisów na kartach pracy czy zaświadczeniach o odbytych przez kierowców szkoleniach w czasie, gdy pracowali w biurze turystycznym, którego autokar wiózł licealistów. Następna rozprawa na początku lutego.

▲ **Pasterka w białostockiej katedrze** rozpocznie się zgodnie z tradycją o północy z 24 na 25 grudnia. Odprawi ją metropolita białostocki arcybiskup Edward Ozorowski. Transmisja na żywo w Radiu Białystok

▲ **Sprostowanie.** W poniedziałkowym tekście pt. „Największa dyskoteka w Polsce otwiera swoje podwoje" podaliśmy, że w dyskotece Musikpark A1 jednocześnie bawić się może 8 tysięcy osób. Informujemy, że była to wiadomość niepotwierdzona. **(Ew)**

reklama

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku pragnę złożyć w imieniu Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność" najlepsze życzenia.

Życzę dużo zdrowia, radości, wszelkiej pomyślności, wielu głębokich i wspaniałych przeżyć, wewnętrznego spokoju, wytrwałości oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego 2009 roku.

Niech wielka radość i ciepło bijące z betlejemskiej stajenki napełnia serca i daje nadzieję na przetrwanie nawet najtrudniejszych chwil naszego życia.

Józef Mozolewski
Przewodniczący Zarządu
Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność"



S1575608wwbp

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
085 748 74 61

Wkrótce

▲ **Klub Rozrywki Krąg >>** Zaprasza w piątek, 26 grudnia, o godz. 20 na Świąteczną Galę Vanila Disco Polo. Zagrają zespoły: Holiday, Verdis, Vexel, Tvister, Server. Bilety w przedsprzedaży – 10 zł, w dniu imprezy – 15 zł. W sobotę, 27 grudnia, o godz. 20 odbędzie się potańcówka, która potrwa do godz. 3 rano. A w niedzielę, 28 grudnia, o godz. 10 Krąg zaprasza na Jarmark cudów i Dzień babki ziemniaczanej, natomiast między 16.00 a 21.00 – na Wieczorek „40 lat minęło". Wszystkie imprezy w Klubie Rozrywki Krąg przy ul. Wierzbowej 6.

▲ **Klub FAMA >>** Zaprasza w piątek, 26 grudnia, o godz. 20 na imprezę Szlagiery lat 60.-90. Mile widziani przede wszystkim 30- i 40-latkowie. Muzyka zespołów takich, jak The Beatles, Abba, Bee Gees. Wstęp: od 21 lat, do godz. 22.00 wstęp wolny, po 22.00 – wstęp 10 zł.

▲ **Galeria Arsenał >>** Zaprasza 9 stycznia 2009, o godz. 18 na wystawę Jacka Malinowskiego FITNESS. Na wystawie znajdą się cztery filmy/projekcje: „Po staremu", „Symulacja", „Celebracja Erwina Koloczka", „Marker – szkice do projektu" (na zdjęciu – kadr z filmu).



▲ **Książnica Podlaska w Białymstoku >>** Zaprasza w 2009 roku, w każdą środę miesiąca o godz. 17.00 na kolejne spotkania z cyklu Środy Literackie. Spotkania odbywają się w Wypożyczalni Głównej na ul. Kilińskiego 11. Pierwsze spotkanie już 7 stycznia, gość – Mieczysław Czajkowski. **(bm)**

Białystok >> Mieszkańcy dzielą się z nami swoimi świątecznymi życzeniami

Mniejszych korków, lepszych dróg i... pokoju

Tuż przed świętami zapytaliśmy białostoczan (i nie tylko), czego życzyliby sobie (i nie tylko) w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia. Mimo bardzo niesprzyjającej pogody – wiatru i sypiącego śniegu – chętnie zdradzali nam swoje marzenia.

Oprócz tradycyjnych świątecznych życzeń spokojnych, radosnych i rodzinnych świąt pojawił się szereg tzw. życzeń komunikacyjno-architektonicznych. Chcielibyśmy, aby w naszym mieście żyło się wygodnie i przyjemnie.

– Białostoczanom uporządkowania miasta, spokoju i wzajemnego szacunku do siebie, którego czasem brakuje. I pogody ducha – życzy sobie pan Robert Panek, kompozytor i poeta z Białegostoku.

Inni potraktowali zadanie bardziej globalnie.

– Dla wszystkich pokoju na świecie – z uśmiechem mówi Rafał z Gołdapi.

Dziękujemy za wszystkie serdeczne życzenia pod adresem redakcji „Gazety Współczesnej". A pełne wypowiedzi oraz kolejne życzenia znajdą Państwo na naszej stronie internetowej. **(ik)**

@ OBEJRZYJ FILM
www.wspolczesna.pl



Zdrowia, szczęścia, pomyślności, jak najwięcej miłości. Młodym białostoczanom życzę więcej miejsc, gdzie można się pobawić i spędzić wolny czas.
Redakcji „Gazety Współczesnej" – żeby nie zabrakło tematów do reportaży.
Kasia, studentka z Białegostoku.



Wszystkiego najlepszego dla wszystkich białostoczan. Zdrowia przede wszystkim, no i pieniędzy, tak żeby więcej było.
A dla mnie to chyba szczęścia w rodzinie.
Pani Janina z Białegostoku.



Mieszkańcom Białegostoku – przede wszystkim mniejszych korków. Żeby na naszej ulicy Lipowej był deptak z prawdziwego zdarzenia. A sobie? Tylko i wyłącznie zdrowia. A Waszej Gazecie – wzrostu poczytności.
Rafał, konsultant z Białegostoku.



Spotkania ze znajomymi, z rodziną. Wszystkim ludziom pracy, żeby w Polsce coś się zmieniło.
Sobie jeszcze spokojnej, miłej rodziny. Gazecie życzę rozwoju, dobrej współpracy ze współpracownikami.
Paweł Milanowicz z Suwałk.



Żeby nas za bardzo nie dotknął ten kryzys finansowy. No i żeby to piękne miasto robiło się z każdym dniem piękniejsze. No i żeby korki zniknęły (śmiech). „Gazecie Współczesnej" życzę, żeby oczywiście przybywało Wam czytelników.
Pani Beata.

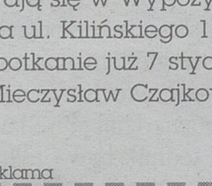
reklama

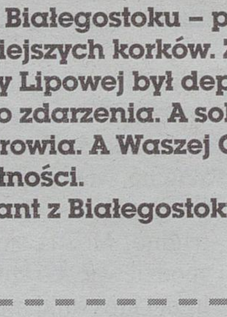
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe JARD
zaprasza na
Bal Sylwestrowy:

Klub Rozrywki Krąg
ul. Wierzbowa 6, tel. 085 6513216
180 zł i 200 zł od osoby

Zajazd Leśny
Czarna Białostocka, tel. 085 7101988
170 zł od osoby

Kompleks Nad Zalewem
Wasilków
ul. Białostocka 94-98
tel. 085 7185240
170 zł od osoby





S163012Bwwbo

Kudłaty Przyjaciel >> Jak przeżyć z psem sylwestra

Najlepiej wcześniej przygotować psa na wybuchy

Zbliżająca się noc sylwestrowa bardzo często jest kłopotliwym zdarzeniem dla psów. Wiele z nich boi się huku petard. Dzisiaj pierwsza część porad, jak radzić sobie w takiej sytuacji – część kolejna za tydzień.

– Często idziemy na łatwiznę, oczekując pomocy od lekarza weterynarii – ocenia Alina Bendiuk z Klubu Sportów Psich Alpi. – Korzystanie ze środków uspokajających niekiedy jest niezbędne, ale nie zawsze konieczne. Konieczne jest wcześniejsze przygotowanie psa do „wybuchowych hałasów". Zanim to zrobimy, warto wiedzieć co nieco na temat zachowania psów, by ułatwić im przeżycie stresujących sytuacji. Polecam więc lektury. Strach psa jest informacją, że się czegoś boi. Wówczas trzeba nagradzając uczyć psa tak, by potrafił znieść trudną sytuację. Błędem jest, gdy w chwilach stresu zaczynamy głaskać psa i przemawiać miłym głosem, by się nie bał, czyli „nagradzamy" strach. **(luk)**

reklama

Bezcenne Wsparcie

A144538wwbcB

Gazeta Współczesna
LECZNICA WETERYNARYJNA ZWIERZAK s.c.
Mdent
www.FORMAT-ms.pl
KoBa INTERNET Przetestuj nasze łącze
TOWARZYSTWO AMICUS
Samgaz s.c.

Komunikacja >>

Na narty do Suwałk

Jeśli pogoda dopisze i spadn śnieg, będziemy mogli dojech na narty do Suwałk.

PKP Przewozy Regionalne i P Białystok doszły do porozumien i skoordynowały pociąg relacji Bia stok – Suwałki (wyjazd o godz. 6.3 dojazd o godz. 9.00) kursujący w boty i niedziele, z autobusem P do Ośrodka Sportu i Rekrea „Szelment" w Suwałkach.

To weekendowe połączenie p woli dotrzeć na Suwalszczyznę w lach rekreacyjnych. Będzie to jedn możliwe tylko przy odpowiedni warunkach atmosferycznych. K autobusu PKS Suwałki jest uzal niony od uruchomienia wyciągu n ciarskiego w ośrodku „Szelmen Dlatego przed wyprawą na narty dzimy upewnić się, że pada śni a wyciąg jest czynny. (

reporter w Sokółce
Dorota Biziuk

sokolka@wspolczesna.pl

Mońki >> Samorządowcy obdarowali policjantów

Święty Mikołaj z... kaburą

Samorządowcy wsparli komendę powiatową policji dobrym sprzętem. W ten sposób wyszli też naprzeciw żądaniom mieszkańców, domagających się od mundurowych skuteczności w walce z przestępcami i piratami drogowymi.

Tuż przed świętami starosta moniecki Zbigniew Męczkowski przekazał na ręce komendanta powiatowego Władysława Naliwajko cztery zestawy komputerowe, drukarki, oprogramowanie, kamizelki policyjne, kabury oraz, latarki.

– Cieszy zrozumienie potrzeb i intencji służby policyjnej. Tego sprzętu nie dostalibyśmy z normalnych dostaw z komendy wojewódzkiej – powiedział komendant Naliwajko.

Komenda powiatowa dostała też akcesoria komputerowe z gmin: Knyszyn, Mońki, Goniądz i Jasionówka. Łączna kwota podarunków wyniosła 35 tys. zł. **(zmo)**


K. Radziejewski

Komendant Naliwajko był na galowo, ale kamizelkę przymierzył

Nadleśnictwo Krynki >> Wycinka choinek potrwa jeszcze dwa tygodnie

Drzewka ze Skandynawii walczą z podlaskimi

Najpiękniejsze są te drzewka, które rosły przez co najmniej pięć lat – mówią pracownicy Nadleśnictwa Krynki z siedzibą w Poczopku koło Szudziałowa. Na tym terenie do przedświątecznej wycinki przeznaczono około 500 choinek.

Rozpoczęła się ona 10 grudnia, a zakończy przed prawosławną Wigilią, 6 stycznia – wycinka choinek na terenie Nadleśnictwa Krynki.

– Niestety, z roku na rok coraz mniej osób kupuje przed świętami drzewka rodem z Podlasia. Dzieje się tak dlatego, ponieważ przyszła moda na choinki sprowadzane ze Skandynawii – powiedział Tomasz Biszczuk, pracownik Nadleśnictwa Krynki z siedzibą w Poczopku.

W tym roku przedświąteczna wycinka prowadzona jest na terenie leśnictw: Kruszyniany, Sanniki, Krynki i Leszczany.

– Na naszym obszarze nie mamy typowych plantacji choinkowych. Przed świętami pod piłę idą przede wszystkim te drzewa, które rosną pod liniami energetycznymi – wyjaśnił Piotr Jucha, pracownik nadleśnictwa z Poczopka.

Choinka z Puszczy Knyszyńskiej kosztuje od 14 do 54 zł. Najdroższe są okazy mierzące ponad 3,5 metra.

D. Biziuk

Zbigniew Kazimierowicz (z lewej) z Sokółki przyjechał do Poczopka specjalnie po choinkę

Jak się okazuje, w Poczopku w świąteczne drzewka zaopatrują się nie tylko mieszkańcy okolicznych miejscowości.

– Chciałem kupić ładną choinkę, ale w Sokółce takiej nie znalazłem. Przyjechałem zatem do Poczopka, gdzie bez problemu wybrałem piękne drzewko. Przyznaję, że nie wyobrażam sobie świąt bez zapachu żywej choinki – powiedział sokółczanin Zbigniew Kazimierowicz, którego spotkaliśmy przed siedzibą Nadleśnictwa Krynki.

Największe wzięcie drzewka mają na kilka dni przed Wigilią. Coraz częściej większość z nas zwleka z zakupem choinki do ostatniej chwili. Wtedy trudno już jednak liczyć na to, że uda się kupić drzewko wyjątkowej urody. **(db)**

Witamy na świecie



20 grudnia, w monieckim szpitalu przyszło na świat trzecie dziecko Marianny i Kazimierza Rybaczek z Sikor. Chłopczyk ważył 3700 g. W domu na mamę i braciszka czekają Joasia i Ania. **(zmo)**

Mońki >> Prezent

Pływanie tańsze w ferie

Do 4 stycznia dzieci, młodzież oraz emeryci i renciści mają dodatkową zniżkę na korzystanie z monieckiej pływalni. Świąteczny prezent zafundował im właściciel basenu, czyli starostwo.

Młodzież szkolna oraz studenci i seniorzy zapłacą teraz w dzień powszedni 3 zł (było 5 zł) za godzinę korzystania z atrakcji. Ulgowa wejściówka w soboty i niedziele będzie natomiast kosztować 5 zł.

Pozostali klienci pływalni będą płacili tak jak dotychczas, czyli 10 zł za godzinę pobytu. **(zmo)**

Siemiatycze >> Mniej kursów do Mielnika

Zmiany w rozkładzie PKS-u

Osoby, które święta Bożego Narodzenia będą spędzać w Siemiatyczach lub okolicznych miejscowościach, powinny sprawdzić rozkład jazdy autobusów PKS. W ciągu roku ten bowiem zmieniał się – część kursów została zlikwidowana, a na innych liniach jest ich więcej.

Łatwiej teraz dojechać m.in. z Siemiatycz do Olsztyna, bo w ciągu roku dodany został kolejny kurs. Teraz są dwa.

Mniej zaś jest obecnie kursów w kierunku Mielnika i Niemirowa. Część została zlikwidowana, ponieważ nie jeżdżą już nimi uczące się dzieci. Gmina Mielnik kupiła im bowiem autobus szkolny.

Najwięcej nadal jest autobusów do Białegostoku. Ich rozkład w ciągu roku się nie zmienił. **(bisu)**

Z policji

▲ **Lipowa Góra.** W środę, około godz. 6.30, na trasie Białystok – Sokółka kierujący oplem omega wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca był trzeźwy. W wyniku wypadku nie odniósł poważniejszych obrażeń, został jednak w szpitalu na obserwacji. Prawdopodobną przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. **(ck)**

promocja

Specjalna oferta dla czytelników Gazety Współczesnej
- posrebrzany znaczek Orła Białego wybity przez Mennicę Polską

JAKI ZNAK TWÓJ?
ORZEŁ BIAŁY!

ZAPYTAJ DZIECI, ZAPYTAJ WNUKI CZY WIEDZĄ ....
PODARUJ IM SYMBOL POLSKI

Orzełek - godło państwowe , srebrzone oksydowane, wykonane w formie znaczka pins o wysokości 13 mm

MOŻE ZNALEŹĆ SIĘ W TWOIM DOMU już za 6,10 zł.

Orzełek dostepny jest w Urzędach Pocztowych województwa podlaskiego oraz powiecie ełckim, gołdapskim i oleckim województwa warmińsko - mazurskiego

WARTO – GAZETA WSPÓŁCZESNA POLECA

Lubisz szybko? Dużo? Łatwo?

Tylko na www.wspolczesna.pl

dowiesz się najszybciej, najwięcej, najłatwiej, co się dzieje w Twojej okolicy

bial

redaktor prowadzący
Ewa Wyrwas
085 748 74 61

Białystok >> Żeby samotni poczuli się... mniej samotnie

Świąteczne wsparcie

Nikt nie powinien być sam w Boże Narodzenie. Dzięki białostockim organizacjom charytatywnym samotni i bezdomni choć przez chwilę mogą poczuć rodzinną atmosferę w tych dniach.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Dziś w wielu polskich domach zabrzmią kolędy, a na stole pojawi się tradycyjnie 12 potraw. Tak będzie również na wieczerzy wigilijnej zorganizowanej przez Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Droga". O 10.00 przy ul. Proletariackiej 21 w Białymstoku spotkają się dzieci i rodzice – członkowie ubogich rodzin, którzy mogą dzięki stowarzyszeniu przeżyć prawdziwe święta.

Każdy jest mile widziany

Również Caritas Archidiecezji Białostockiej zaprasza na uroczystą wigilię. Odbędzie się ona w Domu dla Bezdomnych przy ul. Sienkiewicza 81/9 po mszy św. o godz. 13.00 w pobliskiej kaplicy.

– Mogą w niej uczestniczyć nie tylko mieszkańcy domu, ale wszyscy potrzebujący pomocy, bezdomni i samotni. Miejsca na pewno nie zabraknie – zapewnia Sebastian Marcin Wiśniewski, kierownik Domu dla Bezdomnych i Noclegowni Caritas Archdiecezji Białostockiej.

Pierwszego dnia świąt o godz. 9.00 czeka na potrzebujących śniadanie, a w piątek o 15.30 będzie wydawana gorąca zupa.

Szansa na normalne życie

Osoby, które opuściły zakłady karne, też mają gdzie się zgłosić. Schronisko dla bezdomnych byłych więźniów w Białymstoku (ul. Świętojańska 2a) planuje dla swoich podopiecznych uroczystą kolację połączoną z rozdaniem prezentów. Ośrodek readaptacji społecznej zaczął działać od kwietnia 1991 roku i była to pierwsza tego typu inicjatywa w całym makroregionie. ▲

B. Maleszewska



Stowarzyszenie „Droga", którego prezesem jest o. Edward Konkol, od lat organizuje zbiórki darów i pomoc dla potrzebujących

Gdzie po pomoc

Wszyscy potrzebujący wsparcia mogą skorzystać z bezpłatnej infolinii **0800 444 989** czynnej całą dobę. Można tam uzyskać informacje o dostępnych formach pomocy. Organizatorem tego projektu jest policja. W akcję włączyły się również instytucje samorządowe i pomocowe oraz studenci.

Szkoła bez przemocy>> Czat z Dariuszem Pietrowskim z Centrum Wolontariatu

Wolontariat uczy odpowiedzialności

Czy wolontariat można wpisać do CV? Czy liczy się on przy poszukiwaniu pracy? Jakie formy wolontariatu są najpopularniejsze? To tylko niektóre z pytań, na jakie odpowiadał na naszym czacie Dariusz Pietrowski z Centrum Wolontariatu w Warszawie.

Sylwia: W jaki sposób można założyć szkolny klub wolontariusza? Jestem nauczycielką i chciałabym coś takiego zrobić w naszej szkole.

D. Pietrowski: Uzyskać zgodę dyrekcji i skontaktować się z najbliższym centrum wolontariatu – adresy są na http://www.wolontariat.org.pl Nie trzeba tego klubu rejestrować w sądzie. Ważne, aby nawiązać kontakt z lokalnymi organizacjami pozarządowymi, jak również publicznymi placówkami, bo to one będą korzystać z pomocy wolontariuszy.



Milkiewicz Hanna: Nasz klub działa od października. Jako gimnazjaliści, w jakich akcjach możemy uczestniczyć?

DP: W każdych. Jako nieletni potrzebujecie jednak zgody rodziców.

agata g.31: Czy akcje wprowadzone w „życie" szkoły np. zbieranie książek, zabawek są pożyteczne?

DP: Każdy przejaw aktywności społecznej jest pożyteczny, bo uczy organizacji, odpowiedzialności.

początkujące: Czy wolontariat można wpisać do CV, czy liczy się on przy poszukiwaniu pracy?

DP: Można. Nie ma przepisów na podstawie których przyznawane są ekstra punkty, ale pracodawcy coraz częściej zwracają na to uwagę.

Tobiasz: Jakie formy wolontariatu są najpopularniejsze w szkole?

DP: Pomoc młodszym kolegom w nauce, odwiedzanie przez uczniów pensjonariuszy domu seniora, pomoc w schroniskach dla zwierząt, wszelkiego rodzaju zbiórki na terenie szkoły (książki, karma dla zwierząt). Wszystko zależy od pomysłowości!

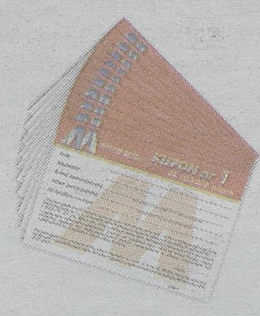
ILoLubin: W naszej szkole wolontariat prowadzi świetlice dla dzieci z biednych rodzin. Pomagamy im w odrabianiu lekcji i szykujemy dla nich kolacje.

gimnet1: A na terenie naszej szkoły uczniowie słabsi uczeni są przez uczniów, którzy są dobrzy z danego przedmiotu. **(dona)**

Mieszkanie do wygrania

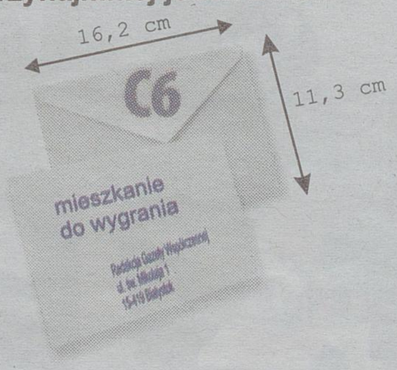
JAK GRAĆ?

1 Wytnij 10 kolejnych kuponów



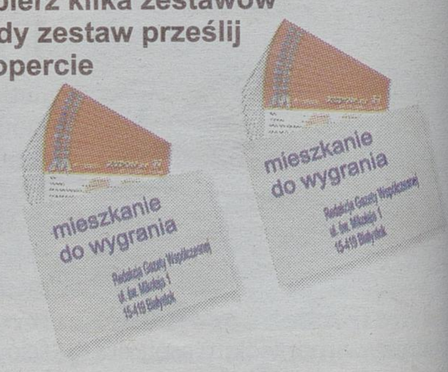
2 Wypełnij przynajmniej jeden z nich

3 Włóż je do koperty



4 Przynieś do nas albo wyślij pocztą na jeden z podanych adresów:
– ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
– ul. Dmowskiego 1 E, 18-400 Łomża
– ul. Mickiewicza 5 lok. 2, 16-400 Suwałki
– ul. Pułaskiego 24, 19-300 Ełk

5 Jeśli chcesz mieć więcej szans na wygraną, zbierz kilka zestawów kuponów. Każdy zestaw prześlij w oddzielnej kopercie

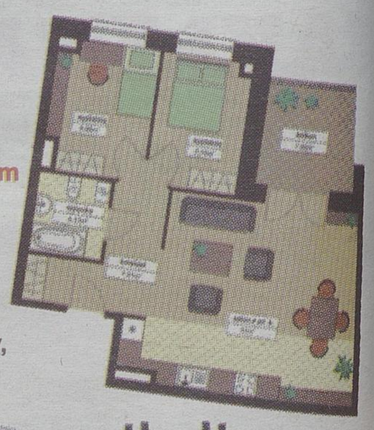


6 Nagrody rozdamy podczas trzech losowań:



7

W loterii możesz wygrać:
Nagroda główna:
Mieszkanie trzypokojowe
na VII piętrze
z aneksem kuchennym i balkonem
o powierzchni 60,06 m²
+ balkon 7,98 m²
o wartości 279 279 zł brutto.



Nagrody dodatkowe to:
chłodziarki, zmywarki, telewizory, pralki, nagrywarki, kino domowe



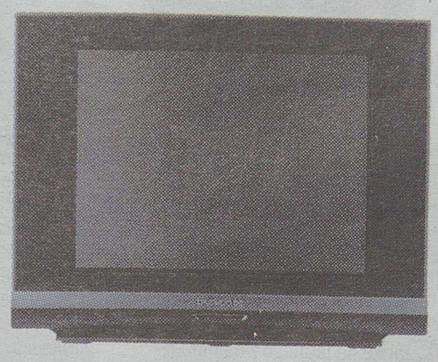
Wartość puli nagród wynosi 300 000 zł brutto.

Pełny regulamin loterii na
www.wspolczesna.pl/mieszkanie
Jeśli masz dodatkowe pytania dzwoń: 085 748-74-50

Wielka loteria Gazety Współczesnej

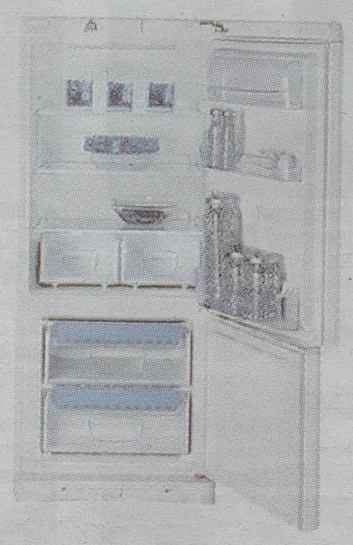
Mieszkanie do wygrania

NAGRODY DODATKOWE:



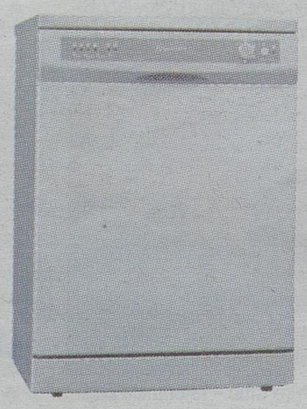














Mieszkanie na siódmym piętrze w powstającym właśnie apartamentowcu może zmieścić całą rodzinę podczas przyszłych spotkań świątecznych

Konkurs >> Wystarczy zagrać by za rok mieć...

Następne święta w nowym lokum

Dziś Wigilia. Już kilkoro naszych Czytelników cieszy się dodatkowymi świątecznymi prezentami, które wygrali w naszym konkursie. Dołącz do szczęśliwców! Zbieraj kupony i wygrywaj nagrody dodatkowe. Kto wie? Może następne święta spędzisz wraz z rodziną, w cudownej atmosferze nowego, przestronnego mieszkania – nagrody głównej w naszej loterii.

Pamiętaj – czekają nagrody dodatkowe o łącznej wartości ponad 13 tys. zł, ale przede wszystkim nagroda główna – mieszkanie za 280 tys. zł!

Dołącz do gry właśnie dziś! Wystarczy, że wytniesz 10 kuponów z 10 kolejnych numerów „Gazety Współczesnej". Później włożysz je do koperty, na której należy napisać: „Mieszkanie do wygrania". Kopertę taką wystarczy wrzucić do urny w naszej siedzibie lub wysłać do jednego z naszych biur. I już możesz wygrać mieszkanie!

Pamiętaj, że kupony, przysłane do tej pory, również wezmą udział w następnym losowaniu, 23 stycznia. **(bm)**

Następne losowanie nagród już 23 stycznia



Mieszkanie do wygrania **KUPON nr 43**

24.12.2008, środa

Imię .....

Nazwisko .....

Adres zameldowania .....
(kod, miasto, ulica, numer domu, numer mieszkania)

Adres zamieszkania .....
(jeśli jest inny niż adres zameldowania)

Nr telefonu i e-mail .....

„Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez firmę Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Dane przekazuję dobrowolnie zastrzegając sobie prawo do ich sprawdzania i poprawiania. Jednocześnie oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (wstępni, zstępni, rodzeństwo, małżonek oraz osoby pozostające w stosunku przysposobienia) nie jesteśmy pracownikami oraz współpracownikami Organizatora. Jestem osobą pełnoletnią".

.....
podpis

Wyrażam zgodę na otrzymywanie od firmy Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, informacji handlowych na mój adres e-mail i telefon komórkowy zgodnie z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną z dnia 18.02.2002 r.

.....
podpis

>>

Ile waży koń trojański?

▲ **Ile waży koń trojański?**
Komedia, Polska, 2008
▲ **Reż. Juliusz Machulski**
▲ **Wyk.** Ilona Ostrowska, Maciej Marczewski, Robert Więckiewicz,



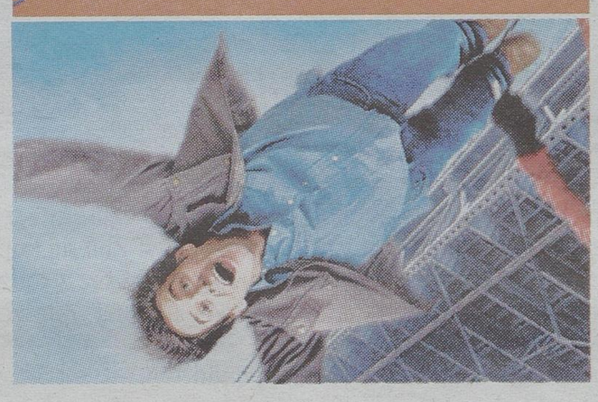
Akcja filmu rozpoczyna się Sylwestra 1999 r. Zosia jest szczęśliwą żoną i matką. Jej drugie małżeństwo z Kubą jest bardzo udane. Córka Zosi, 12-letnia Florentyna uwielbia swojego ojczyma. Wydaje się, że już lepiej być nie może. Zosia ma jednak pretensję do losu, że nie poznała Jakuba 13 lat wcześniej. Kiedy obudzi się następnego dnia, okaże się, że jakimś cudem jej marzenie spełniło się i... ma 13 lat mniej. Jest maj 1987 roku, u jej boku leży Darek, pierwszy mąż, Florki nie ma jeszcze na świecie, a za oknem panuje schyłkowy PRL!

▲ **Kino:** Ton i Helios w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.



Nim diabeł dowie się, że nie żyjesz

▲ **Nim diabeł dowie się, że nie żyjesz**
Dramat sensacyjny, USA, 2007
▲ **reż.: Sidney Lumet**
▲ **wyk.:** Philip Seymour Hoffman, Ethan Hawke,
Andy to boss w korporacji. Natomiast jego młodszy brat Hank to przystojny rozwodnik. W ich życiu coś się dawno popsuło i poplątało. Andy nie potrafi poradzić sobie z kłopotami finansowymi, a przede wszystkim z narkotykami. Jego małżeństwo z Giną stoi na krawędzi przepaści i przechodzi poważny kryzys. Hank nie potrafi podjąć żadnej decyzji. Nie ma grosza przy duszy, a swoje smutki zatapia w kieliszku. Pewnego dnia w głowie Andy'ego rodzi się przebiegły plan. Wpada na pomysł jak szybko i bezboleśnie zdobyć pieniądze. Kusi Hanka, ale nie zdradza szczegółów do momentu, aż otrzymuje od niego deklarację, z której ten nie będzie się mógł już wycofać...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Jestem na tak

▲ **Jestem na tak**
Komedia, USA, 2009
▲ **reż: .: Peyton Reed**
▲ **wyk.:** Zooey Deschanel, Jim Carrey, Terence Stamp, Sasha Alexander, Fionnula Flanagan
Tytułowym bohaterem filmu "Jestem na TAK" jest Carl Allen, facet, którego życie zmierza donikąd i który jest z założenia zawsze na "nie". Rzeczy przyjmują nieoczekiwany obrót w momencie, gdy dołącza do programu samopomocy opartego na jednym prostym zobowiązaniu: mówić zawsze i w każdej sytuacji "tak". Wyzwolona potęga słowa "TAK" zaczyna zmieniać życie Carla w niesamowity i nieoczekiwany sposób, otwierając drzwi do awansu w pracy i do nowego związku. Jednak chęć wykorzystania każdej pojawiającej się możliwości szybko wymyka się spod kontroli.
Peyton Reed wyreżyserował ten film na podstawie scenariusza Nicholasa Stollera, Jarrada Paula i Andrew Mogela, opartego na książce Danny'ego Wallace'a.
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Australia

▲ **Australia**
Dramat wojenny/Western, USA, Australia, 2008
▲ **reż.: Baz Luhrmann**
▲ **wyk.:** Nicole Kidman, Hugh Jackman, David Wenham,
Mąż Lady Sary Ashley(Nicole Kidman) już od roku mieszka w Australii i próbuje rozwiązać problemy finansowe sprzedając ziemię ("ranczo" wielkości stanu Maryland). Lady Ashley zaniepokojona jego długą nieobecnością wyrusza w podróż do Darwin w północnej Australii. Na miejscu nie wita jej mąż, ale tajemniczy poganiacz bydła . Ich wspólna podróż na ranczo nie jest łatwa – darzą się wyraźną niechęcią... Okaże się, że prowadzący ranczo Neil Fletcher jest w zmowie z magnatem bydła Kingiem Carneyem i obaj będą próbowali odebrać jej ziemię. Aby ocalić Faraday Downs Sara poprowadzi z poganiaczem półtora tysiąca sztuk bydła przez malowniczy, ale i trudny teren. Towarzyszą im pracownicy rancza: księgowy z problemem alkoholowym i pokojówka .
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Piorun

▲ **Piorun**
Animacja/Komedia, USA, 2008
▲ **reż.:** Byron Howard,
Pies Piorun jest gwiazdą niezwykle popularnego telewizyjnego serialu akcji zatytułowanego jego imieniem, czyli "Bolt". Gdy przypadkowo trafia do Nowego Jorku, boleśnie poznaje, czym jest prawdziwe życie. Odbywa wielce niebezpieczną podróż do swej właścicielki i jednocześnie gwiazdy wspomnianej serii, Penny. Towarzyszą mu wyjątkowo cyniczna kocica Marlena oraz chomik Atylla, maniakalny wręcz wielbiciel telewizji i fan przygód Pioruna. Pies przekona się na własnej skórze, i to bardzo prędko, że wcale nie posiada mocy godnych superbohatera, takich jak laserowe spojrzenie czy ogromna siła, którymi (dzięki filmowej iluzji i efektom specjalnym) dysponował w serialu...
Twórcy fimu byli zdania, że pomysł zawarty w scenariuszu jest niezwykle nośny, ponieważ dziś dość powszechne jest mylenie rzeczywistości z obrazem telewizyjnym czy internetowym.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży.



▲ **Cztery gwiazdki**
Komedia, USA, 2008
▲ **reż: Seth Gordon**
▲ **wyk.:** Reese Witherspoon,
Jak odwiedzić każdego z rozwiedzionych rodziców młodej pary w czasie świąt Bożego Narodzenia? Tym bardziej, że są to aż cztery nowe rodziny.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **W sieci kłamstw**
Dramat, USA, 2008
▲ **reż.: Ridley Scott**
▲ **wyk.:** Leonardo DiCaprio, Russell Crowe
Crowe wcieli się w postać Eda Hoffmana, skłonnego do intryg szefa CIA, który wraz z agentem Rogerem Ferrisem zastawia pułapkę na jednego z najniebezpieczniejszych liderów Al-Kaidy,
▲ **Kino:** Polonia w Ełku.



▲ **Dziewczyna mojego kumpla**
Komedia, USA, 2008
▲ **reż.: Howard Deutch**
▲ **wyk.:** Kate Hudson, Alec Baldwin, Jason Biggs
Zadaniem bohatera filmu jest zabieranie byłych dziewczyn swych klientów na koszmarne randki i tym samym przekonywanie ich, że powinny wrócić
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Polonia w Ełku.



▲ **Mała Moskwa**
Melodramat, Polska, 2007
▲ **reż.: Waldemar Krzystek** ▲ **wyk.:** Swietłana Hodczenkowa
„Mała Moskwa" to wzruszająca historia zakazanej miłości, w czasach, w których nawet o intymnych sprawach decydowało sowieckie imperium.
▲ **Kino:** Pokój i Helios w Białymstoku.



▲ **Świadectwo**
Biograficzny/ Polska, 2008
▲ **Reż. Paweł Pitera**
Film na podst. bestsellerowej książki kardynała Dziwisza. Nowe fakty z życia Karola Wojtyły.

▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Lustra**
Thriller/Horror, USA, 2008
▲ **reż.: Alexandre Aja**
▲ **wyk: Kiefer Sutherland,**
Horror z Kieferem Sutherlandem w roli ochroniarza z centrum handlowego, który odkrywa, że w jednym ze sklepów wydobywa z ludzi wszystko, co najgorsze...
▲ **Kino:** Helios w galerii Bi... w Białymstoku.



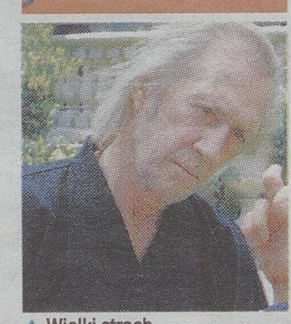
▲ **To nie tak jak myślisz kotku**
▲ **reż.: Sławomir Kryński**
▲ **wyk.:** Katarzyna Figura,
Parada oszustów na zjeździe lekarzy w ekskluzywnym hotelu.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Sokół w Sokółce, Sława w Międzyrzecu Podl.



▲ **Wyprawa na Księżyc 3D**
Animacja, Belgia, 2008
▲ **reż.: Ben Stassen**
Trzy muchy marzą nie tylko o lataniu, ale o podboju kosmosu...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, w Hajnówce, Żubr w Białowieży, Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ **Zawodowcy**
Kryminał/Dramat, USA, 2008
▲ **reż: Jon Avnet**
▲ **wyk.:** Al Pacino, 50 Cent
Dwóch gliniarzy wpada na trop Lirycznego Mordercy.
▲ **Kino:** Helios w galerii Bi... w Białymstoku.



▲ **Wielki strach**
Komedia, USA, 2007
▲ **reż.: Rob Schneider**
▲ **wyk.:** Rob Schneider, ,
Stan to tchórzliwy typ po pięćdziesiątce, cwaniaczek, który zostaje skazany za wyłudzanie od staruszek ich emerytalnych oszczędności na kupno kiepsko położonych posiadłości letnich.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Winx Club – Tajemnica Zaginionego Królestwa**
Animacja, Włochy, 2007
▲ **reż.: Iginio Straffi**
Pierwszy pełnometrażowy film o przygodach szóstki bohaterek znanych widzom na całym świecie.

▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Happy Go Lucky, czyli co n... uszczęśliwia**
Komedia, Wlk. Brytania, 20...
▲ **reż.: Mike Leigh**
▲ **wyk.** Sally Hawkins
Poppy to nauczycielka, ... mieszka ze swoją koleżanką ... cy i razem z nią poszukuje par... na życie...

▲ **Kino:** Helios w Alfie w Bi... stoku.



▲ **Just dance: tylko taniec**
Dramat, USA, 2008
▲ **Reż.: Darren Grant**
▲ **wyk.** Mary Elizabeth Winstead, Tessa Thompson
Lauryn, młoda kobieta z małego miasteczka przeprowadza się do Chicago. Usiłuje dostać się do szkoły baletowej, ale po oblanym egzaminie ląduje w tanecznym klubie. Jej nowe miejsce pracy okazuje się doskonałą przestrzenią do poznawania samej siebie i realizacji marzeń.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **High School Musical 3**
Obyczajowy, musical, familijny/ USA, 2008
▲ **Reż.: Kenny Ortega**
Dalsze losy pary zakochanej w tańcu, muzyce i sobie. Troy (Zac Efron) i Gabriella (Vanessa Hudgens) rozpoczynają ostatni rok nauki w szkole średniej. Muszą stawić czoło faktowi, że już wkrótce każde z nich pójdzie w swoją stronę...

▲ **Kino:** wkrótce.



▲ **Lucky Luke na Dzikim Zach...**
Animacja/ Francja, 2007
▲ **reż.: Olivier Jean Marie**
Nowy Jork, rok 1855. Grupa ... nierów w ciągu 80 dni musi ... trzeć do Kalifornii, by osied... na przyznanych im tere... W momentami niebezpiecznej podróży na Zachód pomaga ... najdzielniejszy stróż pra... Lucky Luke. Tymczasem ... Daltonów zrobi wszystko, ... uprzykrzyć mu życie...

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwał... Sława w Międzyrzecu Podl...

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

RAHABILITACJA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA – **Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** CHOROBY WEWNĘTRZNE – **Samodzielny Szpital Miejski im. PCK.** NEUROLOGIA – **SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy.** ORTOPEDIA, REANIMACJA – **ZOZ MSWiA.**

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Mała Moskwa	(sb), godz. 19.45, (ndz.), godz. 17.30	12 i 13 zł.
Nim diabeł dowie się, że nie żyjesz	(sb), godz. 17.30, (ndz.), godz. 19.45	12 i 13 zł.

(środa-piątek), kino nieczynne, przerwa świąteczna.

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Miniprzegląd Filmowy: Oblicza współczesnego świata! Nasza Klasa, (sb., ndz.), godz. 16.00, 18.00, bilet: 13 zł oraz specjalny bilet Rodzinny /min. 3 osoby/ – 11 zł /od osoby/.		
Miniprzegląd Filmowy: Oblicza współczesnego świata! Ogrody Jesieni, (sb., ndz.), godz. 20.00, bilet: 13 zł oraz specjalny bilet Rodzinny /min. 3 osoby/ – 11 zł /od osoby/).		

(środa-czwartek), kino nieczynne, przerwa świąteczna.

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Ile waży koń trojański	(pt.), godz. 15.15, 17.30, 19.45	
	(sb., ndz.), godz. 23.00, 25.25, 27.30, 19.45	12 i 14 zł.

(środa-czwartek), kino nieczynne, przerwa świąteczna.

KINO HELIOS ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Australia	12.00, 15.00, 18.00, 21.00.
Ile waży koń trojański?	11.45*, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Wyprawa na Księżyc 3D	11.30*, 13.30.
Just Dance. Tylko taniec!	11.30*, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Wielki Stach	11.15*, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15.
Zawodowcy	12.45, 14.45, 16.45, 21.00.
Lustra	15.15, 18.45, 21.00.
Piorun	11.00*, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00.
Dziewczyna mojego kumpla	17.45, 19.45, 21.45.
To nie tak jak myślisz, kotku	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

UWAGA! * Brak seansów w dniach 25-26.12.2008. Kino w tych dniach otwarte od godz. 12.00.

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Jestem na tak	11.30*, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Australia	11.00*, 14.00, 17.00, 20.00.
Ile waży koń trojański	10.45*, 13.00, 15.15, 18.00, 20.15.
Piorun	10.00*, 12.00, 14.00, 16.00.
Just Dance	12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
Happy go Lucky	20.15.
Mała Moskwa	17.45.
To nie tak jak myślisz, kotku	11.15*, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15.

* Brak seansu w dniach 25-26.12.2008.

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki ul. Elektryczna 12, tel. 085 741 59 90, www.teatrdramatyczny.bialystok.pl

Trzy razy łóżko, (sb., ndz.), godz. 20.00, scena Foyer.

Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Centrum Sztuki Filmowej „Helios" SA

Zapraszają na spotkanie z Izabellą Dąbrowską /białostoczanką/, bohaterką cyklu „Śladami Podlasian w sztuce".
W programie film „Wszystko będzie dobrze" Tomasza Wiszniewskiego, po filmie spotkanie z aktorką.
28 grudnia 2008 r., godz. 16.00. Sala Kameralna OiFP. Wstęp wolny.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Wyprawa na Księżyc 3D	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Wyprawa na Księżyc 3D	sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podlaski SŁAWA	Lucky Luke na Dzikim Zachodzie	piątek, sobota, niedziela	brak
	To nie tak jak myślisz, kotku	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	To nie tak jak myślisz, kotku	piątek, sobota, niedziela	brak
HAJNÓWKA	Wyprawa na Księżyc 3D	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Lucky Luke na Dzikim Zachodzie	(pt.,sb.,ndz.), 16.00	brak
	Ile waży koń trojański	(pt.,sb.,ndz), 17.30, 19.45	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Piorun	(pt.,sb.,ndz.), 15.30	brak
	Dziewczyna mojego kumpla	(pt.,sb.,ndz.), 17.30	brak
	W sieci kłamstw	(pt.,sb.,ndz.), 19.30	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Piorun	(pt.,sb.,ndz.), 15.30, 17.30	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Ile waży koń trojański	(pt.,sb.,ndz.), 16.00, 18.00, 20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

promocja



redaktor odpowiedzialny
Dariusz Kupiński



Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Krótko

▲ **Elbląg >>** Dwoje 4-letnich dzieci i ich babcia zmarły w elbląskim szpitalu na skutek zatrucia tlenkiem węgla. Strażacy ustalili, że



czad wydobywał się z nieszczelnego piecyka gazowego. Gdy przybyli na miejsce, stężenie tlenku węgla znacznie przekraczało normę.

▲ **Toruń >>** Kary od 10 do 16 miesięcy więzienia w zawieszeniu wymierzył we wtorek sąd w Toruniu pięciu byłym oficerom Służby Bezpieczeństwa. Odpowiadali oni za maltretowanie podczas śledztwa działaczy opozycji w latach 80.

▲ **Lubelskie >>** Półtora promila alkoholu w organizmie miał lekarz ze szpitala w Kraśniku, który we wtorek udzielał pomocy pacjentom podczas wizyt domowych. Policjanci ustalają, ilu pacjentów lekarz odwiedził i czy mógł narazić ich na utratę zdrowia lub życia.

▲ **Wlk. Brytania >>** Brytyjska policja aresztowała pilota, który po pijanemu chciał lecieć do Indii. Policję wezwał personel lotniska, kiedy poczuł alkohol od pilota w momencie przechodzenia przez kontrolę bezpieczeństwa. Grozi mu utrata pracy.

▲ **Rosja >>** Epoka taniego gazu dobiega końca – powiedział we wtorek rosyjski premier Władimir Putin podczas konferencji państw-eksporterów gazu w Moskwie. wystąpienie zostało zinterpretowane jako zapowiedź podwyżek cen gazu. ▲

Kraj >> Polska pożyczy pieniądze od Banku Światowego

Miliard euro na reformy Tuska

Bank Światowy przyzna 975 mln euro pożyczki dla Polski z przeznaczeniem na wsparcie kluczowych reform rządowych. W tej sprawie została podpisana wczoraj w Warszawie umowa między bankiem i przedstawicielem polskiego rządu.

Pożyczka jest wyrazem uznania (Banku Światowego – przyp. red.) dla ambitnego planu reform (polskiego) rządu, w który włącza się m.in. ambitny projekt wprowadzenia euro w 2012 roku. Bank Światowy ma zaufanie do polityki gospodarczej rządu i jest pewien, że pożyczka będzie jedynie dodatkowym wzmocnieniem planowanych reform – powiedziała we wtorek na konferencji prasowej pełniąca obowiązki szefa biura BŚ dla Polski i krajów bałtyckich Emilia Skrok.

– Pożyczka ma wspierać działania reformatorskie polskiego rządu w zakresie zarządzania finansami publicznymi – podkreśliła Skrok.

Wyjaśniła, że chodzi o „wsparcie zarówno konsolidacji sektora finansów publicznych, jak również reform instytucjonalnych tego sektora, czyli o wprowadzenie wieloletniego planowania wydatków czy ambitnego projektu, jakim jest budżet zadaniowy".

– Wspieramy również reformy rynku pracy, które mają zadanie aktywizować starszą część społeczeństwa, ludzi po 50. roku życia. Wspieramy też rozwój sektora prywatnego, działania mające na celu ułatwienie działalności gospodarczej oraz przyspieszenie procesu prywatyzacji – dodała Skrok.

PAP/P. Supernak



Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Katarzyna Zajdel-Kurowska (L) i Emilia Skrok (BŚ), podczas podpisania umowy pomiędzy rządem RP a Bankiem Światowym

Wiceminister finansów Katarzyna Zajdel-Kurowska przypomniała, że rozmowy z Bankiem Światowym w sprawie pożyczki rozpoczęły się wiosną br., kiedy dokonano aktualizacji programu konwergencji.

– Program ten zakreśla bardzo ambitną ścieżkę konwergencji fiskalnej, której konsekwencją jest przystąpienie Polski do strefy euro – podkreśliła wiceminister.

Polska w przyjętym przez unijnych ministrów fi nansów zaktualizowanym programie konwergen cji zapowiada osiągnięcie w roku 201 średniookresowego celu, jakim jest dobra kondycj finansów publicznych i deficyt w wysokości 1 proc PKB. „Od 1990 roku Polska zaczęła korzystać z po życzek BŚ. Łączna kwota zaangażowania banku w Polsce sięgnęła około 7,5 mld USD, przeznaczo nych na realizację 45 projektów. ▲

promocja

Zgłaszam do udziału:
Imię:
.....
Nazwisko:
.....
Adres:
.....
Wiek:
.....

Dane osoby zgłaszającej:
Imię:
.....
Nazwisko:
.....
Nr tel.:
.....

Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku .....
..... (imię i nazwisko dziecka), który zamieszczany będzie w Gazecie Współczesnej oraz na stronie internetowej portalu Gazety Współczesnej w terminie od 17.12.2008 do 31.12.2009 w związku z konkursem Mała Miss i Mały Mister Gazety Współczesnej 2009.

.....
(miejscowość, data i czytelny podpis rodzica lub opiekuna prawnego)

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami należy przesłać do 28.01.2009 r. na adres: Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1 15-419 Białystok, z dopiskiem "Mała Miss, Mały Mister 2009"

Sponsor:
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA
Carrefour
więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister

RODZICE, DZIADKOWIE, OPIEKUNOWIE!

Gazeta Współczesna zaprasza wszystkie dzieci w wieku 3-7 lat do udziału w konkursie

Mała Miss - Mały Mister 2009!

Kupon zgłoszeniowy znajdziecie Państwo w Gazecie Współczesnej. Zgłoszenia przyjmujemy do **28.01.2009 r.** Głosowanie i publikacja zdjęć dzieci 02.02.2009 -17.03.2009 r. Finał oraz wyłonienie laureatów **21.03.2009 r.**

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami należy przesłać na adres:
Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1 15-419 Białystok,
z dopiskiem "Mała Miss, Mały Mister 2009"

Sponsor:
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA
Carrefour
więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister

SKUTER ZA DROBNE



Przyjdź do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. Św. Mikołaja 1 i zleć ogłoszenie drobne do internetu* w terminie od 1 do 31 grudnia 2008 r.

* Regulamin konkursu dostępny w Biurze Ogłoszeń

PRACA

ZATRUDNIĘ

DEKARZY i pomocnika. 0782-742-933.

DO docieplеń, 0508-340-919.

DOCIEPLENIA -Warszawa, 0518-477-770.

HOLANDIA: magazynier, pakowacz, kontroler jakości, operator wózka widłowego, pracownik produkcyjny, Agencja OTTO, (085)746-08-35.

HOLANDIA: Spawacz TIG, MIG/MAG, ślusarz, operator prasy, operator CNC, mechanik, elektryk, Agencja OTTO, (085)746-08-35.

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

MAGISTRA I TECHNIKA FARMACJI. 0501-703-201.

NIEPUBLICZNY Zakład Opieki Zdrowotnej ESKULAP w Augustowie zatrudni lekarzy o n/w specjalizacjach: alergolog, kardiolog, ginekolog, okulista, ortopeda. Warunki zatrudnienia do uzgodnienia, tel. 0601-364-705.

PRACA na budowach w Polsce dla cieśli, zbrojarzy, tynkarzy, murarzy. Atrakcyjne zarobki.Tel. (068)452-72-87 www.kulczyk-praca.pl

PROD. ODZIEŻY ZATRUDNI TECHNOLOGA ODZIEŻOWEGO Z DOŚWIADCZENIEM -085-652-67-45 , 0-600-050-618

RZEŹNIKÓW do Holandii. Praca od 5.01.09. Wysokie stawki godzinowe, mieszkanie gratis, anna@euroworker.pl, (041)368-15-71

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie. 0691-518-316.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak- Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe kupię. 0506-160-633.

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SILNIK 2.1D, do trafika, 0501-658-083.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

FORD Escort, (1996), składak,, (086)272-80-50.

FORD Fiesta courier, (1996), 1.3 benzyna, ok. 2.000,-. 0602-314-520.

FORD Galaxy, 1,9TDI, diesel, (1997), 16.800,-. 0604-270-922.

LUBLIN 3 skrzynia (2000) 15.000 zł. Lublin 3 izoterma (2000) 16.000 zł. Lublin 3 blaszak (1999) 6.000 zł. Berlingo ciężarowy (2006) 20.000zł. 0505-456-149.

MERCEDES R320 CDI, (2007), 28.000km, czarny, 13.500,-. 0660-733-410.

MITSUBISHI Space Star, (1999), 1.3 benzyna, 14.500,-. 0604-270-922.

PEUGEOT 206, 1.1, (2003), elektryka, wspomaganie, 16.900,-. 0602-311-123.

SMART 0,8 CDi (2001), 13.200 zł. 0502-047-942.

STAR 742, (1995), izoterma, 6.800,-. 0603-840-408.

TERENOWY Kia Sorento, 2.5CRDI, diesel, (2003), 45.500,-. 0604-270-922.

VW golf IV (1998) 1,9TDI, 110KM, 4xpp, klima, 17.600 zł. 0600-571-406.

VW jetta 1,9TDI (2008.06) 12.000KM, pełen wyposażenie, 53.000 zł. 0660-733-410, 0602-537-738.

VW passat (1999) 1,9TDI, 110KM, 0505-638-782.

VW polo (1997) 1,4B, ABS, elektryczne szyby, alarm, 8.200 zł. 0500-011-459.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do BMW, wszystkie zamienne, od 10,-. 0509-988-221.

DAEWOO, Fiat, części -Sienkiewicza. (085)654-53-35.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, tel 023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

INNE

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży -Końcówki Kolekcji, Niesort, Przędzalniana 60, 0608-200-924.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ ziemię, siedlisko, 0604-977-885.

SPRZEDAM

1,2 ha w Sokółce, 0602-395-784.

3000 m2 z możliwością zabudowy Księżyno, 0508-748-336.

37 m2, I piętro, ul. Waszyngtona 25D, 0502-505-626.

48,4 m2 parter, z ogródkiem, osiedle Białostoczek, (085)744-13-30, 0503-178-216 wieczorem

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BEZ pośredników, pilnie! Dużą szeregówkę na Nowym Mieście, z pełnym wyposażeniem. 0606-779-665.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDOWLANE działki, uzbrojone w Ełku. 0604-500-800.

DOM stan surowy, pow. użytkowa 175 m2 Niewodnica Kościelna -ul. Polna, 320.000 zł. 0660-706-370

DOM Stan zamkniety, działka 500 m2, 164 m2 użytkowej pow.-Niewodnica Kościelna. 0600-738-387.

DOM, 6700 m2 Kaminonka, 0602-395-784,

DOM, 7600 m2, dom drewniany, stajnia 10 km od Bielska, 0602-395-784.

DZIAŁKA j. Białe, linia brzegowa, 0661-429-564.

DZIAŁKI o/Ełku z linią brzegową, 0661-429-564.

FILIPÓW, ROZPUDA, DWIE DZIAŁKI PO 10 ARÓW, 1 DZIAŁKA DO 1 HA, Z DOSTĘPEM DO JEZIORA, 0667-597-040.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GRAJEWO 2 domy, działka 800 m2, 0515-299-438.

PÓŁ domu ok. 80 m2, dwu poziomowe, komfortowo wykończone, plus garaż i pomieszczenie gospodarcze, 4,5 ara działki w Zambrowie, 230000zł, 0660-459-299.

ZADBAJ O ZDROWIE SWOICH BLISKICH

Przełom w leczeniu miażdżycy

Miażdżyca to jedna z chorób, która najczęściej dotyka naszych Bliskich. Wiele dolegliwości pojawiających się już w średnim wieku jest nią spowodowanych. Nasi rodzice czy dziadkowie skarżą się często na zawroty głowy , szum w uszach, nadmierną drażliwość, szybkie męczenie się.

Objawy te mogą świadczyć o miażdżycy mózgu. Z kolei miażdżyca tętnic obwodowych dotyczy najczęściej aorty brzusznej, tętnicy biodrowej, tętnic udowych oraz tętnic podudzia i powoduje niedokrwienie kończyn dolnych. Przypadłość ta dotyka głównie mężczyzn. Objawy to chromanie przestankowe. Chory odczuwa silny ból nóg nawet przy niewielkim wysiłku. Miażdżyca naczyń wieńcowych jest najczęstszą przyczyną zawału serca. Wszyscy wiedzą, że jego objawem jest silny ból. Ale u osób dojrzałych ból w klatce piersiowej może być niezbyt wielki. Częściej występują natomiast bóle nadbrzusza.

Drożne tętnice

Miażdżyca to zawsze poważne zagrożenie dla zdrowia i życia.Chorzy, którzy z powodu tej choroby przeszli poważne operacje, czekają na chirurgiczny zabieg lub odczuwają coraz silniejsze dolegliwości, narzekają nieraz, że współczesna medycyna nie zna sposobu na skuteczne leczenie lub przynajmniej hamowanie rozwoju miażdżycy. Obecnie można efektywnie, a zarazem łagodnie zwalczać miażdżycę. Umożliwia to chelatacja – metoda znana i wypróbowana na świecie, zwłaszcza w USA , a od kilku lat z rosnącym powodzeniem wprowadzana w naszym kraju. Polega na wprowadzaniu przez kroplówkę do krwioobiegu aminokwasu EDTA, który usuwa toksyny, a wraz z nimi złogi miażdżycowe i czyni tętnice drożnymi. Cały sens wlewów dożylnych polega na tym, że EDTA powinien być podany tam, gdzie ma wywierać swoje działanie. W leczeniu miażdżycy chodzi, aby dotarł on bezpośrednio do układu krwionośnego, a taki skutek zapewnia właśnie podanie go przez kroplówki.

Chelatacja jest zalecana:

- W chorobach spowodowanych miażdżycą oraz schorzeniach zwyrodnieniowych, przede wszystkim w chorobie wieńcowej w różnych stadiach rozwoju;
- Przed i po by-passach i innych zabiegach na naczyniach wieńcowych;
- Przy zarostowej miażdżycy kończyn dolnych, chorobie Buergera, Raynouda;
- W zaburzeniach krążenia mózgowego i jego objawach jak np. szumy w uszach, migrena, zaburzenia czucia twarzy lub kończyn;
- W zmniejszaniu następstw udaru mózgu i zmniejszaniu ryzyka ponownego wystąpienia.

Zdrowie zawdzięczam córce

Każdego roku wzrasta liczba pacjentów stosujących terapię chelatową. Chociaż coraz częściej pacjenci przychodzą też profilaktycznie, nadal większość z nich decyduje się na zabiegi, gdy zawodzą inne formy ratowania zdrowia.

U ***Zofii Radziszewskiej*** najpierw pojawiły się bóle nóg. Zauważyła, że nie może bez odpoczynku przejść całej drogi do sklepu. Miała trudności z oddychaniem, a z bólu aż ciemniało jej w oczach. Poszłam do lekarza. – To miażdżyca – te słowa brzmiały jak wyrok. Mimo iż łykała tabletki, nogi wciąż bolały. Na dodatek tak spuchły, że nie pasowały już żadne buty, a na palcu pojawiła się rana, która nie chciała się goić. – Siedziałam w domu, patrzyłam w okno i myślałam, że nie ma już dla mnie ratunku. Moim stanem najbardziej martwiła się córka, która mieszka w Stanach Zjednoczonych. Któregoś wieczoru zadzwoniła i powiedziała mi o chelatacji. Tłumaczyła, że to taka metoda, gdzie chorym na miażdżycę podaje się kroplówki i choroba się cofa. Byłam pełna obaw, ale z drugiej strony dosyć miałam takiego życia. Zdecydowałam się na terapię i to była najlepsza decyzja ostatnich lat! Po dziesięciu kroplówkach ból ustąpił, a po dwudziestu rana zaczęła się goić.

Chodzę bez bólu, z nóg zeszła opuchlizna i mogę wyjść na spacer do parku. Powiedziałam córce, że jej zawdzięczam zdrowie.

Zygmunta Kowalskiego do terapii przekonał syn Krzysztof. – Ojciec od lat choruje na miażdżycę, jest po zawale, a z powodu bólu nóg prawie nie mógł chodzić. Lekarze powiedzieli, że jedynym rozwiązaniem jest amputacja. Widziałem jak bardzo to przeżywa i postanowiłem mu pomóc za wszelką cenę. O kuracji przeczytałem w prasie i pokazałem mu artykuł. Na początku nie chciał o tym słyszeć. W końcu udało się go namówić i poszliśmy razem na konsultację lekarską. Ojciec jest po dwudziestu kroplówkach i widzę, że czuje się lepiej.

Halina Bednarska oprócz miażdżycy choruje na cukrzycę typu II. – Byłam na tabletkach i insulinie. Ze względu na chorobę chodziłam bardzo wolno i o dwóch laskach. Po dwudziestu kroplówkach cukier się wyregulował i dzisiaj jest w normie. Biorę mniejsze dawki insuliny i chodzę o własnych siłach – mówi.



Gabinet rekomendowany przez Polskie Towarzystwo Chelatacji:

Białystok

ul. Rzymowskiego 43/28, tel. 085 744 97 97. 0 604 450 000

Artykuł R253808w

WYGRAJ MIESZKANIE
WYGRYWAJ NAGRODY



Już dziś włącz się do gry

mieszkanie buduje YUNIVERSAL PODLASKI

Wielka Loteria Gazety Współczesnej

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO Sp. z o.o. TARTAK SUPRAŚL

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY

RATY

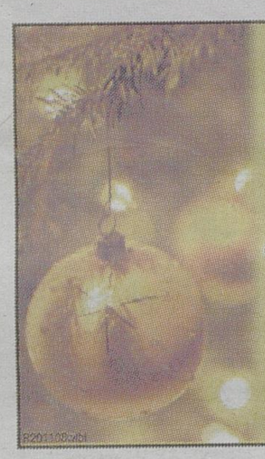
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00



BEZPŁATNA OPIEKA PIELĘGNIARSKA

DLA PRZEWLEKLE CHORYCH W DOMU PACJENTA.

15-062 Białystok
ul. Warszawska 23
Tel/fax (085)741-60-50
Kom. 0-519-114-259



JAN-STAR BIAŁYSTOK, ul. Kombatantów 4
JAN BARASZKIEWICZ TEL. 0501 130 180 085/675 45 55

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH, PRZYCZEP I NACZEP

Zdrowych, pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w Nowym Roku Wszystkim obecnym i przyszłym Klientom życzy Właściciel firmy wraz z Pracownikami

jan-star@janstar.bialystok.pl www.jan-star.bialystok.pl

PSS społem Białystok

Rodzinnych oraz pełnych ciepła i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia i pomyślności w Nowym Roku 2009, wszystkim Klientom, Członkom i Pracownikom

życzy

Rada Nadzorcza i Zarząd PSS Społem w Białymstoku



POSZUKUJĘ

MAŁŻEŃSTWO z dwójką dorosłych dzieci 2 lub 3-pokojowego, os. Dziesięciny. 0888-673-226.

ZAMIENIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną na luksusowy samochód, 0602-796-044.

DZIAŁKĘ budowlaną na mieszkanie w Ełku, 0602-796-044.

WYNAJMĘ

GRAJEWO ul. W.P. lokal 140 m2, 0661-429-564.

LOKAL 61 m2, parter, ścisłe centrum Ełku, 0606-366-132.

LOKAL do wynajęcia, centrum Wysokiego Mazowieckiego Ip, 280 m2, 25 zł/m 0666-187-482.

MAGAZYNY Białystok -Fasty. (085)868-31-07.

NOWE mieszkanie 60 m2+ garaż, centrum Białegostoku, 0692-111-695.

STANCJE

STUDENTOM, Wiejska, internet. (085)743-39-14.

NAUKA

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25 (085) 745-13-73

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
mówią o nas, że jesteśmy najlepsi

DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

SUWAŁKI
ul.Kościuszki 76
tel. 087 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż I / II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- architektura wnętrz

wpisowe 0 zł

62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (085)732-76-85.

KURS samochodowy +doszkolenie +lawety, egzamin w Łomży, 0502-729-020.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Niemcy -wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

BELGIA czwartek, piątek, środa, DVD. (085)716-34-96.

BELGIA, czwartek -środa, 0502-701-966.

FRANKFURT nad Menem i okolice, Monachium i okolice -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

PRZEWÓZ osób i paczek Anglia -Polska, Notingham, okolice, 0500-424-400.

ZIMOWISKO w O.W. Kukle, 25-31.01.2009- 549 zł/os. Rezerwacje BIAL-TUR (085)742-43-51, www.kukle.pl

ZWIERZĘTA

ZWIERZĘTA na www.aukcjezwierzat.pl

BIZNES

KREDYTY

DOBRYKREDYT na dowód, Sienkiewicza 53, (085)664-22-38, Grochowa 2/1, (085)746-14-54.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, samochodowe, konsolidacyjne, kredyty dla rolników, Kredytplan, Suwałki, ul. Kościuszki 15, (087)567-01-93.

KREDYTY.PL Wrocławska 20 „Carrefour" (085)874-42-91.

MULTIKA -gotówka, konsolidacja, emerytom, rolnikom, św. Rocha , Rzemieślnik II. (085)744-50-08, Mońki (k/Biedronki) (085)716-42-03, Grajewo (086)261-03-55, Ełk (087)523-43-23.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

27 bankóww w jednym miejscu (0516)599-333.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, PROFI Credit 0519-199-545, (085)742-04-63, 0800-700-999.

ATRAKCYJNA pożyczka. Suwałki, Gołdap, Sejny i Augustów. 0660-893-776, Profi Credit.

KREDYTY pod zastaw, bez BIK (0510)044-221.

LOMBARD 24H -pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygoniu. 15-424 Białystok ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

NA Święta -też na oświadczenie (0502)672-508

POŻYCZKI od 30.000,-. Z dochodem nieudokumentowanym dla Firm. Osobom fizycznym ze złą historią w BIK. Indywidualne rozwiązania rolnikom. (023)673-28-58, 0600-853-655.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, (087)567-52-05, 0604-860-609.

KUPIĘ knury, 0694-933-680, (085)685-22-45.

PRASA Z-224/1. (086)273-87-95.

fadbet s.a.
15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222
www.fadbet.com.pl,

NOWA INWESTYCJA

Atrakcyjne ceny

Każde mieszkanie ma stanowisko garażowe w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań od 29,86 m²
do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Lokal użytkowy 125 m²



ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Starosielce Płd.)



CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

R238703kwiten

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ w transporcie międzynarodowym, naczepy chłodnicze. 0668-239-785.

ZAKŁADY MIĘSNE CHOBOT K. WARSZAWY (UBÓJ BYDŁA) PROWADZĄ SKUP BYDŁA RZEŹNEGO: KROWY, BYKI, JAŁÓWKI. OFERUJEMY ZAMIANĘ BYDŁA RZEŹNEGO NA JAŁOWICE HODOWLANE HF. PH KONRAD TEL. 0862151115, 0608304978

001932A

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -beczkowozy, wycinaki, rozrzutniki, przyczepy do sianokiszonki, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BECZKOWOZY, ciągniki, ładowarki Kramer, inne maszyny, raty, transport, gratis, 0602-505-623.

BECZKOWOZY, pługi Keverland, dojarki i inne. 0604-270-922

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

GOSPODARSTWO rolne 34 ha wraz z budynkami, (085)650-34-10 po 20.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

016354A

MASZYNY rolnicze z importu: beczkowozy, prasy, kombajny, przyczepy oraz inny sprzęt, transport gratis, (086)219-29-63, 0601-615-242, 0603-695-234.

NACZEPA Stas, (1989), plandeka, oś podnoszona na poduszkach, (085)716-16-73.

NAWOZY, 0604-190-168, (087)516-52-95.

OGIEREK zimnokrwisty Huculi, kucyki, 0502-546-842.

OTRĘBY, wysłotki, nawozy, 0600-074-966.

0030194

PRZYCZEPA 6t, prasa Z224, 0602-118-639.

SPROWADZAM prasy belujące, zachodnie, różne typy, możliwość transportu, 502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, inne, możliwość transportu. 0606-966-465, 502-984-105.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57(086)276 00 00, www.tanie-opony.biz

001821A

UŻYWANE Zetory, Ursusy, prasy i inny sprzęt. Stawiski, (086)278-51-84, 0606-947-028.

RÓŻNE

SPRZEDAM

BRYKIET drzewny, brykiet węglowy Pellet Białystok, 0602-334-257.

BRYKIET opałowy, szalówka, 3 wzory, tarcica sucha Tartak Sztabin, 0602-439-621.

SPRZEDAM sosna paletówka 85 zł/mp, 0504-249-519.

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-45-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00.

0015894

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG tel. 0511-056-595

PSYCHIATRA

****ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.**

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

0154124

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

POMOC psychologa (085)871-05-85, www.humanum.pl

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, „LEKMED" (085)732-75-15.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

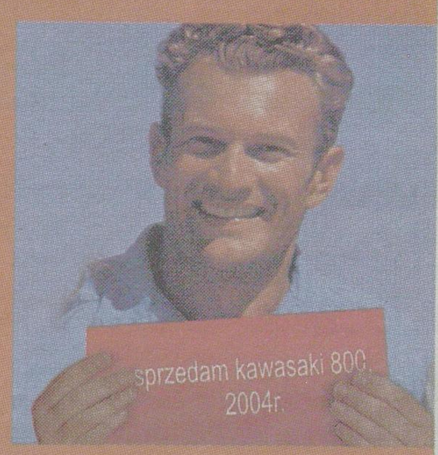
OKULISTA

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY M. A. PODOBIŃSKA ŁOMŻA UL. DMOWSKIEGO 1A, ZAPISY PACJENTÓW POD W/W ADRESEM LUB TELEFONICZNIE: (0-86)216-42-53. OD 01.01.2009 KONTRAKT Z NFZ.

002015A







Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28., (085)746-59-02.

GASTROLOG

LECZENIE hemoroidów.,, (085)743-23-29.

URODA

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

KOMPUTEROWE badanie zdrowia, (085)743-23-29

RZUĆ palenie, ul.Starobojarska 8/2, (085)743-23-29.

0013302

KOMPUTERY

USŁUGI

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204 (085)654-45-67.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WÓZKI widłowe, ładowarki, koparki z importu, (086)219-29-63 0601-615-242, 0603-695-234.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086)211-13-04

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

BUDOWA budynków pod klucz, 0605-300-397.

BUDOWA domów kanadyjskich, 700 zł/mkw. 0609-857-747.

DACHY -PROFESJONALNE USŁUGI, KOMPLEKSOWO, (085)652-53-05.

DEKORACJE i projektowanie wnętrz 0506-786-316.

0154904

GLAZURA, podłogi, szpachlowanie, malowanie. 0664-768-257.

KOMPLEKSOWA budowa domów w kontrukcji szkieletowej, wykańczanie. 0504-666-044.

KOMPLEKSOWE wykończenie wnętrz 0510-571-516.

0154930

KORDULA. Bramy. Napędy. Piloty. (085)663-26-39.

POSADZKI agregatem. tel. 0604-400-174.

SILOSY na kiszonkę. Zbiorniki na gnojowicę, własne szalunki, tel. 0605-300-397.

STANY surowe, docieplenia, szalówka. 0603-961-975.

SZPACHLOWANIE, glazury itp., 0518-477-770.

TYNKI gipsowe agregatem. tel. 0605-300-397.

USŁUGI remontowe od A do Z, 0509-634-052.

ZDUN , budowa pieców kaflowych. 0508-354-760.

ELEKTRYCZNE

KOMPLEKSOWE instalacje elektryczne, 0504-256-758.

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURNIK solidnie, tanio, 0696-546-777.

CYKLINOWANIE

CONFORT FLOOR -usługi parkieciarskie - solidnie i profesjonalnie. Krótkie terminy. 0798-965-039.

0154344

HYDRAULICZNE

STUDNIE wiercone, tel.0504-320-592.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

SERWIS LCD. 0506-724-610, (085)663-52-71

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, Tel. (085)652-70-71.

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222

DACHY

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, docieplenie więźby dachowej, podbitka., 0505-858-895, 0607-683-191.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.

WIĘŹBY dachowe, krycie. 0662-105-884.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, poręcze i inne wyroby ze stali nierdzewnej, 0781-933-672.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

SPAWANIE, stal nierdzewna, aluminium, czarna, konstrukcje, balustrady. 0504-666-044.

TRANSPORT

BUSEM towarowym, solidnie, najtaniej. 0698-195-597.

STAREM krótkim- żwir piasek, pulpa,0603-218-715.

USŁUGI Transportowe, 0507-080-111.

INNE

***NAGROBKI granitowe, parapety, schody, itp. Wystawa -Białystok. Tanio i solidnie. 0601-566-181.**

BLACHARSTWO- lakiernictwo, 0791-038-042.

DETEKTYW 0504-244-226 www.lsg.com.pl

NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł., www.okla.net.pl, 0601-924-904.

PORADY prawne, pozwy, podania, odwołania. Legionowa 14/16 mrg prawa Moroz, (085)741-51-65, 0606-266-612.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 0504-921-727.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

SYLWESTER 300 zł/ para, 0602-335-702.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE GAZETA WSPÓŁCZESNA

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**

łącznie z adresem (telefonem)

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki).
Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny.
Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji

wyd. zwykłe	wyd. magazynowe
1 linia	
☐ x 5,50,-	☐ x 11,00,-
2 linie	
☐ x 11,00,-	☐ x 22,00,-
3 linie	
☐ x 16,50,-	☐ x 33,00,-

dane klienta: - - -

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80



Łukasz Załuska, bramkarz Dundee United, podpisał trzyletni kontrakt z Celtic Glasgow. Załuska przejdzie do Celtiku w czerwcu 2009 roku.

Koszykówka >>

Siedem „oczek" Gortata

Marcin Gortat ponownie wystąpił w zespole Orlando Magic, który w poniedziałek w meczu ligi koszykarzy NBA odniósł zwycięstwo przed własną publicznością nad Golden State Warriors 113:81.

Polak zagrał 18 minut i 17 sekund i zdobył 7 punktów. Miał ponadto 8 zbiórek, dwie w ataku i sześć w obronie. Najwięcej punktów dla gospodarzy w kolejnym, piątym wygranym meczu uzyskali Jameer Nelson – 22 oraz Rashard Lewis – 21. Double-double jako jedyny w zespole z Florydy zanotował Dwight Howard: 11 zbiórek i 11 punktów. 18 punktów zdobył dla pokonanych Jamal Crowford.

Orlando jest z 22 wygranymi w 28 meczach liderem Southeast Division, natomiast Golden State Warriors z dorobkiem 8-21 plasują się na czwartym miejscu w Pacific Division.

W meczu na szczycie dywizji Northwest rozegranym w Denver lepsi okazali się miejscowi Nuggets, którzy zwyciężyli wiceliderów Portland Trail Blazers 97:89. Gospodarze grając bez kontuzjowanego Carmelo Anthony'ego przerwali serię trzech porażek. Pięciu koszykarzy „Samorodków" zaliczyło double-double, a wśród nich Chauncey Billups 19 punktów i 10 asyst.

Kobe Bryant poprowadził do zwycięstwa Los Angeles Lakers w wyjazdowym meczu z Memphis Grizzlies 105:96, zdobywając 36 punktów.

(PAP)

Biegi sylwestrowe>> W sobotę w Grajewie, w niedzielę w Białymstoku

Nie zabraknie przebierańców

Sportowy rok zawsze kończą sylwestrowe biegi. W naszym regionie odbędą się w Białymstoku i Grajewie.

Mariusz Klimaszewski, Jarosław Sarnacki
sport@wspolczesna.pl

Najpierw w sobotę, 27 grudnia, pobiegną przebierańcy w Grajewie. Dzień później po raz 25. odbędzie się Bieg Sylwestrowy w Białymstoku.

W Grajewie biegacze spotkają się w Parku Miejskim, do którego zapraszają członkowie KS Maratonka. Początek zawodów przy ul. Strażackiej o godz. 12. Dzieci i młodzież rywalizować będzie na dystansach 500 i 1000 m, dorośli na dystansie 2300 m (kobiety) i 3000 m (mężczyźni).



A. Zgiet

Biegacze przebierańcy – to jest to. W 2007 r. w Biegu Sylwestrowym w Białymstoku, najbarwniejszą grupą byli grajewianie.

Zgłoszenia do biegu przyjmowane będą od godz. 11. Świąteczny charakter sprawił, że organizatorzy (Maratonka, UM Grajewo, UG Grajewo, BS Szczuczyn, Budokan, LZS Popowo) dla wszystkich uczestników zapewnili upominki, nagrody, ciepłe napoje i wyżywienie.

W Białymstoku w niedzielę, 28 grudnia, sylwestrowe bieganie odbędzie się w godz. 12-14 tradycyjnie na Bojarach. Start i meta obok sklepu „U Tadzika" przy ul. Piasta.

Udział w biegach, których będzie aż sześć, mogą brać wszyscy chętni posiadający aktualne badania lekarskie. Na mecie, jak zwykle na najmłodszych czekać będzie Święty Mikołaj.

Organizatorem zawodów jest MKS Juvenia Białystok, a współorganizatorami UM, Urząd Marszałkowski, SM „Zachęta", ZS nr 13 i sklep „U Tadzika".

Bieg otwarty (1500 m kobiety, 3000 metrów mężczyźni) rozpocznie się o godz. 13.10. Wcześniej wystartują gimnazjaliści i uczniowie szkół podstawowych.

promocja

WIELKA GALA SPORTU

54. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

9. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej



Galę poprowadzi: Maciej Kurzajewski

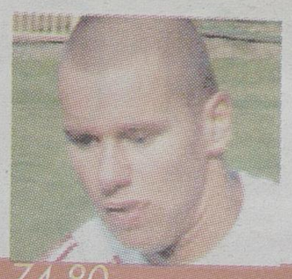
Wystąpi: Piotr Polk

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Białystok, 7 lutego 2009r., Hotel Gołębiewski

Sprzedaż i rezerwacja biletów:
0 504 170 760, 085 748 74 40





Jakub Kowalski został pierwszym piłkarzem pozyskanym przez Wigry Suwałki. Zawodnik został wypożyczony na rok z UKS-u SMS-u Łódź.

Plebiscyty >>

Kajakarze liderami

Marek Twardowski święta Bożego Narodzenia spędzi w fotelu lidera naszej klasyfikacji 54. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2008 roku.

Mistrz „Twardy" wyprzedza swojego kolegę ze Sparty Augustów Adama Wysockiego. Trzeci jest piłkarz Wigier Suwałki Daniel Ołowniuk.

Głosowanie Czytelników „Gazety Współczesnej" potrwa do 15 stycznia (kuponami) oraz 19 stycznia (smsami).

Ogłoszenie wyników plebiscytu na Wielkiej Gali Sportu, która odbędzie się 7 lutego 2009 roku w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku. Galę poprowadzi Maciej Kurzajewski.

▲ Aktualna klasyfikacja 54. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2008 roku:

1. Marek Twardowski 1243 pkt
2. Adam Wysocki 1001
3. Daniel Ołowniuk 884
4. Kamila Stepaniuk 799
5. Edyta Dzieniszewska 771
6. Anna Rostkowska 768
7. Marcin Łęgowski 708
8. Nadia Kostiuczyk 692
9. Katarzyna Pułkośnik 692
10. Bartosz Konopko 683

(mark)

Automobilizm >> Slovakia Rallysprint 2008

Udany finisz Klimiuka

Zwycięstwem zakończył tegoroczne starty białostocki kierowca rajdowy Bogumił Klimiuk, który triumfował na Słowacji.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Rajd Slovakia Rallysprint 2008 składał się z dziewięciu odcinków specjalnych o łącznej długości 89 kilometrów. W sumie cała trasa liczyła 262 km i wszystkie jej odcinki rozgrywane były na nawierzchni asfaltowej z kilkoma dość długimi łącznikami szutrowymi.

Białostoczanin startował kierując nissanem micrą wypożyczonym ze słowackiego zespołu. Jego pilotem był Estończyk Urmo Kirsst.

Pierwszą pętlę z trzema odcinkami specjalnymi Klimiuk – reprezentujący Automobilklub Podlaski ukończył na trzeciej pozycji. To miejsce utrzymywał do siódmego odcinka, na którym zdecydował się na atak, zakończony zresztą sukcesem i przesunięciem na drugą pozycję w klasie A-5. W końcówce ósmego odcinka z rajdu musiał wycofać się dotychczasowy lider. Klimiuk awansował na pozycję pierwszą, którą utrzymał do końca wyścigu.

– Bardzo się cieszę, że udało mi się wystartować w tym rajdzie. Trudne warunki atmosferyczne, malownicza trasa, dużo kibiców to wszystko sprawiło, że wynik bardzo cieszy i daje dobre prognozy na przyszły sezon. Mam nadzieję, że będzie on udany – stwierdził Klimiuk, który w rajdzie na Słowacji reprezentował zespół J&M – NISSAN MUSIŃSKI-F7Pro JANTOM. ▲

Jacek Mazur



Białostocki kierowca rajdowy Bogumił Klimiuk od lat startuje kierując nissanem micrą

Kyokushin Budokai >>

Wicemistrzowie z Wysokiego

Choszczno (woj. zachodniopomorskie) było gospodarzem II Pucharu Polski noszącego także nazwę Pucharu Henka Kuipersa – 8 dan, pełniącego funkcję Dyrektora Generalnego International Kyokushin Budokai.

W zawodach uczestniczyło ponad 90 sportowców z Polski, Niemiec, Holandii oraz Szwecji, a województwo podlaskie reprezentowali członkowie Mazowiecko-Podlaskiego Klubu Karate. Najlepiej z naszych karateków spisali się zawodnicy z Wysokiego Mazowieckiego.

W kategorii do lat osiemnastu wicemistrzem został Konrad Murawski z Wysokiego Mazowieckiego, który w swoim dorobku ma już kilka tytułów mistrzowskich zdobytych w międzynarodowych turniejach, w tym brązowy krążek narodowych mistrzostw Polski.

Także srebrny medal zdobyła w kategorii dziewcząt Karolina Siekierko. W walce o pierwsze miejsce uległa zawodniczce cięższej od niej o ponad 10 kg.

Konrad Murawski i Karolina Siekierko od lat ćwiczą pod okiem Artura Więzowskiego 4 dan z Ciechanowca, który w Choszcznie pełnił funkcję sędziego głównego Pucharu Henka Kuipersa.

(mark)

54. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W 2008 ROKU

Lista kandydatów

1. Marcin CZERNIAWSKI - sportowiec.01
2. Anna DOWGIERT - sportowiec.02
3. Mariusz DZIENIS - sportowiec.03
4. Edyta DZIENISZEWSKA - sportowiec.04
5. Paweł GALIŃSKI - sportowiec.05
6. Dariusz JARECKI - sportowiec.06
7. Dominika KOCZOROWSKA - sportowiec.07
8. Bartosz KONOPKO - sportowiec.08
9. Nadia KOSTIUCZYK - sportowiec.09
10. Tomasz KUJAWA - sportowiec.10
11. Dariusz ŁATKA - sportowiec.11
12. Marcin ŁĘGOWSKI - sportowiec.12
13. Michał ŁOGOSZ - sportowiec.13
14. Patrycja MALISZEWSKA - sportowiec.14
15. Robert MATEUSIAK - sportowiec.15
16. Andrzej MISIEWICZ - sportowiec.16
17. Daniel OŁOWNIUK - sportowiec.17
18. Katarzyna PUŁKOŚNIK - sportowiec.18
19. Anna ROSTKOWSKA - sportowiec.19
20. Magdalena SAAD - sportowiec.20
21. Paweł SKOWROŃSKI - sportowiec.21
22. Łukasz STANIEWSKI - sportowiec.22
23. Kamila STEPANIUK - sportowiec.23
24. Marek TWARDOWSKI - sportowiec.24
25. Katarzyna WALAWENDER - sportowiec.25
26. Sebastian WÓJCIK - sportowiec.26
27. Adam WYSOCKI - sportowiec.27
28. Krystyna ZABAWSKA - sportowiec.28
29. Dzidosław ŻUBEREK - sportowiec.29

ZASADY GŁOSOWANIA:

▲ **za pośrednictwem kuponu:** czytelnie wypełniony wyślij lub dostarcz osobiście na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „SPORTOWIEC").

▲ **głosowanie SMS-em:** Wyślij SMS na numer **7268**, w treści wpisując kod kandydata, np.sportowiec.31. Koszt wysłania jednego SMS-a 2,44 z (w tym VAT). Jeden SMS to 5 punktów.

KUPON Sportowiec Roku 2008

1.....10 pkt
2.....9 pkt
3.....8 pkt
4.....7 pkt
5.....6 pkt
6.....5 pkt
7.....4 pkt
8.....3 pkt
9.....2 pkt
10.....1 pkt

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Ulica, numer domu i mieszkania

.....

kod pocztowy i miejscowość:

.....

Telefon..... 24.12.2008

Oświadczam, że wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie w celach obsługi plebiscytu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" oraz stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Data i czytelny podpis.....

WIELKA GALA SPORTU

Sponsor Generalny

Rogowski DEVELOPMENT

Sponsor Złoty

ŻUBR 1768

Sponsorzy Srebrni

ALFA Zakupy i kino

LEROY MERLIN dla domu, z pomysłem

Patroni Medialni

TVP BIAŁYSTOK

Polskie Radio Białystok

9. PLEBISCYT PIŁKARSKI „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Lista kandydatów

1. Mariusz DZIENIS - pilkarz.01
2. Dariusz JARECKI - pilkarz.02
3. Paweł JURGIELEWICZ - pilkarz.03
4. Przemysław KOŁŁĄTAJ - pilkarz.04
5. Dariusz ŁATKA - pilkarz.05
6. Andrzej NIEWULIS - pilkarz.06
7. Daniel OŁOWNIUK - pilkarz.07
8. Michał RENUSZ - pilkarz.08
9. Łukasz TUMICZ - pilkarz.09
10. Michał TWARDOWSKI - pilkarz.10

ZASADY GŁOSOWANIA:

▲ **za pośrednictwem kuponu:** czytelnie wypełniony wyślij lub dostarcz osobiście na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „PIŁKARZ").

▲ **głosowanie SMS-em:** Wyślij SMS na numer **7268**, w treści wpisując kod kandydata, np. pilkarz.13. Koszt wysłania jednego SMS-a 2,44 z (w tym VAT). Jeden SMS to 1 punkt.

KUPON Piłkarz Roku 2008

1.....3 pkt
2.....2 pkt
3.....1 pkt

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Ulica, numer domu i mieszkania

.....

kod pocztowy i miejscowość:

.....

Telefon..... 24.12.2008

Oświadczam, że wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie w celach obsługi plebiscytu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" oraz stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Data i czytelny podpis.....

Kupony z wydania codziennego są ważne przez 3 dni, z wydania piątkowego 5 dni. **Możesz wysłać dowolną ilość SMS-ów oraz kuponów.**
Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Szczegółowy regulamin dostępny na www.wspolczesna.pl

Stal Mielec 3:2 Everton
Calisia Kalisz Chelsea

0:0 Orlando Warriors

113:81

Radosław Matusiak został piłkarzem Widzewa Łódź. Kontrakt został podpisany na rok.



GAZETA WSPÓŁCZESNA
24 grudnia 2008
środa

Piłka nożna >> Tomasz Frankowski jest nasz. Wczoraj podpisał kontrakt.

Tu jest mój kraj i moje miasto



Fot. A. Zgiet

Wszyscy są zadowoleni. Od lewej: Cezary Kulesza – szef pionu sportowego Jagiellonii, Ireneusz Trąbiński – prezes, Tomasz Frankowski – bohater ostatnich dni oraz jego pierwszy trener i wychowawca Ryszard Karalus

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Zagra z numerem 7. na koszulce. Chciałby z „21", ale numer ten zajęty jest już przez Jacka Falkowskiego, a przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej nie zezwalają na jego zmianę w trakcie rozgrywek. – To nie stanowi żadnego problemu. Postaram się udowodnić, że siódemka jest także szczęśliwa – powiedział Tomasz Frankowski, który wczoraj uroczyście podpisał z Jagiellonią Białystok dwuletni kontrakt.

Władze Jagiellonii liczą, że piłkarz będzie nie tylko „dobrym duchem" drużyny, ale także jej liderem i dużym wzmocnieniem drużyny. Pierwszy trener i wychowawca Frankowskiego Ryszard Karalus zwraca jednak uwagę, że piłkarz sam nie będzie wygrywał meczów. – Kibice muszą wiedzieć, że „Franek" sam nie będzie zwyciężał. Musi być zespół, kolektyw rozumiejących się ze sobą ludzi. Gra, wynik, strzelanie bramek to wszystko zależy od całej drużyny – mówi Karalus. – Frankowski był i jest wielkim profesjonalistą. Na pewno podniesie morale zespołu, a tacy młodzi piłkarze, jak np. Michał Twardowski czy Kamil Grosicki, tylko mogą skorzystać grając i trenując u boku takiego piłkarza – dodaje szkoleniowiec.

@ WIĘCEJ NA STRONIE

Frankowski obecnie nie myśli o powrocie do gry w reprezentacji Polski. – Mój epizod gry w barwach narodowych był miły, ale skończył się jakieś dwa lata temu. Obecni, jak i przyszli selekcjonerzy, stawiać będą na młodszych piłkarzy – stwierdził były gracz Wisły Kraków, z którą odnosił największe sukcesy.

Frankowski podał kilka powodów, decydujących o jego powrocie do Białegostoku. – Są to moje rodzinne strony. Tutaj mieszka moja mama, stąd jest rodzina mojej żony. Na pewno ucieszą się, że będą bliżej swoich wnucząt – uśmiecha się piłkarz.

– Chciałbym też pomóc zespołowi, by odnosił lepsze wyniki. W Białymstoku są też fantastyczni kibice. Licznie przychodzą oni i dopingują drużynę bez względu, jakie odnosi wyniki. Poza tym to dobry moment i miejsce, by tutaj zakończyć karierę – dodaje „Franek", chociaż nie myśli wcale o piłkarskiej emeryturze.

– O niej myślę tylko i wyłącznie, gdy przypominają mi o niej dziennikarze – stwierdził piłkarz.

Ostatnim klubem, w którym grał Frankowski, był amerykański Chicago Fire.

Skoki narciarskie>>

Leć Adam leć...

Adam Małysz stanie po raz kolejny przed szansą poprawienia dorobku w tradycyjnym Turnieju Czterech Skoczni, który rozpocznie się 28 grudnia w niemieckiej miejscowości Oberstdorf. Polak wygrał tę prestiżową imprezę w sezonie 2000/2001. W ostatnich zawodach był czwarty.

56. Turniej Czterech Skoczni wygrał Fin Janne Ahonen i został pierwszym w historii skoczkiem, który ma w dorobku pięć triumfów w tych zawodach. Wcześniej Ahonen zwyciężył w sezonach 1998/99, 2002/03, 2004/05 oraz 2005/06 (ex aequo z Czechem Jakubem Jandą).

Na podium w konkursach TCS stawało pięciu Polaków – Adam Małysz, Piotr Fijas, Stanisław Bobak, Tadeusz Pawlusiak i Józef Przybyła.

(PAP)

Koszykówka >>

Sinielnikow znowu w Turze

Andrzej Sinielnikow powrócił za stery drugoligowych koszykarzy Tura Bielsk Podlaski. Przypomnijmy, że po porażce z Legią Warszawa szkoleniowca zastąpił na trenerskim fotelu Aleksy Olesiuk. Prowadził on bielszczan w trzech spotkaniach z Astorią Bydgoszcz 83:93, AZS Kutno 72:91 i OSSM Sopot 101:75.

Teraz nastąpiła powrotna zmiana. – Od poniedziałku znowu prowadzę treningi – powiedział nam Sinielnikow.

– Sytuacja w zespole uległa stabilizacji i uznaliśmy, że powrót Andrzeja będzie najlepszym rozwiązaniem. Zresztą nigdy nie mieliśmy do niego zastrzeżeń merytorycznych – stwierdził Olesiuk.

(mark)

ISSN 0137-9488



WŁĄCZ SIĘ DO GRY
wystarczy 10 kuponów

Wielka Loteria Gazety Współczesnej

więcej na str. 6 i 7

GW magazyn tydzień

24 grudnia 2008
środa
251 (16677)



Fot. Z. Gołębiewski

Na Mikołaja najbardziej czekają dzieci. I wierzą w jego przyjście. Tym bardziej że zazwyczaj jest bogatszy niż rodzice. Przynosi to, czego oni nie mogli kupić przez cały rok. We wspomnieniach dorosłych święta kojarzą się właśnie z najlepszymi wspomnieniami z dzieciństwa i jak to kiedyś bywało, gdy... się czekało na św. Mikołaja i jego prezenty. Jak wspominają święta i jak u nich będzie w tym roku na wigilii...

>>4

Mikołaj w orzechach i mandarynkach

w magazynie

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

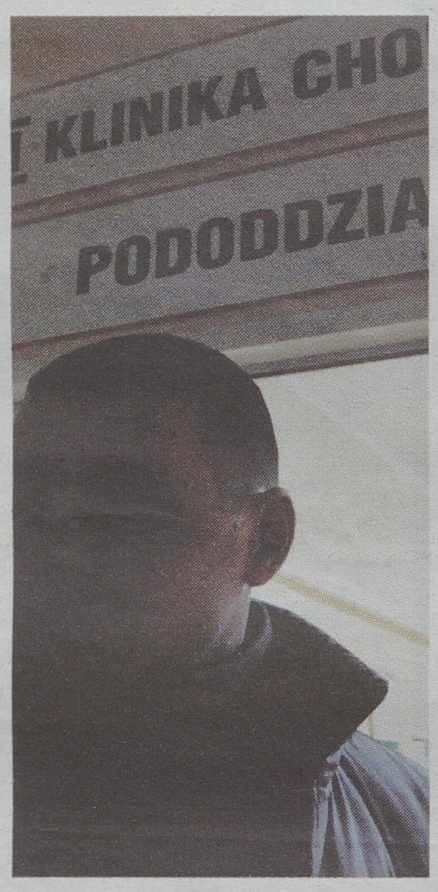
Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak ta cała tradycyjna otoczka spełnia ważną rolę w naszym obchodzeniu świąt. Nie wiemy tego, dopóki nam jakiegoś elementu nie zabraknie. Odczuła to na własnej skórze pani Bożena. Pojechała z mężem do jego afrykańskiego kraju. Już z dziećmi. Czekała na opłatek, który szedł kilka miesięcy i nie doszedł. Nie miała choinki, bo i po co, przecież była w tropikach. O śniegu nawet mowy nie było. A tradycyjne potrawy? No, cóż. Usiadła przy maku do robienia kutii i zapłakała nad brakiem opłatka, choinki, śniegu. Opłatek przyszedł w styczniu, więc na następne święta zaczekał. O choinkę się postarała. Potrawy też stopniowo jakoś się pojawiły. Czegoś jednak ciągle brakowało... Tej, tak nam dobrze znanej, magii świąt Bożego Narodzenia.

Na co dzień narzekamy. A to choinkę trzeba kupić i ubrać, a to mieszkanie przygotować, gości zaprosić albo w gości pojechać. Ale gdy każdego z nas zapytać z osobna o jego wspomnienia świąt, to co się okazuje? Wyłazi cały nastrój, cała tradycja przygotowań i obchodów świąt Bożego Narodzenia. Najważniejsze wydają się wspomnienia z dzieciństwa i kultywowanie tradycji w dorosłym życiu. Przypomina się, co mam wtedy mama przygotowała, jaki nastrój panował, jak się czekało na prezenty od św. Mikołaja i jak długo się w niego wierzyło. Pamiętamy śpiewanie kolęd i chodzenie na pasterkę... Aż dziw bierze, jacy jesteśmy ckliwi, rodzinni i tradycyjni. A potem przychodzi kolejny rok, znów narzekamy, ile trzeba zrobić i beztrosko potem grzejemy się w cieple domowego ogniska przy prezentach, kolędach, rozmowach z rodziną, podróżach do nich lub powrotach do domu. A wszystko po to, byśmy mieli co wspominać, jak to u nas obchodzi się święta...

Bo przecież kochamy to wszystko. To całe zamieszanie związane ze świętami, ten cały rytuał kościelny i świecki to budowanie wspomnień z chwil obecnych. Czasem, jeśli się dobrze przyjrzymy, możemy wtedy dostrzec, ile sami dla siebie wzajemnie w takich chwilach znaczymy. I ukradkiem wycieramy łzę. Wesołych Świąt!

przegląd tygodniowy

Chcesz oddać nerkę. Umrzyj!



>> Nasz Czytelnik chciał uratować komuś życie, oddać nerkę. Niestety, prawo mu na to nie pozwala

>>czwartek

Nie uratowali naszego ojca!



>> Rodzina Dadurów ma żal do ekipy pogotowia, że nie zabrało rano ich ojca do szpitala, może wtedy by żył...

>>piątek

W sercach było pięknie



>> Pierwsza Wigilia na placu miejskim w Białymstoku była okazją do dzielenia się opłatkiem

>>niedziela

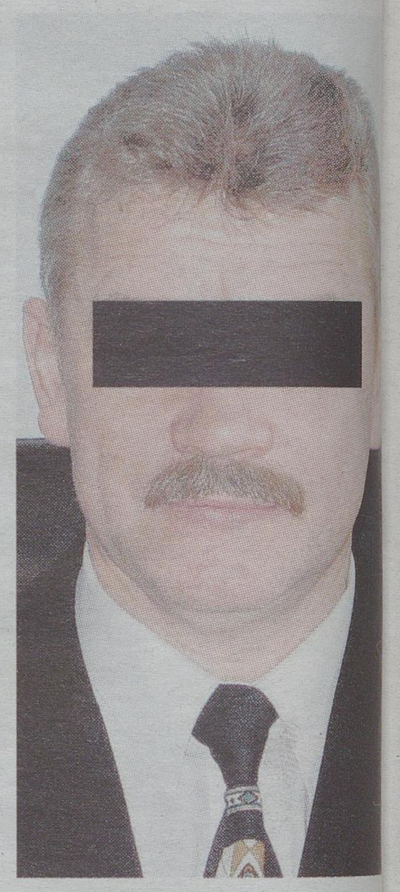
Okazali serce



>> Zdaniem Marty Sadowskiej, Polacy za granicą przekazują pieniądze i interesują się losem biednych dzieci

>>niedziela

Dwie budowy jedna sprawa



>> Białostocka prokuratura zarzuca wójtowi gminy Prostki Mirosławowi O. przyjęcie łapówki

>>poniedz.

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Pan Mariusz był gotowy zostać dawcą nerki. Chciał uratować komuś życie. Zdawał sobie sprawę z tego, że wielu jest potrzebujących, chorych czekających na przeszczep. Ostatnio przeczytał w gazecie tekst o chorej dziewczynce. Chciał właśnie pomóc komuś takiemu. Mariusz ma 33 lata. Jest zdrowy, sprawny fizycznie i zdecydowany. Wie też dokładnie, z czym wiąże się taka operacja. Od kilkunastu lat honorowo oddaje krew, nie ma też nic przeciwko temu, by jego organy służyły komuś po jego śmierci. Ale chciałby i teraz uratować komuś życie. Oddać nerkę. Niestety – jak się okazuje – szlachetna deklaracja mężczyzny ma niewielkie szanse na realizację. Procedury związane z przeszczepianiem narządów od osób żywych są w Polsce bardzo długie i skomplikowane, wiążą się z szeregiem badań, związanych z określeniem stanu zdrowia dawcy, doborem biorcy, potem trzeba jeszcze czekać na decyzję sądu, ostatecznie zezwalającą na zabieg. A najważniejsze jest to, że pan Mariusz mógłby oddać nerkę tylko komuś z własnej rodziny.

Rodzina Dadurów z Sadowa k. Dąbrowy Białostockiej skarży się na pogotowie. Okazuje się, że dopiero po drugim wezwaniu pogotowie zabrało 67-letniego chorego mężczyznę do szpitala. Niestety było już za późno na ratunek. Stanisław Dadura zmarł w szpitalu. Rodzina zawiadomiła prokuraturę. Wzywali pogotowie rano i może gdyby rano chory został zabrany do szpitala, jeszcze by żył. Mężczyzna przeszedł w listopadzie laparoskopowe usunięcie woreczka żółciowego. Po tygodniu wyszedł do domu. W miniony poniedziałek poczuł się źle. W środę rano rodzina wezwała pogotowie. Ale lekarz, po zmierzeniu ciśnienia stwierdził, że w szpitalu nie ma miejsc. Po ponownych odwiedzinach lekarza o 15.00 było za późno na ratunek. Tak zresztą powiedział lekarz dyżurny, w szpitalu, który obejrzawszy pacjenta stwierdził, że jest stan agonalny.

Opłatki i życzenia od biskupów oraz władz Białegostoku, a także rozdawane potrawy wigilijne – tysiące pierogów z kapustą i grzybami, kilogramy bigosu i setki litrów barszczu – tak wyglądała pierwsza miejska wigilia w Białymstoku. I pomimo wyjątkowo brzydkiej pogody zgromadziła na placu miejskim tysiące białostoczan.

Ponad 600 dolarów zebrali Polacy z Nowego Jorku dla sierot z podsuwalskiej wsi. Dzieci zostały osierocone miesiąc temu, ich matka zginęła porażona prądem. Ojciec zginął dwa lata wcześniej. Pisaliśmy o ich sytuacji wielokrotnie. Teksty zostały też zamieszczone na łamach nowojorskiej Gazety Polskiej. W poniedziałek pieniądze zostały przekazane na konto.

Firma Józefa R., która wybudowała gimnazjum w Prostkach, remontowała także spalony dom wójta Mirosława O. – zeznał przed ełckim sądem jeden ze świadków. Czy była to łapówka za pomoc w wygraniu przetargu – wyjaśni sąd. Sprawa od roku znajduje się na wokandzie.

kronika wypadków umysłowych

Obdaruj swojego

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Nie ma właściwie żadnych przeciwwskazań ku temu, aby obywatele dawali prezenty swoim ulubieńcom. Tym, na których głosowali, bądź tym, których do tej pory popierają i podziwiają. Święta Bożego Narodzenia są doskonałą okazją, żeby takie prezenty wręczyć swoim idolom.

„Kronika wypadków umysłowych" dokładnie przeanalizowała asortyment dostępnych na rynku prezentów i ma pewne propozycje.

I tak ojciec Rydzyk powinien dostać od swoich wiernych wielbicieli wiertarkę, bo już w tym roku miał



znaczne osiągnięcia w odwiertach geotermalnych, a przyszły ma przynieść jeszcze więcej osiągnięć w pracy pod ziemią, czyli w kreciej robocie.

Wiertarka to jednak tylko dodatek do właściwego prezentu. A nim powinien być młot. Młot na czarownice, gdyż jak wiadomo, księdzu Rydzykowi udało się w tym roku wytropić czarownicę. I to w Kancelarii Prezydenta! Mało w kancelarii! On ją wykrył w prezydenckim łóżku! Młot powinien być ofiarowany z życzeniami dalszych sukcesów w tropieniu czarownic. W przyszłym roku będziemy już zbierać drwa do stosu.

Dla naszych głów państwa (nie wiadomo, która ważniejsza), prezydenckiej i premierowskiej, naród powinien zrzucić się na samoloty. Po jednym samolocie dla każdej. Zakładając, oczywiście, że naród nadal chce te dwie głowy posiadać. Jeśli nie, lepiej prezentów w postaci nowych samolotów nie dawać. Niech latają jednym. Prędzej czy później jedna głowa drugą zagryzie w rządowej (prezydenckiej?) salonce.

Ten rok był tak burzliwy, że paru posłów na gwałt potrzebuje gotówki. Gosiewski i Dorn na alimenty, bo okazało się, że nie płacą, ile potrzeba, a poseł Ziobro na przeprosiny, gdyż w jego przypadku alimenty w ogóle nie wchodzą w grę. Narzeczoną ma bowiem w telewizji, czyli wirtualną. Tutaj więc żadnych wymyślnych prezentów dawać nie trzeba. Wystarczy pod choinkę koperta z zawartością i dopiskiem: „na dzieci", bądź „na telewizję".

Poseł Palikot? O, tutaj mamy do wyboru szeroki asortyment gadżetów. Mogą być dmuchane lale, penisy wibrujące, a nawet wina owocowe. Najodpowiedniejsza jednak wydaje się być reszta tej świni, której ryj poseł Palikot raczył swego czasu przytaszczyć do telewizji TVN24. Świnia bez ryja po prostu żyć nie może.

Poseł Karski z pewnością potrzebuje jakiejś wypasionej bryki. Wstyd bowiem, proszę Państwa, aby testował on swoje umiejętności rajdowe na hotelowych meleksach. I to po antybiotyku. Trzeba mu na gwiazdkę ofiarować przynajmniej trabanta, bo to pojazd znacznie poważniejszy niż meleks, a po antybiotykach da się na nim wyprawiać rzeczy, o których się nawet Cypryjczykom nie śniło.

Inny poseł, różniący się do Karskiego tylko jedną literą, brykę już posiada. Brak mu do niej jedynie koguta, który oznajmiałby, że oto jedzie on w konwoju na spotkanie z prezesem Kaczyńskim. Dajmy zatem w prezencie posłowi Kurskiemu żywego koguta, żeby mu swoim pianiem torował drogę na spotkanie z najważniejszą dla niego osobą w życiu. Kogut jest poręczny, działa nawet bez podłączenia do prądu. Może zatem być wynoszony pod pazuchą z samochodu i torować drogę wśród pieszych.

Najprzyjemniejszą osobą do obdarowywania jest posłanka Kruk. Można bowiem dać jej „coś tam, coś tam" i będzie zadowolona. Sznurek, guzik, pętelka, stare sznurowadło – wszystko sprawi jej niekłamaną radość. Nie trzeba zatem ani specjalnie się wysilać, ani ponosić wysokich kosztów. Posłanka z pewnością się odwdzięczy. Zawsze można z jej strony liczyć na zaproszenie do sejmowej restauracji na małe „coś tam, coś tam".

Najprzyjemniejszą osobą do obdarowywania jest posłanka Kruk. Można bowiem dać jej „coś tam, coś tam" i będzie zadowolona. Sznurek, guzik, pętelka, stare sznurowadło – wszystko sprawi jej niekłamaną radość. Nie trzeba zatem ani specjalnie się wysilać, ani ponosić wysokich kosztów. Posłanka z pewnością się odwdzięczy. Zawsze można z jej strony liczyć na zaproszenie do sejmowej restauracji na małe „coś tam, coś tam".

Najprzyjemniejszym prezentem dla posła Pięty będzie organizacyjny strój klu-klux-klanu. Poseł Pięta jest to, bowiem, ten cichy klasyk PiS-u, którego cytował z trybuny sejmowej poseł Górski po wyborze Obamy na prezydenta USA. To jego tezy o końcu cywilizacji białego człowieka odbiły się szerokim echem na całym świecie. Tak, że prześcieradło z białym kapturem bardzo mu się przypada na wypadek, gdyby zechciał udać się do Ameryki z oficjalną wizytą.

Prezes Jarosław Kaczyński potrzebuje naprawdę niewiele. Nowa kuweta, świeży piaseczek, trochę suchej karmy dla kota. I jeszcze kilka książek o agentach. To właściwie wszystko, czego będzie potrzebował emeryt w przyszłym roku. Może się jeszcze załapie na pomostówkę?

reklama



Święta >> Tancerze z grupy Fair Play opowiadają o świętach w ich domach

Mikołaj w orzechach i mandarynkach

I znowu mamy święta. Spędzimy je z rodzinami, przyjaciółmi, najbliższymi. Tak też zrobią ci, którzy w ostatnich miesiącach sprawili, że Białystok stał się znany w całej Polsce. O kim mowa? O tancerzach ze Studia Tańca Fair Play.

Fot. B. Maleszewska



Grupa Fair Play przygotowała Mikołajkowy spektakl, a dzieciaki wychodziły z przedstawienia szczęśliwe

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Grudzień był szczególnie łaskawy dla naszych tancerzy. Najpierw Gabriel Piotrowski, uczestnik III edycji tanecznego show TVN „You Can Dance – Po prostu tańcz" zajął 2. miejsce w programie. Następnie grupa Fair Play przygotowała Mikołajkowy spektakl. Był Święty w śmiesznych trampkach, były elfy i niegrzeczne dzieci, które nie zasłużyły na prezenty. Ale były też i te grzeczne, na widowni. Dla nich największym prezentem było zobaczyć na scenie swoich ulubieńców. I to na wyciągnięcie ręki, a nie na szklanym ekranie telewizorów.

Mikołaj w śmiesznych trampkach

– Dla tych dzieciaków warto było to zrobić. Nie chcieliśmy, żeby kojarzyły święta ze smutnym i znudzonym Mikołajem z centrum handlowego. Chcieliśmy dać im prezent. A przy okazji i my się świetnie bawiliśmy – mówi Wojtek Blaszko, jeden z założycieli formacji Fair Play Crew oraz całego studia. I udało się. Dzieciaki wychodziły z przedstawienia szczęśliwe. I na pewno długo nie zapomną Mikołaja w śmiesznych trampkach.

To nie koniec powodów do świętowania. W ubiegłą sobotę odbyły się obchody 14-lecia istnienia Fair Play Crew. Tę grupę taneczną tworzą wszechstronni tancerze i b-boye znani ze swoich osiągnięć na całym świecie: Wojtek Blaszko, Czarek Krukowski, Karol Niecikowski, Piotrek Gałczyk i Rafał Kamiński. I właśnie oni świętowali. Bez pompy i błysku reflektorów.

Simba, skaner, komputer i orzechy...

Jakie będą w tym roku święta?

– Spędzone z rodziną. Bo jakżeby inaczej? – mówi Gabriel Piotrowski. Dodaje, że jego święta z roku na rok są lepsze. Jest ciekawiej. Nie ma jednych pamiętnych świąt, ale za to pamięta prezent. Wymarzony, wyczekany. Zawsze chciał mieć skaner, i któregoś roku go dostał. Ogólnie chłopaki z Fair Play mają zainteresowania... techniczne! Wojtek Blaszko i Piotrek Gałczyk marzyli o komputerach. Święty Mikołaj i te prośby spełnił. Piotrek pamięta też Gwiazdkę, kiedy dostał swój drugi najfajniejszy prezent.

– Pamiętam do dziś, że płakałem, jak go dostałem. To był Simba z „Króla Lwa", pluszak. Jak go zobaczyłem, to się rozpłynąłem – wspomina ze śmiechem. Dodaje, że dzieciaki w Polsce mają zaczarowane święta. Nawet jeśli się w domu nie przelewa, rodzice znajdą sposób na stworzenie magii.

– Najfajniej jest, kiedy spotykam całą rodzinę, nawet tę, której nie widziałem kilka lat. Wszyscy razem siedzimy i się śmiejemy. To najlepsze wspomnienie – zapewnia.

Wysłałem już list do Świętego Mikołaja

Wigilia u Rafała Kamińskiego będzie tradycyjna. Wróci do rodzinnego Grajewa, gdzie w gronie rodziny będzie się zajadał potrawami przygotowanymi przez mamę. Zapytany o najfajniejszy prezent, uśmiecha się i mówi: – Pamiętam, jak jeszcze byłem dzieckiem i pod choinką niespodziewanie pojawiły się narty. Pamiętam to, bo przez wiele lat zachodziłem w głowę, jak one się tam znalazły. Przecież przez cały czas pilnowałem choinki. Może chwila nieuwagi, wyszedłem na chwilę z pokoju, a narty pojawiły się z wielkim hałasem. Jeszcze wtedy wierzyłem w Świętego Mikołaja.

U Piotrka każde święta są wyjątkowe. Stara się wprowadzać w życie zasadę, że najważniejszy jest nastrój i dobre relacje między świętującymi domownikami. – Święta to jest czas, żeby obdarować się prezentami. Czekam na prezenty cały czas. Nie mogę powiedzieć, co chcę dostać. Wysłałem list do Mikołaja i on wie. To wystarczy – śmieje się Piotrek.

Cichy do tej pory Czarek Krukowski w końcu się odzywa. – Odkąd pamiętam, święta są tradycyjne. Wszystko jest tak, jak w moich wspomnieniach z dzieciństwa. To bardzo dobrze. Ponieważ na tym polega magia. Zmiany i unowocześnianie nie są fajne. Powinny być orzechy albo mandarynki. Zawsze wierzyłem w Świętego Mikołaja. I nadal wierzę, ale w trochę innego – śmieje się. – Kiedy Święty Mikołaj pukał do domu w każdą Wigilię i kiedy otwierałem drzwi, a jego już tam nie było, targały mną niesamowite emocje. Faktycznie wierzyłem, że to był Święty Mikołaj. I to było fajne. A prezent? Wiadomo, że najfajniejsze są tradycyjne prezenty. Kiedyś dostawało się orzeszki laskowe, orzechy włoskie. Jednego roku powiedziałem mamie, że chciałbym dostać Biblię. Ten prezent pamiętam szczególnie. No, i oczywiście zabawki.

U Wojtka Blaszko najlepiej, jeśli jest rodzinnie. Choinkę ubiera się dzień przed świętami. – Z okresu dzieciństwa pamiętam najbardziej czas szukania prezentów. Potrafiłem przetrząsnąć cały dom i zawsze znajdowałem upominki – mówi.

Karol Niecikowski zawsze spędza święta z rodzinką: bratem, mamą, dziadkiem, babcią i ciocią.

– I zawsze spędzamy je w Słuczu – w rodzinnej miejscowości mojej babci. Najlepszy prezent, to chwila, kiedy mogę być razem z rodziną. Dlatego że bardzo rzadko mam okazję do nich jeździć, bo nie mam czasu. A w święta mogę się z nimi zobaczyć. Porozmawiać. To są starsi ludzie i nie wiadomo, co przyniesie kolejny rok. Dlatego tak doceniam wspólne chwile – podsumowuje.

I tańce za ręce

Kiedy nasi tancerze odpoczną po świętach, wrócą do codziennych obowiązków. Ale już chwilę później czeka ich sylwester. Spędzą go razem, we wspólnym gronie. Będzie dużo zabawy, pozytywnej energii i śmiechu. – W tym roku sylwester się nazywa „Jedziems". I będą tańce za ręce – śmieją się zgodnie chłopaki.

Zostawmy ich już. Niech w spokoju spędzą święta. I niech im się wiedzie w nowym, 2009 roku.

Rozmowa >> Z Szymonem Hołownią, publicystą, dziennikarzem

Nie wiem, jaki jest Szymon Hołownia

Ma poczucie humoru. Chciałby kiedyś zamieszkać w małym domku pod Białymstokiem i żyć z pisania książek. Szymon Hołownia. Jaki jest najpopularniejszy „katol" ostatnich miesięcy? Rozmawiała Urszula Krutul.

▲ Jaki naprawdę jest Szymon Hołownia?

– Nie wiem. Nie znam odpowiedzi na to pytanie.

▲ Jest bardzo dużo dziedzin, za które się Pan łapie. W której czuje się Pan najlepiej?

– Czuję się dobrze we wszystkim, co w jakiś sposób mnie zaciekawia. Czasami to jest próba znalezienia takiego języka, żeby nim w przystępny, ciekawy, informujący sposób mówić o religii. A czasem też o innych ważnych rzeczach. To, co najbardziej mnie interesuje w moim zawodzie, to próba znalezienia jednego języka do mówienia o ważnych rzeczach w sposób ciekawy. Żeby się ludziom przestało wydawać, że rzeczy ciekawe nie muszą być ważne, a ważne nie muszą być ciekawe. I staram się to robić.

▲ W jaki sposób najlepiej mówić o Kościele i religii, tak, żeby zaciekawić i przekonać ludzi?

– Trzeba mówić takim językiem, którym porozumiewają się ludzie. Nie można tworzyć sztucznego języka – pobożnego czy sensacyjnego. To musi być język, jakim się mówi podczas ważnej rozmowy z przyjacielem, o tych wszystkich rzeczach, które życia dotyczą. Problem się zaczyna wtedy, kiedy zaczynamy odklejać religię od życia i warstwy języka i zaczynamy tworzyć specjalny język do mówienia o rzeczach nabożnych. Który sugeruje nam, że to nie o życie chodzi, tylko o jakieś rytuały odprawiane w niedzielę. Nie mówię, żeby ten język sprowadzać do poziomu bruku, tylko żeby mówić normalnie.

▲ I stąd były pomysły na „Różaniec z gwiazdami" i „Jaka to modlitwa"?

– Nie. To były zwyczajne żarty (w kanale religia.tv – dop. red.). Ale uważam, że na poczucie humoru też w religii jest miejsce. Powinno być. Skoro wierzymy, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, to pewnie Bóg też ma poczucie humoru.

▲ Jakie miejsca w Białymstoku lubi Pan najbardziej? Do jakich najchętniej wraca?

– Najchętniej wracam na osiedle, na którym się wychowałem, czyli na osiedle Piasta. To jest taki matecznik. Panowie mi tutaj podpowiadają, że szalenie lubię wracać do księgarni Akcent (śmiech). Gdybym mógł, to bym tutaj zamieszkał. Oni nawet mają namiot i śpiwór, w którym jak zamykają księgarnię, śpię (śmiech). Takim miejscem jest też moje liceum na Fabrycznej. Lubię tam wracać.



Fot. B. Maleszewska

▲ W jaki sposób wyrwać się z takiego miasta jak Białystok?

– A po co? Niech lepiej zapyta Pani, jak zostać?

▲ Więc, jak zostać w takim mieście jak Białystok?

– Nie wiem. Dlatego wyjechałem (śmiech). Jak jeżdżę po Polsce, to cały czas widzę takie miejsca, które są drenowane z ludzi ciekawych, fajnych. Oni wyjeżdżają spełniać się gdzie indziej. Dlaczego nie mogą spełniać się w rodzinnych miastach? To jest pytanie do władz. Dlaczego w pewnych miejscach nie ma takiego klimatu, który pozwoliłby ludziom zaplanować swoją karierę i swoje życie bez opuszczania domu? Przecież mamy teraz internet, telepracę. Mamy tysiące możliwości. Każdy, nawet ze świata, może przyjechać tutaj i tutaj się osiedlić, prowadząc dalej biznes na świecie. Dlaczego nie przyjeżdża? Dlaczego wszystkie pomysły próbujące coś z tym zrobić palą na panewce albo trącą październikiem na kilkadziesiąt kilometrów? Może dlatego że przekonują przekonanych i nikogo więcej. Nie możemy myśleć, jak nie stracić. Musimy zacząć myśleć, jak zyskać. Robienie programów do białostoczan, żeby nie wyjeżdżali, to jedna rzecz. Ale trzeba też zrobić coś, żeby ludzie przyjeżdżali do Białegostoku. Ja takiego myślenia mało odnajduję. Będąc w Warszawie widzę, jak się ze sobą integrują środowiska gdańszczan, krakowian, Wielkopolan. Każda z tych, powiedziałbym „podnacji", ma swoją grupę, politykę. W Warszawie jest nawet Ambasada Gdańska. Białegostoku nie słychać i nie widać. Dlaczego tego nie ma? Nie wiem. Czy się wstydzimy, czy mamy jakiś inny powód.

▲ A jak jest z Panem? Wstydzi się Pan Białegostoku, czy wręcz przeciwnie?

– Oczywiście, że się nie wstydzę. Jest to dla mnie absolutnie powód do dumy, że stąd jestem. To jest cudowne miasto, z którego pochodzi mnóstwo fajnych ludzi.

▲ Jak było w „Mam talent"?

– Cudownie. Tylko nie wygrałem (śmiech).

▲ Jak to było z tymi samochodami? Mieli je dostać „Marcin i Prokop"...

– Dostaliśmy samochody. Żeby była jasność. Ziemek Świtalski kupił nam po samochodzie. Wręczył nam w kulisach po małym resoraku. Ja dostałem malucha, Marcin jakiś bardziej archiwalny samochód. Ale Ziemek się wywiązał z obietnicy.

▲ Co było najfajniejsze w tym programie? Emocje, ludzie? Bo bał się Pan tego programu...

– Tak. Ludzie byli najfajniejsi. Tacy jak pani Bronisława, która robiła figury z papieru. Jak ten facet od Czochera – Piotr Boruta, jak Ziemek Świtalski. Takich ludzi nie miałbym okazji nigdy spotkać. Tylko bym siedział przed telewizorem i strasznie chciał ich spotkać. Dlatego cieszę się, tym bardziej że mogłem spotkać ich na żywo, porozmawiać z nimi. Ten program zrobił bardzo dużo dobra. Ośmielił wielu ludzi. Na castingach był taki Mirek, który przyszedł i zawył, jeszcze w trakcie mutacji „Over the rainbow". Zapytany, dlaczego tu przyszedł, odpowiedział, że chciał pokonać własną nieśmiałość. Ten program naprawdę zrobił bardzo dużo dobrych rzeczy. Tak emocjonalnie. To nie była tylko dzika rywalizacja.

▲ A to nie jest pewnego rodzaju katharsis albo oczyszczenie? Że przez tego typu programy my się oczyszczamy? Na przykład płacząc w trakcie ich trwania?

– Ale ja nie widzę w tym nic złego. Lepiej, żebyśmy płakali przy pięknie śpiewającej dziewczynce, niż żebyśmy płakali przy tym, jak ktoś komuś głowę odcina. Albo płakali z bezsilności, patrząc na niektórych naszych polityków. Wolę, żebyśmy mieli tego typu czyste łzy i przeżywali katharsis w trakcie „Mam talent" niż oglądając jakieś głupoty.

▲ Weźmie Pan udział w następnej serii?

– Zastanawiam się nad tym poważnie. Myślę, że to nie byłby głupi pomysł. Nad kolejnymi bym się poważnie zastanawiał, bo te formaty są już takie same, ale myślę, że druga edycja mogłaby mnie kręcić. Zobaczymy.

▲ A plany? Oprócz „Mam talent"?

– Na wiosnę muszę wydać książkę. Już mam plany bardzo zaawansowane w tym względzie. I duży projekt wywiadowy z „Newsweekiem". W tej chwili są to moje dwa najbliższe projekty, które muszę zrealizować.

▲ O czym będzie książka?

– Nie powiem jeszcze (śmiech). Słodka tajemnica.

▲ W jaki sposób pogodzić to wszystko, co Pan robi, tak, żeby nie zwariować?

– Nie mam pojęcia. Wstaję rano i robię wszystko po kolei. Nie czuję się osobą, która w piśmie kolorowym albo gdzieś indziej w mediach powinna opowiadać, jak żyć, bo ja sam nie wiem czasami, jak żyć. Nie będę stawał na palcach i udawał kogoś, kim nie jestem. Mam to szczęście, że mam pracę, która jest moją pasją. Wstaję i robię. Pilnując przy okazji, żeby robić te rzeczy, które chcę robić. Które mnie kręcą. Mam ten komfort, że mogę sobie na to pozwolić. Przede wszystkim psychiczny. Bo wiadomo, że to czasem wiąże się z jakimiś wyrzeczeniami. Trzeba się słuchać siebie i nie ma w tym żadnej więcej filozofii. Po prostu trzeba swoją pasję realizować, jakkolwiek by ona nie wyglądała.

▲ Jakie są Pana marzenia?

– Mam taki dom na Białostocczyźnie, który kiedyś kupiłem. I chciałbym, jak już będę starym człowiekiem, czyli za jakieś dwa lata (śmiech), spędzać przynajmniej 3 dni w tygodniu tam, a tylko dwa – jeżeli będzie to konieczne – w Warszawie. Zawsze moim celem było pisanie książek. Jeżeli uda mi się z tego żyć, a może mi się uda, to kto wie. Bardzo bym chciał. To jest zupełnie inna higiena życia. Człowiek przypomina sobie, że żyje. A nie tylko, że pracuje.

▲ Skąd biorą się pomysły na książki?

– Z tak zwanej głowy, czyli z niczego. Pomysłów na książki mam w tej chwili 7, umów mam podpisanych 3, z czego zaliczkę zjadłem też już na 3. I teraz muszę usiąść i to napisać. Mam dużo pomysłów. Więc chyba przyjdzie taki moment, że zacznę je komuś sprzedawać. Żeby on to napisał za procent. Zobaczymy, jak to będzie.

▲ A obawy i lęki?

– Nie mam obaw i lęków. To bardzo niechrześcijańskie mieć obawy i lęki. W związku z powyższym takowych nie mam. Nie mam też żadnych zabobonnych strategii myślenia. Lęk to jest najbardziej szatańskie, co może być na świecie. Więc staram się nie lękać.

▲ W jaki sposób to zrobić?

– Można zbudować sobie sensowną relację z Panem Bogiem i próbować jakoś tak tę relację prowadzić, żeby lęków było jak najmniej. Lęk przychodzi w najmniej oczekiwanym momencie. Jest narzędziem działania złego. Trzeba być na tyle blisko w tej relacji, żeby lęk ustępował miejsca miłości. Miłość jest jedyną receptą. Nawet na lęk przed śmiercią, przed ostatecznymi rzeczami. Nie ma innej.

▲ Nie czuje się Pan w jakiś sposób szykanowany przez to, że aż tak Pan wierzy?

– Strasznie bym chciał. Ale jakoś mnie to nie spotyka. Bardzo bym chciał zostać takim męczennikiem, którego by wszyscy palcami wytykali. Wtedy na pewno, bym zrobił na tym niezły emocjonalny kapitał. Wszyscy by mi współczuli. Byłbym nawet może idolem. Nic takiego mnie nie spotyka. Ludzie podchodzą do tego z zaciekawieniem. To jest strasznie fajne, że, jak się dowiadują, że jestem tym katolem w cudzysłowie, to strasznie ich to zaciekawia. Na początku są śmichy, chichy, a później zaczynamy normalnie rozmawiać i się okazuje, że bardzo wielu ludzi chce o tym rozmawiać. Po prostu nie ma jak, nie ma czasu, nie ma z kim. A tu jest okazja. Więc o tym rozmawiamy. Nie czuję się szykanowany. Mam poczucie humoru, więc jak ktoś nabija się z różnych rzeczy, to ja potrafię odpowiedzieć i nie nadąsać się przy tym. Nie strzelić tak zwanego focha. Mam poczucie, że to bardzo dużo drzwi otwiera – a nie zamyka – mi przed nosem.

▲ Czego Pan sobie życzy?

– Kiedyś mi się wydawało, że chciałbym świętego spokoju. A teraz już nie chcę. Bo mnie nosi. Mam ADHD intelektualne. Natomiast chciałbym umierać z taką świadomością, że jak umrę, to na świecie zamiast 62 procent umownie nazwijmy to syfu, było 61. Że udało mi się choćby 1 procent zmienić na lepsze tym, co robiłem. I to wystarczy.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Opowiem Wam historię >> Ma 87 lat, na koncie 81 kobiet i tylko jedną praw

Nieświęty Józef i jego

Józef święty nie jest. Tyle lat żył w grzechu, do domu kobiety z całego kraju zwoził. A ile takich było, co ich nikt we wsi nie widział! Sam Józef doliczył się aż 81. Za ten grzech miejscowe kobiety bardzo go nie lubią. Mimo to Józef w wieku 87 lat szuka kolejnej pani.

Fot. B. Maleszewska



Anna Niemka to kobieta, którą widać na obrazie obok Józefa. Była najładniejsza.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Mała wieś, mały dom drewniany z dobudówkami. Przed domem krzyż, coś w rodzaju cmentarnego pomnika. Na ścianie szczytowej – wielki tygrys.

– On do mego charakteru pasuje – tłumaczy tygrysa Józef.

W największej izbie dwa pojedyncze łóżka. Między nimi tylko tyle miejsca, żeby się dało przejść. Przy oknie biurko założone książkami, ze starą urzędniczą lampą. Nad łóżkami półki, na nich książki. Leżą zresztą na wszystkich innych meblach.

– Książki to moje ukojenie – deklaruje Józef. Choć ma zaledwie dwie klasy szkoły powszechnej, czytać umie i lubi – zarówno po polsku, jak i po rosyjsku. W tym drugim języku właśnie napisana jest najważniejsza dla Józefa książka „Nowoje Jestestwiennoje Leczenie". Gruba, ma chyba z 800 stron.

– Za starej Polski ona krowę kosztowała. Ja ją kupiłem za worek żyta, czyli za dwa kożuchy – opowiada Józef. Sam te kożuchy szył, więc dokładnie pamięta, ile pracy kosztowała go książka, z której czerpał (i czerpie) większość wiedzy o życiu. To właśnie tam znalazł informację, że zdrowy mężczyzna w sile wieku potrzebuje jednego stosunku płciowego w tygodniu. No, najwyżej dwóch. Inaczej jest źle dla organizmu. A Józef chce żyć długo. Zawsze chciał, więc słuchał się książki. Dziś już, jak twierdzi, zmniejszył częstotliwość stosunków i wystarcza mu jeden na trzy tygodnie, ale miłość cielesna musi być. A że do tego namiętny się urodził, to i kobiet miał dużo. Bo inaczej, jak mógłby żyć zdrowo?

Luba, co skradła Józefowi serce

Pierwsza była Luba. Prosta, wiejska dziewczyna, ale pracowita była, i nie wstydziła się swego narzeczonego Józika. Poznali się w Niemczech, oboje wywiezieni na przymusowe roboty. Ślubu, co prawda, nie mieli, ale kochali się tak bardzo, że...

– Szef nam pokoik dał. Tam łóżko było i pierzyna. No i do zbliżenia doszło – wspomina Józef.

To Luby zdjęcie do dziś wisi za ikoną w jego domu. Ładna, poważna dziewczyna z długimi włosami. Kochał ją pierwszą miłością. Przez resztę wojny, gdy los ich rozdzielił, pisał do niej listy: „Czekaj na mnie, Luba, ja wrócę, spotkamy się, tylko czekaj". Tyle że ona już nie żyła.

Czy wraz z nią umarła miłość w Józefie?

– Do żadnej potem duchowego uczucia nie miałem – deklaruje. Ale cielesne – i owszem. Już po wojnie, gdy zarabiał na życie jako krawiec, we wsi Kamień spotkał Anastazję. Podobała mu się może nieszczególnie, ale jej ojciec obiecał mu ogromny posag (jak na biednego krawca, oczywiście). Dopiero kilka lat po ślubie (uroczystym, w cerkwi) Józef zorientował się, że został oszukany i żadnego posagu nie będzie. Nie zważał na to, że Anastazja w ciąży. Odszedł. Porzucił ją.

– A dziecko? Dziecko zmarło. Ja dalej chodziłem po wsiach i szyłem, głównie kożuchy. Opłacało się, za jeden kożuch pół metra żyta brałem. A żyto było wtedy bardzo drogie.

Chodząc po wsiach spotkał wdowę z dzieckiem. Wdową była po funkcjonariuszu UB, na którym żołnierze AK wykonali wyrok. Ale Józefowi to nie przeszkadzało. Dziecko też nie. Wziął Eugenię do swojej wioski i żył z nią. Wcale nie krótko, bo 17 lat! Cztery córki się im urodziły. Dopiero wtedy ślub ze sobą wzięli, taki zwykły, przed urzędnikiem w gminie. Córkami Józef się za bardzo nie zajmował, tak samo jak one nim teraz.

– Wyrzekły się mnie – mówi Józef. – Za te wszystkie moje kobiety...

Z Eugenią może by i dożył sędziwego wieku, ale namiętność stanęła im na drodze. Bo Eugenia znowu zaszła w ciążę. A przecież ile tych dzieci można mieć?! Na wsiach metody aborcji były proste. Jak mówi Józef, baby przekłuły Eugenii macicę. Zaraz potem okazało się, że jest chora na raka jajników. Szybko zmarła.

Niebrzydki byłem, ot co!

I Józefowi zaczęło się do kobiety cknić. Bo przecież zdrowie zachować trzeba, namiętność zaspokoić też. Co tu robić? Pojechał na Śląsk. Tam wtedy wszystkim chętnym dawali pracę w kopalni, więc i jemu dali. Józef szybko znalazł pannę.

– Niebrzydki byłem – tak Józef tłumaczy zainteresowanie kobiet jego osobą. Na starych zdjęciach widać szczupłego, wysokiego mężczyznę, w nieźle uszytych garniturach. – Ale nigdy nie uwodziłem! Co to, to nie! – zarzeka się osiemdziesięciolatek. Czyżby? Nad łóżkiem wśród książek widać czerwoną okładkę. To „Sztuka uwodzenia". Obok – „Kamasutra".

– Z Dorotą wziąłem trzeci ślub. Ona była baptystką, więc i ja baptystą zostałem. Przyjechała za mną ze Śląska. Żyliśmy ze sobą trzy lata. Dobrze się żyło, spokojnie. Tyle że po trzech latach jej ojciec dowiedział się, że ja w sowieckim wojsku byłem. A on podczas wojny z Ruskimi walczył. Więc przyjechał do nas i kazał Dorocie wziąć rozwód. Znowu zostałem sam.

Nie na długo jednak. Samotności Józef wyjątkowo nie lubi, dlatego zapisał się do biura matrymonialnego. I to w Szczecinie!

– Wolę panny z daleka – podkreśla.

Dostał kilkadziesiąt ofert i to właśnie dzięki tym kontaktom może się dziś chwalić, że miał w życiu 81 kobiet. Zjeździł za paniami z biura całą północną Polskę. Najbardziej spodobała mu się Olga. Sybiraczka, jak o niej mówi. Zostawiła Szczecin i pojechała za Józefem na podlaską wieś.

Olga była nerwowa

– Nerwowa była. Nie wziąłem z nią ślubu, bo raz mnie wekiem, słoikiem takim, w głowę rąbnęła – Józef pokazuje bliznę nad brwią. Pamięta ten

dziwą miłość

kobiety

Niebrzydki byłem – tak Józef tłumaczy zainteresowanie kobiet jego osobą. Na starych zdjęciach widać szczupłego, wysokiego mężczyznę. – Ale nigdy nie uwodziłem, o nie!

dzień jak dziś. Gdy krew mu zalała pół twarzy, wziął aparat fotograficzny (robił zdjęcia jedyny we wsi) i sfotografował się. Na pamiątkę. – Jak ona taka nerwowa, pomyślałem, to ja ślubu z nią brać nie będę.

A może było warto? Bo z Olgą przeżył 25 lat.

– Żałuję teraz, to prawda. Bo gdybym miał z nią ślub, to teraz różne przywileje, jako jej rodzinie, by się dla mnie zostały. A tak nic z tego nie mam – Józef ciężko wzdycha.

Czy kochał Olgę? Cieleśnie to tak, owszem. Duchowo? Nie bardzo. Ale wziął ją, bo...

– Biedna taka, na Syberię ją młodziutką wywieźli, swoje przeżyła, nic dziwnego, że nerwowa.

To Oldze postawił nagrobek przed domem. Tuż obok krzyża jest zdjęcie Olgi, z drugiej strony – Józefa. Z trzeciej starczyło miejsca dla... Anny, Niemki, przedostatniej (jak do tej pory) kobiety jego życia. Spotkał ją zupełnie przypadkowo, na stacji kolejowej, gdy wracał z wizyty u rodziny Olgi, zaraz po jej śmierci. Siedziała sama na dworcu. Podszedł do niej, przedstawił się. A ona go poznała, choć przecież tyle lat minęło. Okazało się, że gdy Józef był w czasie wojny na robotach przymusowych, Anna przynosiła mu dodatkowe jedzenie. Takie spotkanie! Już się nie rozstali.

– Ona była najładniejsza – wychwala ją Józef i pokazuje zdjęcie. Na jednym z nich leżą oboje, starsza pani i starszy pan, na huśtawce produkcji Józefa. Trzymają się za ręce.

Niestety, trzy lata temu zmarła na cukrzycę, tak samo jak Olga. Józef pielęgnował ją, skonstruował nawet specjalny wózek połączony z rowerem, by Anna mogła sama jeździć po wsi. Ale wieloletnia choroba tak wyniszczyła organizm Anny, że nie udało się jej uratować.



Anna odeszła, ale Helena już czeka

Józef długo nie czekał. Sąsiadki ze wsi nadal go nie interesowały, dlatego pojechał do pobliskiego domu starców. Wszedł, rozejrzał się:

– Anno, biorę Cię – powiedział do jednej z pensjonariuszek. I Anna za nim poszła. Ale wytrwała tylko trzy lata. Dokładnie 13 grudnia, na dwa tygodnie przed świętami, zostawiła Józefa.

– W zgodzie się rozstaliśmy. Spisałem nawet taką ugodę. Anna dyktowała, ja pisałem – na dowód pokazuje notatkę w zeszycie. „Do 26 grudnia 2008 r. będzie przeżycia naszego trzy lata. Z powodu niezgody naszej rozchodzimy się. Sądzić się nie będziemy, rozliczyliśmy się po dobrej woli".

– Czemu odeszła? Nie miał się kto nami zajmować, a ona słabsza ode mnie była. A tu we wsi zima nielekka – tłumaczy Józef. Święta spędzi sam. Do córek jechać nie chce, bo i one nie chcą go widzieć. Anna woli dom starców.

– Trochę mi będzie smutno, ale przecież święta to normalne dni. Po świętach za to pojadę Annę odwiedzić. Może do mnie wróci? Jak nie, to tam jest inna pani chętna na mnie, Helena. Bo ja postanowiłem, że jak skończę 90 lat, jeszcze raz ślub wezmę. Z kim? To się jeszcze zobaczy...

W charytatywnej aukcji bombek na integracyjne „Tęczowe Przedszkole" nr 12 w Białymstoku wziął udział Robert Sowa, szef kuchni hotelu Jan III Sobieski w Warszawie. My publikujemy jego propozycje na wigilijny stół.

Robert Sowa >> Na wigilijny stół

Barszcz i ryby

BARSZCZ CZERWONY Z USZKAMI NADZIEWANYMI GRZYBAMI



Składniki dla 4 osób: 1 kg buraków, 0,5 kg włoszczyzny, 120 g jabłek, 4 ząbki czosnku, 4 łyżki octu, sól, pieprz czarny ziarnisty, ziele angielskie, liść laurowy, suszony majeranek Prymat, cukier do smaku, 1 pęczek rukoli, 1 pomidor bez skóry .

Uszka: 100 g mąki, 1 szklanka wody, 1 jajko, sól do smaku, oliwa do smażenia.

Farsz: 40 g suszonych borowików, 20 g cebuli, sól, pieprz czarny mielony Prymat do smaku.

Sposób przygotowania: Buraki i włoszczyznę umyć i obrać, a następnie pokroić w cienkie plastry. Dodać czosnek w łupinach, jabłka, liść laurowy, ziele angielskie i pieprz ziarnisty. Całość zalać wodą, zagotować, doprawić solą, cukrem, octem i majerankiem, a następnie jeszcze przez chwilę gotować na wolnym ogniu i zestawić z ognia. Następnego dnia barszcz odcedzić.

Z mąki, wody i jajka przygotować ciasto pierogowe. Borowiki pokroić w kostkę, podsmażyć z cebulą, doprawić do smaku solą i pieprzem. Ciasto rozwałkować, podzielić na małe kwadraty, położyć na nich farsz, uformować uszka, a następnie ugotować je we wrzącej, osolonej wodzie. Uszka można po ugotowaniu ułożyć w bulionówkach i zalać gorącym barszczem lub usmażyć na złoty kolor i podawać oddzielnie z sałatką z rukoli i pomidorami concasse.

ŚLEDŹ NORWESKI Z SOSEM PIERNIKOWYM I ORZECHAMI WŁOSKIMI

Składniki dla 4 osób: 500 g solonych i wymoczonych śledzi norweskich.

Marynata: 1 szklanka octu winnego, 1 łyżka zmiksowanego marynowanego imbiru, 1 łyżeczka cynamonu, 5 goździków Prymat, 5 ziaren pieprzu Prymat, 2 ziarna ziela angielskiego Prymat, 4 liście laurowe Prymat.

Sos: 1 kg czerstwego piernika, 1 szklanka posiekanych orzechów włoskich, 2 łyżki miodu gryczanego, 100 ml miodu pitnego, 2 łyżki soku z cytryny, sól, pieprz, imbir do smaku.

Dekoracja: kora cynamonowa, sałata frisée, grubo pokrojony szczypiorek,

Sposób przygotowania: ocet winny ugotować z pozostałymi składnikami marynaty, wystudzić. Powstałą marynatą zalać filety śledziowe i odstawić do lodówki na 24 godziny. Wszystkie składniki sosu dokładnie zmiksować i doprawić do smaku wedle własnego gustu. Na tak przygotowanym aromatycznym sosie ułożyć pokrojone na kawałki śledzie norweskie, udekorować całymi orzechami włoskimi, sałatą frisée, szczypiorkiem i korą cynamonową.

PIECZONY FILET Z HALIBUTA Z KASZĄ PĘCZAK, BOBEM I BEKONEM PODANY Z SOSEM BURACZKOWYM Z PRZYPRAWAMI KORZENNYMI

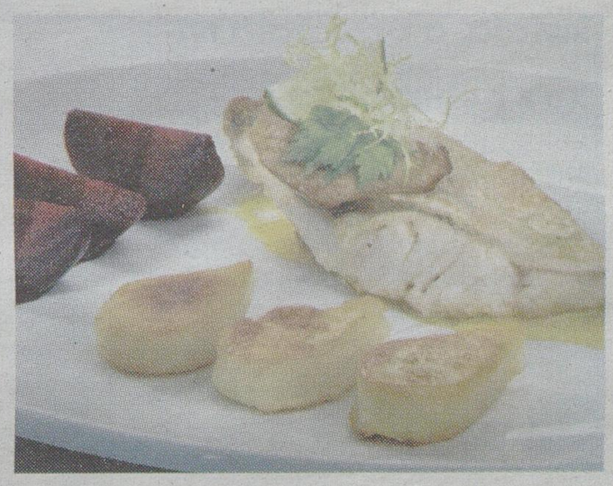
Składniki dla 4 osób: 4 x 160 g filetu z halibuta bez skóry.

Marynata: 4 łyżki oliwy z oliwek, 4 plastry cytryny, 4 posiekane kapary, 4 posiekane ząbki czosnku, 1 posiekana papryka czuszka, 4 gałązki świeżego tymianku, sól, pieprz czarny mielony Prymat do smaku, 200 g ugotowanej kaszy pęczak, 50 g posiekanego chudego bekonu, 2 pokrojone w plastry szalotki, 100 g ugotowanego, obranego bobu, 8 plastrów chudego bekonu wysuszonego na pergaminie w piekarniku (30 minut w temperaturze 150° C), 4 duże kapary, 1 opakowanie kiełków groszku szparagowego, 4 cząstki cytryny.

Sos: 3 łyżki masła, 1 posiekana szalotka, 100 ml koncentratu buraczanego, 50 ml czerwonego wytrawnego wina, 100 ml miodu pitnego, 1 łyżka miodu pszczelego, 1 łyżka ulubionych przypraw korzennych (cynamon, goździki, laska wanilii), sól, pieprz czarny ziarnisty, ziele angielskie, liść laurowy Prymat.

Sposób przygotowania: umyty i oczyszczony filet z halibuta zamarynować we wszystkich składnikach marynaty i odstawić do lodówki na minimum godzinę. Na patelni podsmażyć bekon, szalotkę, kaszę i bób, całość dokładnie wymieszać i doprawić do smaku. W rondelku na łyżce masła podsmażyć szalotkę, dodać miód, koncentrat buraczany, wino, miód pitny i przyprawy. Całość gotować do momentu zgęstnienia sosu, a następnie zaciągnąć pozostałym masłem i doprawić do smaku. Filety z halibuta piec przez około 20 minut w temperaturze 180° C. Tak przygotowaną rybę podawać na gorącym, aromatycznym pęczaku z bobem. Danie udekorować chipsami z bekonu, kaparami i kiełkami, a następnie polać przygotowanym sosem.

FILET Z SANDACZA Z FOIE GRAS W SOSIE MARCHEWKOWO-WANILIOWYM Z CHRUPIĄCYMI PIEROŻKAMI LENIWYMI I PIECZONYMI BURACZKAMI



Składniki dla 4 osób: 4 x 160 g fileta z sandacza ze skórą.

Marynata: 4 łyżki oliwy z oliwek, 4 plastry cytryny, 1 posiekana czuszka, sól, grubo mielony czarny pieprz Prymat, 12 usmażonych na maśle pierożków leniwych, 3 łyżki mąki, 4 ugotowane, obrane buraki, 4 łyżki ciemnego kremu balsamico, 4 plastry usmażonej na maśle gęsiej wątróbki, 4 cząstki cytryny, sałata frisée do dekoracji.

Sos: 2 łyżki masła, 2 posiekane szalotki, 2 ugotowane marchewki, 50 ml białego wytrawnego wina zaparzonego ze szczyptą szafranu, 1 laska wanilii, 200 ml śmietany kremówki, 1 łyżka miodu, 1 łyżka soku z cytryny, sól, biały pieprz, chili, pieprz cayenne Prymat do smaku.

Sposób przygotowania: umyte, oczyszczone i osuszone filety z sandacza zamarynować we wszystkich składnikach marynaty i odstawić do lodówki. Buraki pokroić w cząstki, skropić ciemnym kremem balsamico i piec 10 minut w temperaturze 180° C. Na maśle podsmażyć szalotkę, dodać marchewkę, miód i sok z cytryny. Całość zalać winem i śmietaną, dodać wanilię i gotować do momentu zgęstnienia. Następnie sos zmiksować i doprawić do smaku. Sandacza oprószyć mąką, podsmażyć na patelni, po czym przełożyć na blachę i piec 10 minut w temperaturze 180° C.

Pieczonego sandacza z usmażoną wątróbką podawać na aromatycznym sosie z pieczonymi buraczkami aromatyzowanymi kremem balsamico oraz chrupiącymi pierożkami leniwymi.

fot. Paweł Słomczyński



Miss >> Milena Lutrzykowska z Nowogrodu wśród piękności z całego globu

Druga na świecie

Zawsze jest druga. Zazwyczaj tylko jeden mały kroczek dzieli ją od tytułu najpiękniejszej. Była już I Vicemiss Polonia Województwa Podlaskiego, I Vicemiss Wdzięku w Chinach, a teraz została I Vicemiss Intercontinental... Pokonała 58 najpiękniejszych kobiet z całego świata, a przegrała tylko z Kolumbijką.

Fot. archiwum własne



Milena Lutrzykowska z podłomżyńskiego Nowogrodu była bardzo nieśmiałą nastolatką. A teraz pojawia się na scenach w jednym rzędzie z najpiękniejszymi kobietami świata.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Dla siebie samej zawsze jestem zwyciężczynią – mówi Milena Lutrzykowska z podłomżyńskiego Nowogrodu. – Każdy start w wyborach to dla mnie kolejna przygoda i kolejne wyzwanie. Jeszcze kilka lat temu absolutnie nie uwierzyłabym komuś, kto by powiedział, że stanę na jednej scenie, w jednym rzędzie z najpiękniejszymi kobietami świata...

Z Kopciuszka w księżniczkę

Milena była bardzo nieśmiałą nastolatką. Miała dużo kompleksów i niewiele odwagi, by sprawdzić, co inni o niej sądzą. Dopiero usilne namowy chłopaka i licznych przyjaciół doprowadziły ją – w 2006 roku – na casting do organizowanych przez „Współczesną" wyborów Miss Polonia Województwa Podlaskiego. I tak została okrzyknięta I Vicemiss naszego województwa. Rok później wzięła udział w wyborach Miss Polski, zdobyła tytuł Miss Telewidzów i została wydelegowana do reprezentowania naszego kraju na konkursie Miss Tourism Quin International 2008, który odbywał się w Chinach.

– I to dopiero było wyzwanie! Miałam po raz pierwszy w życiu pojechać za granicę! Czekał mnie pierwszy w życiu lot samolotem. I po raz pierwszy miałam przez wiele dni być sama, bez nikogo u boku, kto mówi po polsku... I niech mi ktoś powie, że konkursy piękności to nie jest niezwykła przygoda – śmieje się Milena. – Tym bardziej że w Paryżu, gdzie miałam przesiadkę, spóźniłam się na samolot do Pekinu i musiałam jakoś sobie poradzić z załatwieniem noclegu, przebukowaniem biletu itd.

W Chinach, razem ze 120 pięknościami z całego świata, spędziła okrągły miesiąc. Z uśmiechem wspomina liczne nagrania telewizyjne, w których uczestniczyła, pokazy, wywiady i kilkugodzinny koncert finałowy, podczas którego została okrzyknięta I Vicemiss Wdzięku. I tylko żałuje, że nie miała okazji zobaczyć słynnego chińskiego muru...

– Ale może jeszcze kiedyś będzie mi dane tam wrócić – marzy Milena. – Bo w konkursach piękności najcudowniejsza jest możliwość podróżowania. No i motywacja do różnych rzeczy, którą się zdobywa gdzieś po drodze...

Z Chin Milena wróciła z ważną decyzją w sercu: będzie studiować tak przydatny na całym świecie język angielski. I jak postanowiła, tak też zrobiła: od września jest studentką I roku filologii angielskiej, poza tym że studiuje także pedagogikę kulturoznawczą (na IV roku).

– Zdecydowałam też, że skoro życie potrafi przynosić takie przygody, to trzeba dać się nieść falom – wyznaje. Dlatego, kiedy właśnie jej zaproponowano reprezentowanie naszego kraju na kolejnym konkursie piękności, Miss Intercontinental 2008, nie wahała się ani sekundy.

Piękna w góralskim stroju...

Na konkursie Miss Intercontinental pojawiła się wśród 60 najpiękniejszych kobiet świata. Podczas prezentacji w strojach narodowych wystąpiła w góralskiej spódnicy w zielono-różowe paski, czerwonym serdaku, czerwonych butach i takich samych koralach. I bardzo dobrze się w tym czuła, bo – jak mówi – dziewczyny z innych krajów to dopiero miały dziwne stroje! Na przykład Holenderka musiała nosić na nogach gigantycznej wielkości drewniaki, a na głowie śmieszny kapelusz.

Milena bardzo się zaprzyjaźniła z niektórymi uczestniczkami konkursu Miss Intercontinental 2008. Sprzyjały temu między innymi liczne podróże, które odbywały po całej Polsce, a ona – jako jedyna Polka w gronie 60 piękności – zasypywana była pytaniami.

– Wszystkie dziewczyny były zachwycone Krakowem i jego zabytkami – opowiada. – Ujęło mnie też wzruszenie, z jakim zwiedzały Wadowice. A przecież nie wszystkie są katoliczkami.

Milena została I Vicemiss Intercontinental 2008.

– Wygrała najpiękniejsza z pięknych: Kolumbijka – relacjonuje. – A ja czekam na kolejne wyzwanie. Chyba uzależniam się od tej adrenalny, jaką wywołuje we mnie scena! – żartuje.

...i przy świątecznym stole

Oczekiwanie na kolejny konkurs umilą jej rodzinne święta Bożego Narodzenia. Do wigilijnego stołu u babci w Nowogrodzie zasiądzie w gronie 15 osób. Na myśl o tradycyjnych potrawach, które przygotuje mama, po prostu leci jej ślinka.

– Już nie mogę się doczekać ryby po grecku, śledzi w śmietanie i kapusty z grzybami... – wylicza. – A dla mamy ruskich pierogów to chyba dałabym się zabić! Takie są pyszne!

Milena zamierza też pałaszować wszystkie przysmaki ze świątecznego stołu. Kalorii bowiem nigdy nie liczyła i liczyć nie zamierza.

Rozmowa >> Jak daleko mamy do Boga

Bóg jest mańkutem

Z prof. Wiesławem Kamińskim, fizykiem z UMCS, o Gwieździe Betlejemskiej, gwiazdach w religii oraz jak daleko nam do Boga i czy szybko grozi nam koniec świata, rozmawia Waldemar Sulisz (Dziennik Wschodni)

▲ Co jest najbliżej nas na niebie?

– Księżyc, który pochodzi zresztą z naszej planety – to kawałek oderwanej ziemi, który został zaklęty na orbicie i krąży jedynie w odległości około 150 tysięcy kilometrów.

▲ Dlaczego jedynie?

– W skali kosmicznej jest to śmieszna odległość. Podróż dookoła świata po równiku to 40 tysięcy kilometrów. Zatem to jest tylko cztery razy większa odległość. Prawie na sięgnięcie ręki. Stąd człowiek mógł się na Księżyc wybrać, postawić pierwszy mały krok i wrócić.

▲ Co widać na Księżycu przez domowy teleskop, który można kupić za kilkaset złotych?

– Wystarczy wieczorem wybrać się za miasto, gdzie nie ma rozpraszania światła, by nieuzbrojonym okiem zobaczyć, że Księżyc jest niejednorodny. Jak się popatrzy na brzegi Księżyca, to widać, że są tam zagłębienia. Z pomocą teleskopu wyraźnie widać góry na Księżycu, kratery, morza i wielkie doliny.

▲ Jaki jest Księżyc?

– Przeraźliwie zimny. W poświacie widać cienie, które bardzo uplastyczniają powierzchnię. Księżyc to jest piękna, błękitna planeta.

▲ Widać kolory?

– Przez silniejszy teleskop widziałem szarości, niebieskości i pomarańcze. Należy wiedzieć, że obserwujemy zawsze tę samą twarz Księżyca. Nie widać drugiej strony. Co tam jest? To samo… Ale to nie przeszkadzało, by różne fantastyczne powieści tytułować „Po drugiej stronie księżyca".

▲ 150 tysięcy kilometrów to jest odległość z Ziemi do Księżyca. A inne odległości niebieskie?

– 100 razy dalej jest od Słońca do Ziemi. Potem sięgamy już kresu grawitacyjnego oddziaływania Słońca. Ta sfera rozciąga się bardzo daleko. Jeszcze dalej znajduje się sfera oddziaływania wiatru słonecznego.

▲ Czyli?

– To sfera, do której docierają – wyrzucane jak z fontann – cząsteczki ze Słońca. One tworzą wiatr słoneczny.

▲ Skąd taka nazwa?

– Wyrzucone z ogromną prędkością zaczynają żeglować w przestrzeni. Omiatają Ziemię, wywołując efekt zorzy. Dalej mamy bardzo rozrzedzony gaz międzygalaktyczny, z którego zresztą tworzą się gwiazdy. I będą się tworzyć. Zgodnie z naszymi przewidywaniami, przyszłość wszechświata ma się dobrze. Voyager I i Voyager II wystrzelone przez Amerykanów 30 lat temu są już poza tą sferą. Mimo to pozostają aktywne i wciąż mamy z nimi łączność. Wprawdzie uzyskujemy ją już tylko co jakiś czas, bo ich sygnał jest miliony razy mniejszy od natężenia produkowanego przez telefony komórkowe. Mimo to z tego olbrzymiego gadania kosmosu, szumu, kakafonii potrafimy wyłowić sygnał życia obiektów zrobionych ręką człowieka.

▲ Albo sygnał innej cywilizacji?

– Gdyby w tym szumie pojawiło się coś regularnego, czego nie potrafimy wyjaśnić, to byłby sygnał z podobnej jak my cywilizacji.

▲ A gdzie w tym wszystkim fruwają anioły?

– Być może dla nich są jeszcze odleglejsze przestrzenie dostępne. Nasz wszechświat ma jeszcze dodatkowe wymiary. Zaczynamy podejrzewać, że oprócz oswojonych wymiarów (wysokość, szerokość, głębokość) być może są inne wymiary, nam niedostępne. Być może jest ich siedem. Stąd np. pytanie, co jest jeszcze dalej w kosmosie, traci sens. Inna rzecz, że wszechświat jest takim dziwnym tworem, że z każdego miejsca wygląda jednakowo.

▲ Co to znaczy?

– Gdybyśmy teraz znaleźli się na jednej z najodleglejszych galaktyk, na przykład, na kwasarach… Wie pan, jak to daleko? Światło poruszające się z prędkością 300 tysięcy kilometrów na sekundę musi tam podróżować 13 miliardów lat! I gdybyśmy tam byli i popatrzyli w kosmos, to wyglądałby tak samo jak u nas. To jest harmonia pięknie ukształtowana.

▲ A to prawda, że wszechświat się rozszerza?

– Wciąż. W każdej swoje cząstce puchnie. Tu, jak siedzimy, też się zwiększają odległości.

▲ Długo on tak będzie puchł?

– Zgodnie z zasadami, o których wiemy, nie ma końca tego puchnięcia. Ale jest jeden problem. Chodzi o ilość materii, która jest we wszechświecie. Gdyby była w odpowiedniej ilości, mogłaby tak zakrzywić ten wszechświat, że on ekspandując spowalniałby swoją ekspansję. W pewnej chwili – jak rozciągana sprężyna – by się zatrzymał. I zaczęłaby się kontrakcja.

▲ Czyli?

– Zmierzanie do gwałtownego końca.

▲ Na obrazach Bóg siedzi wysoko i spogląda na kulę ziemską. Wiemy, skąd patrzy?

– Obecność Boga we wszechświecie manifestuje się w postaci wspomnianych praw nim rządzących. Tych pandektów, jak kiedyś mówił zdumiony Kepler, gdy odkrywał takie prawa. W liście pisał: „Szczęśliwe są moje oczy, że dostąpiłem prawa poznania pandektów boskich". Pandektów, które Bóg nadał temu wszechświatowi, i on zgodnie z nimi się rozwija.

▲ Bóg czuwa nad harmonią wszechświata. Czy naszej planecie nie grozi kolizja z innym ciałem niebieskim?

– Najbliższa gwiazda jest daleko. Tak naprawdę od Boga zależy, czy któryś z obiektów wejdzie na orbitę kolizyjną i wtedy takie zdarzenie może być nieprzyjemne dla Ziemi. Zdając sobie sprawę z tego, obserwujemy obiekty, które mogą być niebezpieczne.

▲ Co potrafimy zrobić?

– Wytrącić obiekt z orbity w taki sposób, by nas minął. Jeśli dostatecznie wcześnie to zrobimy, to wystarczy bardzo małe wytrącenie.

▲ Einstein powiedział, że Bóg nie gra w kości. Czuwa nad wszechświatem?

– Inny powiedział, że nie wierzy, iż Bóg jest mańkutem.

▲ A jest?

– Jest mańkutem, bo kierunek lewy we wszechświecie jest wyróżniony. Jeśli są w tym wszechświecie dodatkowe wymiary, to można powiedzieć, że Bóg jest wieloręki, bo do oswajania tych dodatkowych wymiarów potrzeba więcej niż dwóch rąk.

▲ Z perspektywy Boga Ziemia wygląda jak mały bączek, którym bawi się dziecko. Bóg nadał mu energię. Kręci się. Jak długo?

– Zanim przestanie się kręcić, grozi nam inne niebezpieczeństwo. Bardzo groźne: to nasze Słońce, które na razie jest gwiazdą przyzwoitego ciągu, może zbliżać się do czasu, kiedy go mu zabraknie.

▲ Zabraknie mu paliwa?

– Tak. Wtedy w gwałtownym procesie ściskania grawitacyjnego podgrzeje się i odrzuci część materii, z której jest zbudowane. Wtedy Ziemia znajdzie się wewnątrz Słońca. Ze wszystkimi tego efektami.

▲ Spłoniemy?

– Tak.

▲ A Bóg?

– To tak odległa perspektywa, że Bóg da szansę ludzkości i podpowie sposób, żeby inteligencję „przesadzić" w inne, bezpieczne rejony we wszechświecie.

Prof. dr hab. Wiesław Kamiński

Kierownik Zakładu Fizyki Systemów Złożonych. Zajmuje się fizyką jądrową i pośrednich energii, egzotycznymi procesami jądrowymi, w tym podwójnym rozpadem beta, a także fizyką neutrin i unifikacją oddziaływań. Prowadzi również badania nad zagadnieniem obliczeniowej sztucznej inteligencji, nad sieciami neuronowymi i modelowaniem procesów świadomości w sztucznych sieciach biologicznych.



Fot. Jacek Świerczyński

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Czujesz się już bardzo zmęczony, ale pociesz się, że jeszcze tylko kilka takich dni. A potem będziesz długo i solidnie odpoczywał!

▲ RYBY 20 II – 20 III
Chyba trochę przesadziłeś ze świątecznymi zakupami i wydałeś więcej pieniędzy niż miałeś w planach. No cóż, po niedzieli trzeba będzie zacisnąć pasa.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Nie bierz wszystkich obowiązków na siebie. Naprawdę nie jesteś niezastąpiony i jeżeli zmusisz kogoś do pomocy, wykona daną pracę równie dobrze jak ty.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Przy świątecznym stole licz kalorie. Nie nakładaj na talerz zbyt wielu smażonych potraw, bo może się to odbić na twoim samopoczuciu.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
No niestety, ale w tym roku za bardzo nie poświętujesz. obowiązki dadzą o sobie znać i będziesz ganiał od sasa do lasa.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Kiedy już spotkasz się w wigilijny wieczór i świąteczne dni z całą rodziną, postaraj się nie poruszać przy stole drażliwych tematów... To nie jest czas na konflikty.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Postaraj się złożyć życzenia osobom, z którymi od dawna nie miałeś kontaktu. Zrobisz im miłą niespodziankę i może zapoczątkujesz coś ważnego.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Postaraj się te kilka świątecznych, wolnych od pracy dni, wykorzystać na poprawę stosunków w domu. Twój partner czuje się bardzo zaniedbany.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Nie daj się nikomu wyprowadzić z równowagi: ani sprzedawczyni w sklepie, ani członkom twojej rodziny. Jak czujesz, że wybuchniesz, głęboko oddychaj...

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Postaraj się przez kilka dni nic nie planować. Lubisz mieć wszystko poukładane i wiedzieć, co będzie jutro, ale tym razem daj ponieść się fali.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Nadszedł czas na podsumowania i podejmowanie ważnych decyzji. Za kilka dni będziesz musiał powiedzieć sobie: wóz albo przewóz.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie wszyscy myślą tak jak ty. Może więc spróbujesz spokojnie przekonać innych do swoich racji? Otwarta wojna zupełnie nie jest ci na rękę. ▲

Moja Afryka >> Pierwsze święta były bardzo smutne

Był tylko mak

Teraz, kiedy patrzę na zielone jabłka w sklepie, przypominają mi się tamte sprzed lat. Kupię je też w tym roku na święta, by je uatrakcyjnić i przy okazji powspominać święta w tropiku.



Dla rodziców ważna jest tradycja, ale dla dzieci - pod każdą szerokością geograficzną - najwięcej radości dają prezenty

Bożena Komba
studio@wspolczesna.pl

Święta Bożego Narodzenia kojarzą się ludziom przede wszystkim z opłatkiem, pasterką, kolorową choinką świecącą lampkami, karpiem, barszczem i kutią na wigilijnym stole, śniegiem za oknem oraz świątecznymi wystawami sklepów, w których znikają nasze oszczędności znacznie przekraczające kwoty, które przeznaczyliśmy na prezenty. Wszystko to tworzy cudowną, niezapomnianą atmosferę świąt, na które czeka się cały rok. Czy potrafimy je sobie wyobrazić bez tej magii?

Święta nad Oceanem Atlantyckim

Ja nie muszę uruchamiać swojej wyobraźni, bo przeżyłam takie święta w Kongu. Pierwsze moje Boże Narodzenie spędzone w temperaturze 30 st. C zastały mnie w Indze nad Oceanem Atlantyckim, niedaleko równika. Choinka i opłatek, wysłane przez moją rodzinę kilka miesięcy przed świętami, doszły do mnie w styczniu następnego roku. Karpia, buraków, prawdziwków, kiszonej kapusty czy też śledzia małosolnego na miejscowym targu nikt nigdy nie sprzedawał. Święta zapowiadały się więc bardzo smutno. Nawet kolęd nie miałam z kim śpiewać, bo dzieci były wówczas za małe, a mąż nie znał żadnej po polsku. Chcąc mi to wynagrodzić i sprawić przyjemność nagrał wcześniej, w tajemnicy przede mną, całą kasetę polskich kolęd w Ambasadzie Polskiej w Kinszasie. Dał mi ją rano w Wigilię. Czym prędzej włączyłam kasetę i słuchając jej usiadłam na podłodze przy magnetofonie. Znane melodie rozczuliły mnie tak bardzo, że łzy zaczęły mi płynąć po policzkach z tęsknoty za domem rodzinnym. Sylwek stwierdził, że gdyby wiedział, że tak zareaguję, to by na pewno mi tej kasety nie dał. Trzyletnia Kasia przytuliła się do mnie zupełnie nie rozumiejąc przyczyny mojego stanu, a jej usta wygięły się w podkówkę, gotowe do płaczu.

Mak i ryba

Musiałam wziąć się w garść. Pożyczyłam od sąsiadki „liboke", to jest coś w rodzaju wielkiego

ki ryba

W liboke utłukłam mak, który przyjechał ze mną z Polski specjalnie na tę okazję. Mak wymieszałam z ryżem i miodem i miałam kutię. Do tego smażona ryba i ryż. Tak wyglądała moja kolacja wigilijna.

drewnianego moździerza, w którym miejscowe kobiety rozdrabniają liście manioku przyrządzając z niego pondu – najczęstszy dodatek do ryżu. W liboke utłukłam mak, który przyjechał ze mną z Polski specjalnie na tę okazję. Mak wymieszałam z ryżem i miodem i miałam kutię. Do tego smażona ryba i ryż. Tak wyglądała moja kolacja wigilijna. Po niej było rozpakowywanie prezentów. Tego dnia wcześniej niż zwykle poszłam spać, bo chciałam, by ten dzień skończył się jak najszybciej.

Na następne święta miałam już sztuczną choinkę z ozdobami z Polski i opłatek, który czekał od stycznia.

Trzecie święta Bożego Narodzenia obchodziliśmy w Kinszasie. Moja wigilia wzbogaciła się wtedy o śledzika przywiezionego przez jedną z Polek z Polski. Byliśmy zaproszeni na wigilijny poczęstunek do ambasady polskiej, która polskim dzieciom zorganizowała również choinkę z prezentami.

Jabłka w prezencie

Dwa dni przed Wigilią mąż miał zamiar odwiedzić swego przyjaciela i złożyć mu świąteczne życzenia. Stwierdziłam, że powinien mu coś podarować, aby sprawić przyjacielowi radość. Nie bardzo wiedziałam, co mu dać, bo nie byłam przygotowana na taką okazję, więc wręczyłam Sylwkowi kilka zielonych jabłek, kupionych z myślą o uatrakcyjnieniu naszego Bożego Narodzenia. Jabłka w Kongu sprzedawane są na sztuki ze względu na wysoką cenę, bo nie rosną w Kinszasie. Kupując je ucieszyłam się, że po raz pierwszy od trzech lat spróbuję ich smaku, ale oddałam je bez żalu, uważając, że przyjaciel jest bardziej ich wart. Sylwek wrócił do domu podekscytowany. Nie spodziewał się, że jego przyjaciel tak się wzruszy moim podarkiem. Przed mężem odwiedziło go już bardzo dużo osób, ale nikt niczego mu nie podarował. Wręczył mężowi pieniądze przeznaczone na prezent dla mnie. Stanowiło to wielokrotność kwoty wydanej na jabłka. Teraz ja się rozczuliłam. Nie spodziewałam się żadnego prezentu, a tym bardziej nic wartościowego. Bezinteresownie wręczony prezent wrócił do mnie w formie zwielokrotnionej.

Teraz, kiedy patrzę na zielone jabłka w sklepie, przypominają mi się tamte sprzed lat. Kupię je też w tym roku na święta, by je uatrakcyjnić i przy okazji powspominać święta w tropiku. Czasami trzeba coś takiego przeżyć, by móc z większą radością cieszyć się z barszczu z uszkami na stole, z choinki, śniegu i ludzi odnoszących się do siebie bardziej życzliwie niż zwykle. Tylko szkoda, że nie można tej atmosfery podzielić z przyjaciółmi, którzy są tysiące kilometrów stąd i nigdy nie czuli padającego śniegu na twarz, nigdy nie mieli odmrożonych uszu ani nosa i nie wyobrażają sobie, jak można żyć w takim zimnie. ▲

kącik samotnych serc

Kochani!

Przed nami święta Bożego Narodzenia. Najbardziej rodzinne ze świąt. W wieczór wigilijny samotność jest szczególnie dokuczliwa. Mam nadzieję, że znaleźliście bliską osobę do tej pory, a jeśli jeszcze nie, zajrzyjcie do naszego „Kącika". Może i dla Was zaświeci Gwiazda Betlejemska w całym swoim blasku. Życzę Wam tego. I Wesołych Świąt!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

JAGODA
Jestem wdową, mam 63 lata. Jestem osobą niezamożną, wyznania prawosławnego. Co miałam, Bóg mi to odebrał. Poszukuję Pana, wyznania prawosławnego, na dobre i na złe, Pana w wieku do lat 70. Pisz, a nie zawiedziesz się. Bo jestem osobą gospodarną, czystą, miłą i potrafię kochać. Proszę o listy Panów tylko z okolic Białegostoku.
90213

FRANCISZEK
Od 19 lat jestem wolny (z powodu bezpłodności) i bardzo samotny. Dzieci nie mam, ale bardzo lubię. Mieszkam sam w 20-metrowym mieszkaniu. Pobieram rentę z powodu osłabienia słuchu. Mam 58 lat, średnią budowę ciała, 176 cm wzrostu. Mam słabość do starszych Pań. Proszę o listy Panie z Suwałk, Gołdapi lub okolic, ale to nie jest warunek. Uroda, budowa ciała, stan cywilny, czy wiek nie jest tak ważny, jak to, czy się sobie spodobamy. Odpiszę na każdy list ze świata całego.
90214

WOLNA
Wzrost 160 cm, średnia budowa ciała, bez nałogów, bez zobowiązań finansowych. Zainteresowania: geografia, dobry film, tenis stołowy. W życiu kieruję się i przestrzegam zasad wierności, uczciwości, bronię swojej godności i honoru. Jeśli jesteś samotny, jak ja, pragniesz w życiu zmiany, to proszę napisz, a może tą drogą odnajdziemy wspólną przyszłość. Każdy nowy dzień będzie piękniejszy, o poranku będzie nas witało słońce, a słońce o zachodzie będzie nam życzyło dobrej i przyjemnej nocy. Pan powinien mieć wykształcenie wyższe, ale to nie jest warunek, bez nałogów, bez zobowiązań, sympatyczny, zadbany, o dobrym sercu, w wieku 67-70 lat. Panom karanym i z Z.K. - dziękuję.
90 215

TOMEK LAT 27
Mam 187 cm wzrostu. Jestem szczupłym szatynem, bez nałogów. Lubię sport i jazdę rowerem. Moim problemem jest wzrok. W życiu kieruję się wzniosłymi ideałami. Nie poprzestaję nigdy na snuciu planów, lecz swoje zamiary staram się stanowczo wprowadzać w czyn. W życiu kieruję się przede wszystkim rozsądkiem i sercem. Pragnę poznać dziewczynę o podobnym charakterze, mądrą, sympatyczną, kulturalną, wierną w przyjaźni i oddaną w miłości. Chciałbym z moją wybraną dziewczyną spędzić w szczęściu i radości dalszą część życia, ofiarowując jej od siebie szacunek, dobro i poczucie bezpieczeństwa. Jestem samodzielny i czekam na telefon: 085 715 51 54
90216

SAMOTNY
Mam 70 lat, 170 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała. Mieszkam na obrzeżach miasta, ale i w pobliżu natury. Cieszę się dobrym zdrowiem i wyglądem. Dokucza mi samotność. Nawiążę kontakt z miłą i uczciwą Panią w stosownym wieku, najchętniej z Białegostoku lub okolic.
90217

WDOWA LAT 60
Wysoka, szczupła blondynka, emerytka z I gr. inwalidztwa (głuchoniema). Fizycznie sprawna. Posiadam domek z działką. Częściowo posługuję się językiem migowym, chociaż łatwo porozumiewam się z każdą osobą. Jednak dokucza mi bardzo samotność i cisza. Jeśli jesteś w stosownym wieku i rozumiesz mój problem, napisz. Odpowiem na każdy list.
90218

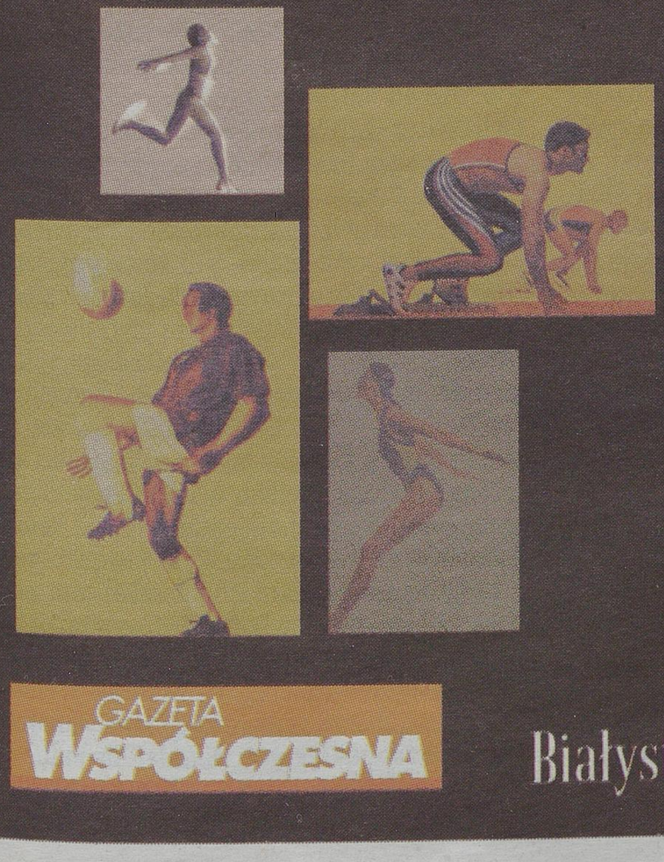
SAMOTNA LAT 61
Jestem wolną, zadbaną, sympatyczną osobą, średniego wzrostu i wagi, bez rażących nałogów, ale z własnym „M" w Białymstoku. Jestem finansowo i materialnie niezależną rencistką. Poznam Pana prawnie wolnego, bez nałogów i zobowiązań, w wieku do 70 lat, zadbanego, czułego, na którego zawsze można liczyć w trudnych chwilach. Proszę o podanie numeru telefonu.
90219

promocja

WIELKA GALA SPORTU

54. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

9. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej



Galę poprowadzi: Maciej Kurzajewski

Wystąpi: Piotr Polk

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Białystok, 7 lutego 2009r., Hotel Gołębiewski

Sprzedaż i rezerwacja biletów:
0 504 170 760, 085 748 74 40

Historia prawdziwa >> Do mieszkańców Betlejem przylgnęło miano niegościnnyc

Świadkowie Narodzenia

Na wieść o Dzieciątku Jezus św. Józef uwierzył w to, w co nie uwierzyłby żaden inny mężczyzna: że jego żona urodzi nie jego dziecko w wyniku niepokalanego poczęcia. Józef, król Herod Wielki, Symeon i prorokini Anna, pasterze oraz magowie ze Wschodu – wszyscy oni zetknęli się z nowo narodzonym Jezusem. Józef przyjął Go z wiarą, Symeon i Anna z radością, pasterze ze zdumieniem, uczeni magowie z podziwem, a Herod z nienawiścią i lękiem.

Fot. Mwmedia



Bożonarodzeniowe szopki przedstawiają zazwyczaj historię z Pisma Św., ale też i ludowe elementy

Krzysztof Ogiolda
Nowa Trybuna Opolska

Wiarą nie mniejszą od św. Józefa wykazała się z pewnością Matka Boża. Podkreśla to mocno ewangelista Łukasz, który czyni z Maryi jedną z najważniejszych postaci Ewangelii dzieciństwa.

Już w czasie zwiastowania Maryja bez wahania uwierzyła aniołowi, który ją zapewnił, że będzie matką Syna Bożego. Jej słowa: Jak to się stanie, skoro nie znam męża? – nie tyle wyrażają wątpliwości, ile są pytaniem o sposób poczęcia Jezusa.

Łukasz bardzo wyraźnie podkreśla bowiem dziewictwo Maryi i fakt, że poczęła ona Jezusa na skutek interwencji Ducha Świętego.

Jeszcze przed narodzeniem Chrystusa Maryja wraz z Józefem szukali w Betlejem miejsca. Ewangelista pisze, że nie było dla nich miejsca w gospodzie. Do mieszkańców Betlejem przylgnęło więc miano niegościnnych egoistów, którzy nie przyjęli zmęczonych i ubogich wędrowców. W rzeczywistości było prawdopodobnie nieco inaczej.

Ówczesne gospody miały kształt prostokąta. Zwykle ich zabudowania to były magazyny, gospodarz mieszkał na pięterku, a goście na poddaszu. Tam znalazłoby się miejsce dla każdego. Natomiast Matka Boża ani żadna inna kobieta nie mogła rodzić w tłumie obcych ludzi. W zatłoczonym Betlejem zabrakło zatem godnego miejsca do urodzenia Jezusa, a nie miejsca w ogóle. Dlatego Święta Rodzina szukała schronienia w grotach wokół miasta.

Józef jak Abraham

Boże Narodzenie największej wiary wymagało niewątpliwie od Józefa. Wieść, że jego żona spodziewa się dziecka „wpierw nim zamieszkali razem", musiała być dla cieśli z Nazaretu prawdziwym szokiem. W pierwszym odruchu zamierzał potajemnie odesłać gdzieś Marię.

– To nie był gest odtrącenia ciężarnej kobiety - wyjaśnia o. prof. Sebastian Jasiński, biblista z Wydziału Teologicznego UO – Józef chciał w ten sposób ratować dobre imię swojej żony. Gdyby ją publicznie oskarżył o cudzołóstwo, groziła jej nie tylko utrata czci, ale także śmierć przez ukamienowanie.

Na szczęście, lęki Józefa rozwiał sam Bóg. We śnie anioł powiedział mu, że Dziecko Maryi zostało poczęte z Ducha Świętego. Sen jest oczywiście literackim obrazem Bożego objawienia człowiekowi. Jak w rzeczywistości Bóg „przekonał" Józefa, nigdy się nie dowiemy. Wiadomo na pewno, że po ludzku patrząc, musiało to być bardzo trudne.

– Józef uwierzył zapewnieniu Boga, bo był człowiekiem sprawiedliwym – mówi o. Sebastian – czyli w dzisiejszym rozumieniu świętym. Odłożył na bok swoje prywatne plany i wizje i podporządkował się planowi Boga. Wyrazem takiej postawy Józefa jest jego milczenie. W Ewangelii dzieciństwa zapisanej przez św. Mateusza Józef jest jedną z kluczowych postaci. Mimo że nie mówi ani słowa.

W porządku ludzkim Józef był opiekunem Jezusa. Prawdopodobnie on nadał mu imię Jeszua (Jahwe jest zbawieniem). Imię Józefa znalazło się w rozpoczynającym Ewangelię Mateusza rodowodzie Jezusa wyprowadzonym od króla Dawida i od Abrahama. Jak patriarcha Abraham uwierzył w rzecz po ludzku niemożliwą, że w podeszłym wieku stanie się ojcem narodu wybranego, tak Józef uwierzył, że sam Bóg jest ojcem Dziecka oddanego pod jego opiekę.

Lepiej być świnią niż synem

Król Herod, największy „szwarccharakter" w Ewangelii o Bożym Narodzeniu, w pełni sobie na tę opinię zasłużył.

Kiedy dowiedział się od mędrców, że urodził się nowy król żydowski, prosił ich, by wracając z Betlejem, powiedzieli mu, gdzie dokładnie będzie mógł go znaleźć. Ostrzeżeni przez Boga – znowu we śnie – magowie ominęli, jadąc do domu, Jerozolimę. Wtedy rozgniewany Herod kazał zamordować wszystkich betlejemskich chłopców w wieku do dwóch lat.

Informacji o rzezi niewiniątek nie podają wprawdzie inne – poza Ewangelią – źródła historyczne, ale niewątpliwie Herod, zbrodniarz jakich mało, był do takiego czynu zdolny. Szacuje się, że w ówczesnym Betlejem mogło być od 6 do 20 chłopców w tym wieku. Dla Heroda, który miał prawdopodobnie na sumieniu życie tysięcy ludzi, w tym wielu bliskich krewnych, nie była to imponująca liczba.

Za uśmierceniem przez Heroda rówieśników Jezusa przemawia i to, że miał motyw. Nie czuł się na tronie jerozolimskim pewnie. Po pierwsze, dlatego, że jako syn Idumejczyka i Arabki nie był Żydem. Zdołał się tylko skoligacić z żydowską rodziną książęcą, żeniąc się z Mariamne, wnuczką Jana Hirkana II. Po wtóre, cała jego władza pochodziła z rąk Rzymian i była podporządkowana ich interesom. Herod nie wahał się więc mordować wszystkich rzeczywistych i urojonych konkurentów do korony, w tym m.in. ukochaną żonę Mariamne, synów Arystobula, Aleksandra i Antypatra. Aby utrzymać się przy władzy dziesięciokrotnie zmieniał małżonki. Angielski król Henryk VIII ze swymi sześcioma żonami jest tylko marnym naśladowcą Heroda.

– O królu powiadano, że na jego dworze lepiej być świnią niż synem – mówi o. Jasiński. – Jako wyznawca judaizmu świń nie jadł, a więc ich też nie zabijał. A swoje dzieci, owszem. Tragizm tej postaci polega na tym, że w pewnym sensie był też, zgodnie z przydomkiem, wielkim władcą. Potrafił zręcznie manewrować wśród zmieniających się koniunktur na rzymskim dworze cesarskim. Nie tylko Judei, ale i okolicznym ziemiom i ich mieszkańcom zapewnił trwały pokój, tłumiąc bunty. Był wybitnym budowniczym. Jego dziełem były m.in. Cezarea Nadmorska i twierdze Macheron, Masada i Herodion, na którego zboczu w maju 2007 izraelski archeolog Ehud Netzer odkrył grób Heroda. Ale jednocześnie prawdopodobnie był chory psychicznie i maniakalnie opętany strachem przed utratą tronu.

egoistów

Bożego

Ocalenie Dzieciątka Jezus ma też swój wymiar teologiczny. Jak Mojżesz mocą Bożą ocalał z zarządzonej przez faraona rzezi chłopców izraelskich, tak Chrystus, Mesjasz, ukazuje się światu jako władca większy od tyrana Heroda. Do wędrówki ludu wybranego nawiązuje też ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu i powrót do Nazaretu.

Za czym szli królowie?

Wędrówka mędrców ze Wschodu do Betlejem nie jest wprawdzie potwierdzona w źródłach historycznych poza Ewangelią, ale była bardzo prawdopodobna. Już po narodzeniu Chrystusa do Neapolu dotarli – i to jest historycznie potwierdzone – magowie z Persji, by oddać hołd Neronowi.

W co wpatrywali się mędrcy, idąc do Betlejem, tak do końca nie wiemy. Nie można wykluczyć, że w drodze obserwowali meteoryt. Ale mogła to być także kometa lub, jak sugerował słynny fizyk Jan Kepler, niezwykłe skupienie trzech planet.

Prawie na pewno nie byli królami, choć potocznie tak ich nazywamy. Ich tradycyjne imiona: Kacper, Melchior i Baltazar też nie są potwierdzone. Hołd Jezusowi oddała prawdopodobnie grupa uczniów Zaratustry, magów i badaczy gwiazd, która wyruszyła z Persepolis w Persji. Ich liczba nie jest dokładnie znana. W „Martyrologium syryjskim" wymienia się ich dwunastu, w innych pismach nawet czterdziestu. I to są liczby prawdopodobne. Trzech bogatych wędrowców zbójcy zatrzymaliby i pozbawili życia zanim dojechaliby do Betlejem.

– Gwiazda jest symbolem Wschodu, a Wschód był wówczas uosobieniem mądrości – uważa o. Sebastian Jasiński. – Dla ewangelisty Mateusza nie było ważne, by precyzyjnie umieścić tę gwiazdę na firmamencie. Pokazując wędrówkę mędrców, uczy, że wszelka mądrość osiąga swój szczyt i cel w Chrystusie. Przez obraz magów Mateusz chciał pokazać, że nauka Chrystusa nie jest skierowana wyłącznie do Żydów, ale także do pogan. Niewierze Heroda przeciwstawia wiarę mędrców i prawdziwą mądrość, która prowadzi do Boga.

Dary przyniesione przez mędrców też mają znaczenie symboliczne. Złoto oznacza trwałość i władzę królewską, kadzidło jest znakiem świętości i uroczystości, a mirra – wonna żywica z balsamowca – jako lekarstwo jest znakiem cierpienia. Te trzy dary łącznie informują symbolicznie, kim jest Jezus: jest królem, jest świętym, czyli Bogiem i będzie cierpiał, a potem zmartwychwstanie.

Anioł pasterzom mówił

Z Nazaretu do Betlejem Święta Rodzina przyjechała z powodu cesarskiego spisu ludności. Cezar raz na 14 lat sprawdzał, ilu podatników i potencjalnych żołnierzy mieszka w imperium. Żydzi niezbyt chętnie pozwalali się spisywać. Uważali, że tylko Bóg panuje nad Izraelem i wystarczy, jeśli on zna liczbę swoich sług. Być może ze względu na przywiązanie Żydów do rodzinnej tradycji Cezar kazał im jechać do miejsca pochodzenia rodów. Droga traktem królewskim wzdłuż Jordanu z pominięciem nieprzyjaznej Samarii wynosiła około 170 kilometrów i musiała zająć Maryi i Józefowi kilkanaście dni. W ten sposób Mesjasz wywodzący się z pasterskiego rodu Dawida wrócił do Betlejem, swej rodowej kolebki.

Gdyby Pan Jezus urodził się w Betlejem dziś, pasterze też byliby najpewniej pierwszymi gośćmi, którzy przyszli go odwiedzić. W tamtejszych okolicach jest mnóstwo wapiennych grot skalnych, w których – jak dwa tysiące lat temu – wraz z owcami i kozami mieszkają ludzie. W jednej z takich wapiennych grot urodził się Jezus. Maryja złożyła go najpewniej nie do drewnianego żłóbka, ale na skalnej półce. Bożonarodzeniowa szopka to pomysł św. Franciszka z Asyżu. W rzeczywistości Maryja i Józef weszli do pustej groty. Skoro nie było tam innych ludzi, nie było też i zwierząt.

Łacińskie śpiewy aniołów „Gloria in excelsis Deo" są, oczywiście tylko literackim obrazem, bo prości pasterze łaciny na pewno nie znali. Św. Łukasz przez ten obraz chciał powiedzieć, że to aniołowie zwiastowali pasterzom wieść o Bożym Narodzeniu.

Psycholog radzi >> Święta i sylwester w zgodzie

Jak usiąść do stołu i się nie pokłócić

Jak zachować miłą atmosferę przy wigilijnym stole? Jak usiąść i się nie pokłócić? A później jak namówić męża/partnera na bal sylwestrowy i sprawić, by oboje dobrze się bawili.

Święta są okresem częstych kłótni w rodzinie. Na przykład rośnie wtedy ilość zabójstw i pobić, których ofiarami i sprawcami są członkowie rodzin. To zastanawiające: dlaczego święta, które tradycyjnie powinny być okresem wybaczania, stają się czasem ostrych walk?

Zanim się usiądzie do stołu

Jeśli rodzina jest w takim stanie, że siadanie przy wspólnym stole naraża ją na wojnę, to jest źle. Oznacza to, że istnieją sporne, nabrzmiałe kwestie, które nie doczekały się rozwiązania, choć powinny takie rozwiązanie znaleźć. To może oznaczać też, że rodzina nie potrafi poradzić sobie z pewnymi kłopotami, że jej członkowie nie umieją rozmawiać (np. obrażają się zamiast próbować wzajemnie zrozumieć swoje postawy) lub że wypracowali strategię omijania problemów a nie rozwiązywania ich.

Jeśli więc miałbym powiedzieć jaki jest „najlepszy" sposób na to aby nie pokłócić się przy wigilijnym stole, to powiedziałbym, że jest nim rozwiązanie spornych kwestii, zanim się do tego stołu usiądzie. Omijanie kwestii spornych na dłuższą metę prowadzi przeważnie do pogorszenia atmosfery w rodzinie.

Dobra mina do złej gry

Niestety ten sposób podobny jest do najlepszego sposobu na to, aby nie mieć kaca: nie pić poprzedniego dnia. Jeśli rodzina faktycznie doprowadziła się już do stanu, w którym marzy o tym, aby święta jak najszybciej minęły, to prawdopodobnie potrzebuje pomocy z zewnątrz lub jest skazana na czekanie do momentu, w którym zmieni się coś w jej strukturze (np. ktoś zmieni pracę, ktoś odejdzie z domu lub pójdzie do szkoły, pojawi się nowy członek rodziny, zmieni się miejsce zamieszkania itp.). W takim razie chyba lepiej jest skrócić czas wspólnego przebywania przy wigilijnym stole do minimum i robić dobrą minę do złej gry.

Umiejętność poruszania spornych kwestii jest jednym ze skutecznych sposobów tworzenia więzi i intymności między członkami rodzin. Aby to się udało trzeba jednak zapewnić kilka warunków. Na przykład przypisywać drugiej stronie dobre a nie złe intencje, nawet jeśli ta druga strona postępuje niepięknie. Trzeba umieć słuchać i starać się zrozumieć, co inni mają na myśli, nie reagować stereotypowo. Konieczne jest też ujawnianie swoich intymnych uczuć ale tak, aby inni nie czuli się obwinieni czy odpowiedzialni za nie.

Zamiast tego wiele rodzin wypracowuje model kłótni: jej członkowie nie mają ochoty ani cierpliwości na zrozumienie rozmówcy, nie są gotowi do tego aby zmienić swoje zachowanie, jeśli robią coś złego lub głupiego, doszukują się u innych jak najgorszych zamiarów i nie wierzą w istnienie szans na konstruktywne rozwiązanie sporów. Z takim podejściem trudno jest rozmawiać z kimkolwiek.

A teraz na bal

Czytelniczka: Mój mąż nie lubi tańczyć. W ogóle nie lubi wychodzić z domu. A ja wprost przeciwnie. Jak namówić męża na bal sylwestrowy i sprawić abyśmy oboje dobrze się bawili?

Trudna sprawa. Równie dobrze mógłby zapytać Pani mąż: Co zrobić, aby żona nie ciągnęła mnie na zabawę sylwestrową, została w domu, co ja tak lubię i abyśmy oboje dobrze się bawili?

Prośba, szantaż, przekupstwo

Namówić drugą stronę zawsze jakoś można. Ludzie uciekają się do próśb („Tak cię bardzo proszę! Sprawisz mi taką wielką frajdę, jak pójdziemy razem, to będzie dla mnie niezapomniany wieczór") gróźb („Chyba zdajesz sobie sprawę z tego, że jeśli w takim dniu nie dotrzymasz mi towarzystwa, to nie puszczę tego płazem? Masz jak w banku, że zaczną się między nami ciche dni"), szantażu („Samotna kobieta na balu sylwestrowym jest łakomym kąskiem..."), przekupstwa („Jeśli pójdziesz ze mną na tę zabawę, to masz u mnie trzy życzenia jak u złotej rybki, każde spełnię"), żebraniny („Proszę, proszę, proszę, chociaż ten jeden raz, ulituj się człowieku, ja tu usycham, wiesz jak pasjami uwielbiam tańczyć"), perswazji („Nie rozumiesz, że małżonkowie muszą gdzieś razem chodzić? Przecież jesteśmy małżeństwem, podlewajmy nasz wspólny ogródek, zamykanie się w czterech ścianach nie doda nam radości życia. Od czasu do czasu po prostu trzeba gdzieś pójść. Sylwester jest na do doskonałą okazją"), negocjacji („No dobra, powiedz jak sobie wyobrażasz ten sylwestrowy wieczór? Co chcesz robić? Spróbujemy znaleźć coś, co nas oboje zadowoli, jakiś konsensus"), poczucia winy („To tak, ja ci robię obiady, sprzątam, prasuję, gotuję, a ty nie możesz dla mnie poświecić jednego wieczoru i zadbać o to, aby twoja żona dobrze się bawiła? Taki z ciebie mąż?") i tak dalej.

No to może osobno

Jednym ze sposobów, wybieranym przez małżeństwa, jest kilkudniowy wyjazd sylwestrowy, który ma szanse przełamać schematy typu „ona chce się bawić a on chce posiedzieć w domu i każdego roku mamy ten sam problem". Sylwester nad morzem albo w górach może przypaść go gustu obojgu.

Jeśli żaden z tych sposobów nie działa, to pewnym rozwiązaniem jest też zmienienie oczekiwań co do wspólnego spędzania czasu. Małżonkowie nie mają obowiązku chodzić razem na zabawy sylwestrowe. Być może pójście na bal bez męża w gronie fajnych przyjaciół byłoby satysfakcjonujące i dla Pani i dla męża?



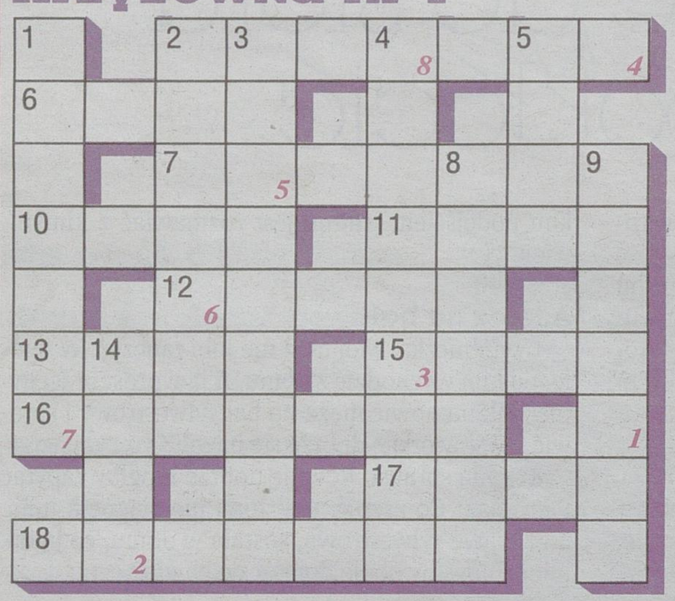
Fot. Mwmedia

Przy tak pięknie nakrytym stole nie warto się kłócić

Dr Marcin Florkowski,
psycholog

ŚWIĄTECZNY KONKURS GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Krzyżówka nr 1





Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 8 utworzą rozwiązanie tytuł kolędy.

POZIOMO: 2) taaaaaaaaaaka ozdoba choinkowa, 6) otula szyję zimą, 7) nadmuchiwane posłanie, 10) rasowy koń lub Ali Baba, 11) matka pięknej Heleny Trojańskiej, 12) wprawia w ruch maszynę, 13) słynna z urody kochanka Aleksandra Wielkiego (z liter wyrazu „sita"), 15) trzyma statek na uwięzi, 16) pomarańczowo-czarny motyl dzienny, rusałka (skojarz z chwastem kłującym), 17) część kościoła dla wiernych, 18) materac dobry na zimę.

PIONOWO: 1) trawa ostnica, używana do wyrobu papieru, mat, koszy itp. (z liter wyrazu „Proteas"), 2) formatowanie kolumny gazety albo ... się opłatkiem, 3) ładny gips, 4) mięso na sznycle, 5) trujący gaz, 8) rodzaj ciężkiego oleju, 9) stolica Wenezueli, 14) winiarskie miasto we Włoszech (anagram wyrazu „Tais").

KUPON

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1:

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Ulica, numer domu i mieszkania

.....

kod pocztowy i miejscowość:

.....

Telefon.....

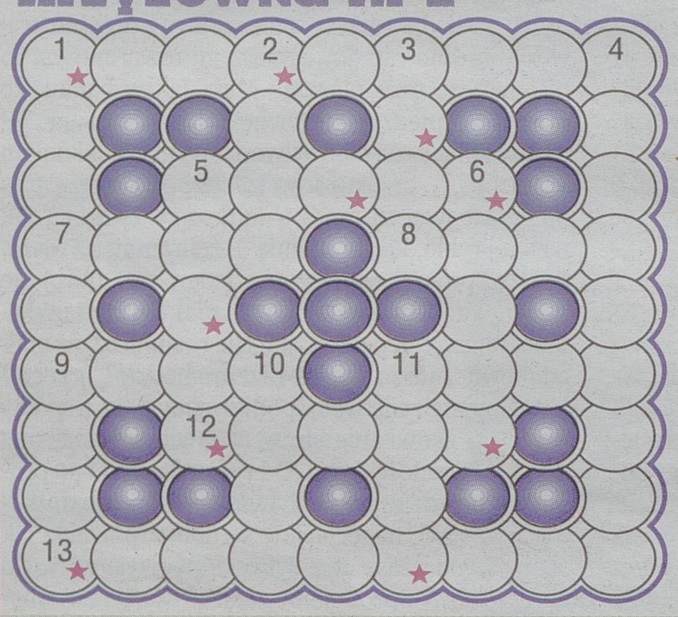
Oświadczam, że wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie w celach obsługi plebiscytu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" oraz stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Data i czytelny podpis.....

Dokładnie wypełniony kupon należy dostarczyć lub wysłać pod adresem: „Konkurs Świąteczny", Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok do **12 stycznia 2009 roku.** Wyniki konkursu zostaną opublikowane 14 stycznia 2009. Pełen regulamin konkursu dostępny jest na www.wspolczesna.pl/promocja

ŚWIĄTECZNY KONKURS GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Krzyżówka nr 2





kamera cyfrowa Samsung

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) niejeden w worku Świętego Mikołaja, 5) dewiza postępowania, 7) paragon z bloczka kasowego, 8) aromatyczny rodnik (z liter wyrazu „Lary"), 9) wydechowa albo kanalizacyjna, 11) świąteczny wypiek, który mami bakaliami, 12) w znanej kolędzie: „ ... pasterzom mówił: Chrystus wam się narodził", 13) długi ganek okalający klasztor, zamek itp.

PIONOWO: 1) urządzenie do pieczenia mięsa i ciast, 2) główny składnik powietrza, 3) powyżej brody, poniżej nosa miejsce na całus i papierosa, 4) naczynie do picia trunków, 5) jeden z darów Trzech Króli, 6) król ptaków, 10) aromatyczna przyprawa do ciast i trunków, 11) 60 sztuk jaj.

KUPON

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 2:

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Ulica, numer domu i mieszkania

.....

kod pocztowy i miejscowość:

.....

Telefon.....

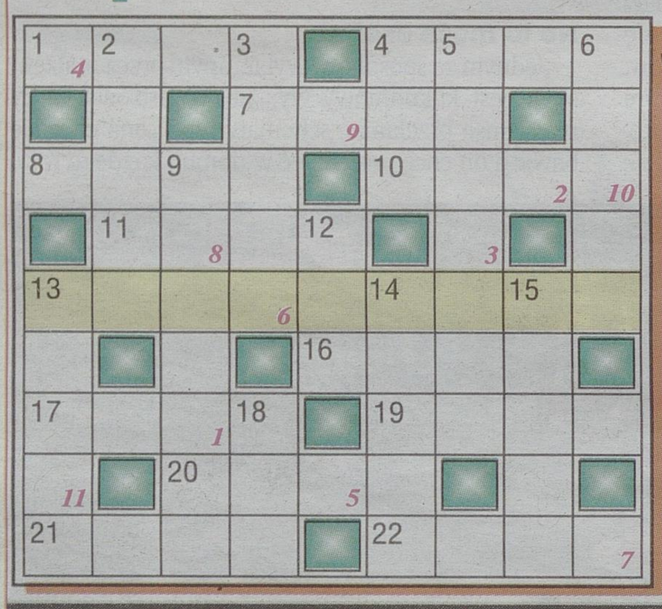
Oświadczam, że wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie w celach obsługi plebiscytu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" oraz stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Data i czytelny podpis.....

Dokładnie wypełniony kupon należy dostarczyć lub wysłać pod adresem: „Konkurs Świąteczny", Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok do **12 stycznia 2009 roku.** Wyniki konkursu zostaną opublikowane 14 stycznia 2009. Pełen regulamin konkursu dostępny jest na www.wspolczesna.pl/promocja

ŚWIĄTECZNY KONKURS GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Krzyżówka nr 3





aparat cyfrowy Panasonic

Pierwszą część rozwiązania utworzą litery w kolorowym rzędzie, a drugą (tytuł kolędy) litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11.

POZIOMO: 1) dobrze zna swój fach, 4) kość między językiem a krtanią, 7) myśl przewodnia, 8) japoński napój alkoholowy, 10) szczypie w nosy, szczypie w uszy, 11) „Niech się dzieje ... nieba, z nią się zawsze zgodzić trzeba", 16) sala uniwersytecka, 17) wielka trąba, 19) piwo lub poznański klub piłkarski, 20) jedno „piśnięcie" myszki komputerowej, 21) pasiasty kamień na oczko w pierścionku, 22) bóg miłości.

PIONOWO: 2) jeden z wydziałów uniwersyteckich, 3) pokorne dwie matki ssie, 4) część meczu tenisowego, 5) fajka wodna, 6) stojak w kształcie litery X, przydatny do piłowania drzewa, 9) „W nędznej szopie urodzony, żłób Mu za ... dano" (wyraz wpisać w mianowniku), 12) imię dziewczyny, której nie wypada (w dawnej piosence), 13) tradycyjna potrawa wigilijna, 14) cyrkiel zerowy, 15) niejedno na choince, 18) głos szczygła z kolędy „W dzień Bożego narodzenia".

KUPON

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3:

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Ulica, numer domu i mieszkania

.....

kod pocztowy i miejscowość:

.....

Telefon.....

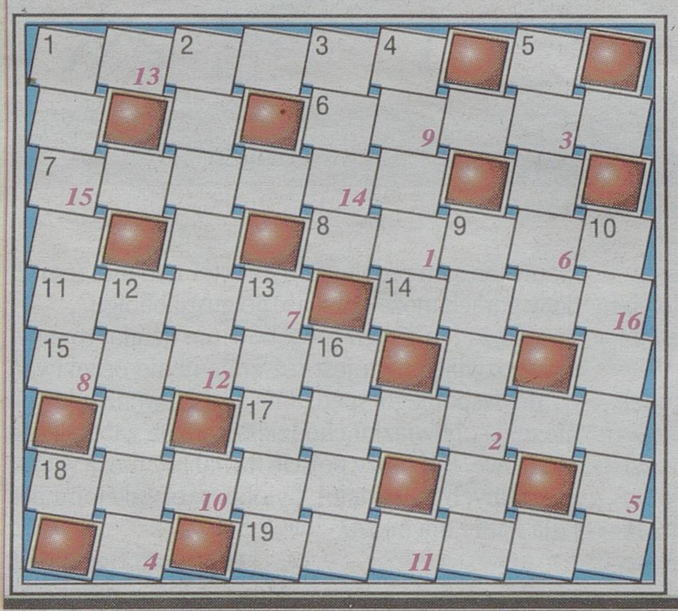
Oświadczam, że wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie w celach obsługi plebiscytu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" oraz stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Data i czytelny podpis.....

Dokładnie wypełniony kupon należy dostarczyć lub wysłać pod adresem: „Konkurs Świąteczny", Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok do **12 stycznia 2009 roku.** Wyniki konkursu zostaną opublikowane 14 stycznia 2009. Pełen regulamin konkursu dostępny jest na www.wspolczesna.pl/promocja

ŚWIĄTECZNY KONKURS GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Krzyżówka nr 4





telefon Panasonic

Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 16 utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) model stajenki betlejemskiej ze żłobkiem i figurkami, 6) jeden z żywiołów (jeżeli w liczbie mnogiej i zimne, to choinkowe fajerwerki), 7) śpiewana przy choince, 8) paryski opryszek, 11) zamach stanu, 14) gatunek tapira lub pilaster, 15) uwodzi panie na ekranie, 17) wigilijna solenizantka, ale nie Ewa, 18) poświęca innym własne organy, 19) komplet bielizny pościelowej.

PIONOWO: 1) koń, że pożal się Boże, 2) towarzyszka kłapoucha, 3) zakończenie sonaty, 4) uczta miłości u pierwszych chrześcijan (zmień jedną literę w wyrazie „Agata") , 5) słowa kolędy, 9) choroba gardła, 10) niejedna w karnawale, 12) zachowaj przy świątecznym stole, 13) ogień olimpijski, 16) przyrząd gimnastyczny, bom.

KUPON

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4:

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Ulica, numer domu i mieszkania

.....

kod pocztowy i miejscowość:

.....

Telefon.....

Oświadczam, że wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie w celach obsługi plebiscytu moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" oraz stronie internetowej www.wspolczesna.pl

Data i czytelny podpis.....

Dokładnie wypełniony kupon należy dostarczyć lub wysłać pod adresem: „Konkurs Świąteczny", Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok do **12 stycznia 2009 roku.** Wyniki konkursu zostaną opublikowane 14 stycznia 2009. Pełen regulamin konkursu dostępny jest na www.wspolczesna.pl/promocja

Najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego 2009 Roku

życzy

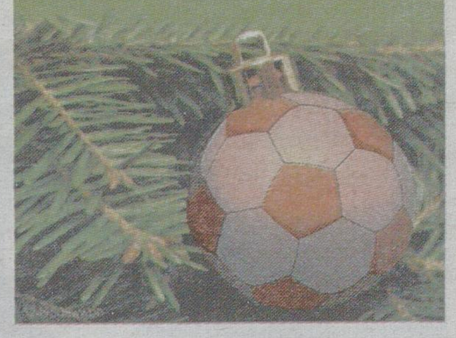
POLMOS BIAŁYSTOK SA

ul. Elewatorska 20,
15-950 Białystok
www.polmos.bialystok.pl

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu wspaniałych
i niezapomnianych
emocji sportowych
w nadchodzącym 2009 Roku
Wszystkim Sympatykom
Piłki Nożnej

życzy

Witold Dawidowski
Prezes Podlaskiego Związku
Piłki Nożnej w Białymstoku



Zdrowych, rodzinnnych
i pełnych radosnych chwil
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia w Nowym Roku
Wszystkim swoim Pacjentom
oraz Czytelnikom
Gazety Współczesnej

życzy

Ośrodek
Dermatologiczny
DERMAL



Radosnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła w Wigilijny Wieczór oraz pomyślności w 2009 roku wszystkim Klientom

życzą

Auchan PRODUKCYJNA
Auchan HETMAŃSKA

W następujących dniach Hipermarkety są czynne:
24.XII -7.00-16.00, 25 i 26.XII - sklepy zamknięte, 31.XII -7.00-18.00

MLEKOVITA

WESOŁYCH ŚWIĄT

Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i osiągnięcia sukcesów w nadchodzącym 2009 roku

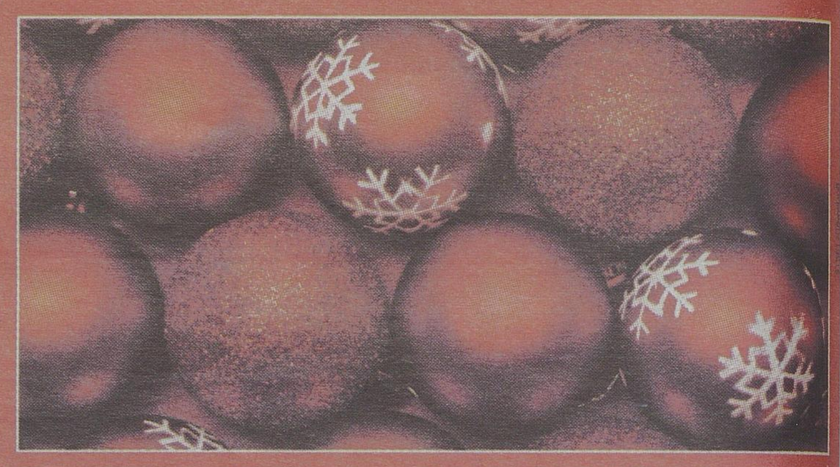
życzy
Prezes Zarządu
Grupy Kapitałowej MLEKOVITA
Dariusz Dąpiński



VEOLIA
TRANSPORT
Bielsk Podlaski

Zdrowych, prawdziwie radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku

życzą
pracownicy
Veolia Transport Bielsk Podlaski



PRZYJAZNA KOMUNIKACJA



WSZYSTKIM PRZYJACIOŁOM, KLIENTOM obecnym, którzy już nas lubią i przyszłym, którzy poznać nas mogą - radości z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2009

życzy autoryzowany dealer kopiarek i faksów **TOSHIBA**

PODLASKIE CENTRUM TECHNIKI BIUROWEJ I MEDIALNEJ

BIFAX

tel. (085) 66 20 199
tel./fax (085) 653 10 39
e-mail: bifax@bifax.pl



Mieszkańcom Miasta i Gminy Mońki
życzę pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności i szczęścia
w nadchodzącym Nowym 2009 Roku

Burmistrz Moniek
Zbigniew Karnowski

Radosnych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym
Nowym Roku 2009
życzą Państwu



Zarząd i Pracownicy
PKS w Łomży Sp. z o.o.

Szczęśliwych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz moc radości
i wielu sukcesów
w Nowym
2009 Roku

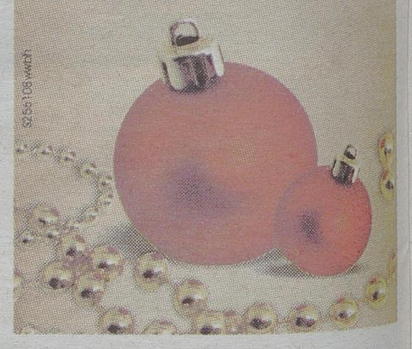
życzy
BAT Augustów

BRITISH AMERICAN TOBACCO



Wszystkim Mieszkańcom Białegostoku i Podlasia życzę zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i wielu sukcesów w Nowym Roku

Barbara Kudrycka
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego



GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Siemiatyczach Sp. z o.o.

www.ppks-siemiatycze.pl, e-mail: pks@ppks-siemiatycze.pl



Wszystkim podróżnym życzymy:
zdrowych, pogodnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego 2009 Roku

17-300 Siemiatycze PL, ul. Kościuszki 88, tel. 085 655 26 25, fax 085 655 25 15

podróżuj z nami...

Pragnę Państwu złożyć najserdeczniejsze życzenia
Świąteczne i noworoczne.

Życzę Wszystkim zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
spędzonych w rodzinnym gronie.

Wszelkiej pomyślności w Nowym 2009 roku.
Aby stał się dla Państwa czasem spełnionych marzeń i nadziei.

Jan Kamiński
Poseł na Sejm RP



Naszym Klientom z podziękowaniem
za dotychczasową współpracę oraz
z życzeniami spokojnych Świąt Bożego
Narodzenia i sukcesów
w Nowym Roku 2009

Poczta Polska

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
Składamy najserdeczniejsze życzenia,
Niech nadchodzące święta będą spokojne,
radosne, spędzone w gronie rodziny i przyjaciół.
Wraz z nadchodzącym
Nowym Rokiem życzymy
dużo zdrowia i szczęścia
Niech spełnią się Wasze najskrytsze marzenia.

życzy

Prezes Zarządu
Wojewódzkiego PSL
Wojciech Dzierzgowski
i Ludowcy z Podlasia



Nastrojowych i radosnych Świąt Bożego
Narodzenia oraz samych szczęśliwych
zdarzeń w nadchodzącym Nowym 2009 Roku

życzy INSA Sp. j.

15-545 Białystok
ul. Ciołkowskiego 36
tel./fax 085 741-11-99

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
Klientom i Współpracownikom
życzy

Contractus

Kverneland
JOSKIN
JOHN DEERE



Centrala:
"CONTRACTUS" sp. z o.o.
ul. Elewatorska 14, 15-620 Białystok
tel.: 085-662-66-77, 0601-062-772
fax.: 085-662-64-10
e-mail slawek.koc@contractus.pl

Oddział:
ul. Poznańska 121
18-400 Łomża
tel.: 086-218-34-74
kom. 0607-083-245
e-mail: grzegorz.trojan@contractus.pl

Oddział:
ul. Bakałarzewska
16-400 Suwałki
tel.: 087-565-01-64
kom. 0601-707-279
e-mail: tomasz.zyskowski@contractus.pl

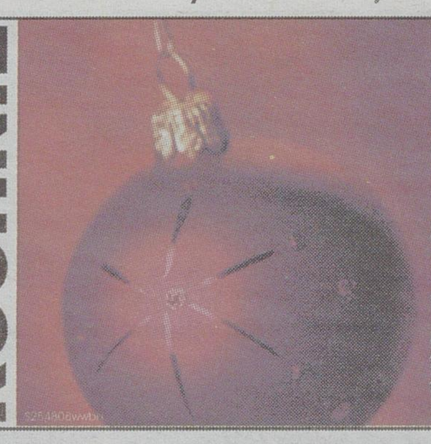
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i pomyślności w Nowym Roku
życzy
Giełda Samochodowa
Sp. J.



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2009 Roku
życzymy wszystkim Klientom, szczęścia, spokoju,
spędzenia czasu w miłym rodzinnym gronie, wymarzonych prezentów
oraz niezapomnianych atrakcji w Sylwestrową Noc.
Zarząd i Pracownicy PGE Zakładu Energetycznego Białystok S.A.



KUCHNIE



Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
wszystkim Klientom

życzy

VIP Meble
ul. Kujawska 73, Białystok
tel. 0504 126 542, 0506 113 105
www.vip-meble.com

Dnia **10.12.br.** w siedzibie firmy **SIDO** w Suwałkach nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu **„Wygraj 10 000 zł"**.

Nagrodę główną – **10000 zł** - otrzymał **Roman Dębski** z Suwałk,

czajniki i ekspresy do kawy otrzymali:
Małgorzata Kwiatkowska z Leska,
Jolanta Sadowska z Suwałk,
Bożena Lewicka z Aleksandrowa Łódzkiego,
Elżbieta Zieziula z Poganic,
Jerzy Kołyszko z Białegostoku
i **Jolanta Konkało** z Augustowa

Wszyscy pozostali uczestnicy konkursu zostali obdarowani kubkiem i paczką kawy Sido.



właścicielka firmy SIDO Elżbieta Sidorek z głównym laureatem Romanem Dębskim

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
odpoczynku w rodzinnym gronie,
oraz pasma sukcesów
i spełnienia najskrytszych marzeń
w nadchodzącym Nowym Roku

życzy

Sido CAFÉ

CYFROWY POLSAT
Świat Najlepszych Telewizji

12 MIESIĘCY W PREZENCIE ZERO WPŁAT
PAKIET: Mini Max

WIELKA ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!

Białystok
AVEXIM, ul. Legionowa 9/1 lok 140, tel. (85) 742 06 69
AGAT , ul. Gen. W. Andersa 38, tel. (85) 662 32 02
AVAL, ul. Kozłowa 4, tel. (85) 651 76 56
• Z.U.E. SATMED, ul. Antoniuk Fabryczny 1, tel. (85) 654 74 22
Z.U.E. SATMED, ul. Świętojańska 15, tel.
Dąbrowa Białostocka
TELENAPRAWA-USŁ. RTV, ul. Wąska 7, tel. (85) 712 21 90
Grajewo
JANEX, ul. Os. Centrum 26/2, tel. (86) 272 28 96
Hajnówka
TON KARDASZ, ul. II-go Listopada 15, tel. (85) 682 42 94
Mońki
ELZET , ul. Niepodległości 3, tel. (85) 716 24 20
Siemiatycze
TADEUSZ PAWŁOWSKI, Pl. Jana Pawła II 38, tel. (85) 656 15 20
Sokółka
TELE-SAT, ul. Piłsudskiego 2a, tel. (85) 711 95 37
Szepietowo
ASTRA-SAT, ul. Główna 1, tel. (86) 477 01 14

www.cyfrowypolsat.pl
Szczegóły oferty w Umowie i Regulaminie Świadczenia Usług.

prema
15-167 Białystok, ul Wysockiego 82
tel. (085) 675 19 36, tel. (085) 676 33 40, fax (085) 676 21 90

Oddział Łomża
18-400 Łomża
Al. Legionów 141
tel. (086) 219 89 37
fax (086) 218 53 76

Oddział Bielsk Podlaski
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 30
tel./fax (085) 730 81 74

Oddział Ełk
19-300 Ełk
ul. Stary Rynek 12
tel./fax (087) 610 39 66

Oddział Ostrołęka
07-410 Ostrołęka
ul. Kołobrzeska 12A
tel./fax (029) 766 61 00

Oferujemy naszym klientom szeroki asortyment:
łożysk ▮ pasów klinowych ▮ uszczelnień technicznych ▮ smarów
pierścieni osadczych ▮ produktów firmy LOCTITE

ALFA plus

Wesołych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku 2009

DUŻY WYBÓR MIESZKAŃ,
GARAŻY I LOKALI UŻYTKOWYCH
atrakcyjne lokalizacje
promocyjne ceny
OKAZJA ! CENTRUM !
MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
- wykończone, wyposażone.
Duży dom jednorodzinny
na Nowym Mieście - gotowy do odbioru



Czytelnikom Gazety,
naszym Klientom i Kontrahentom
życzymy Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia i pomyślności
w Nowym 2009 Roku.

Biuro Sprzedaży:
tel. 085 741 50 87
www.kombinatbud.com.pl
Kombinat Budowlany Sp. z o.o.
Białystok, ul. Legionowa 14/16

Wesołych Świąt oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim naszym
Klientom,
Współpracownikom
i Przyjaciołom
życzy

ELMiR

instal BIAŁYSTOK S.A.

OSIEDLE MIESZKANIOWE:
„PARK JODŁOWA"
Biuro Budownictwa Mieszkaniowego: (085) 732 60 42 Centrala: (085) 741 67 07, Fax (085) 738 00 32

zakończenie I etapu
- budynek A - IV kwartał 2009 r.
- budynek B - I kwartał 2010 r.

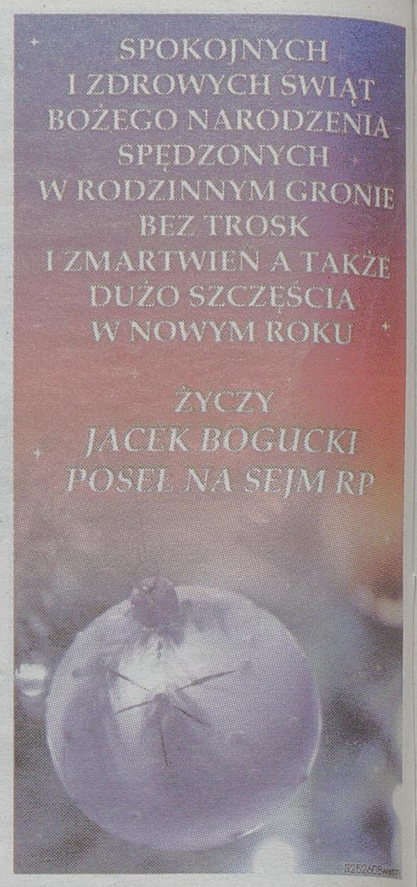
Wszystkim
naszym Klientom
oraz mieszkańcom
regionu
pogodnych
i rodzinnych Świąt
oraz Szczęśliwego
Nowego Roku
życzy
INSTAL Białystok

W grudniu 10% taniej

Autorska Pracownia Projektowa arch. Agnieszka Duda

SPOKOJNYCH
I ZDROWYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
SPĘDZONYCH
W RODZINNYM GRONIE
BEZ TROSK
I ZMARTWIEŃ A TAKŻE
DUŻO SZCZĘŚCIA
W NOWYM ROKU

ŻYCZY
JACEK BOGUCKI
POSEŁ NA SEJM RP



GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Augustów, *ul. Żabia 3a,*
tel. 087-643-06-72 - "THEO"
Augustów, *ul. Wojska Polskiego 42c,*
ul. 3 Maja 4, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
Białystok, *ul. Św. Mikołaja 1,*
tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32
- Biuro Ogłoszeń "GW"
Bielsk Podlaski, *ul. Mickiewicza 60,*
tel./fax 085-730-19-20
- "ABA PLUS" Antoni Murawski
Bielsk Podlaski, *ul. Mickiewicza 65,*
tel. 085-730-67-86 - Oddział "GW"
- obsługa podmiotów gospodarczych
Ełk, *ul. Pułaskiego 24,*
tel./fax 087-610-85-05, - Oddział "GW"
Grajewo, *ul. Osiedle Centrum 7a,*
tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW""
Hajnówka, *ul. 3 Maja 45,*
tel./fax 085-682-46-03 - "Sobex Nowy"
Łomża, *ul. Dmowskiego 1E,*
tel./fax 086-216-56-97, - Oddział "GW"
Łomża, *ul. Stary Rynek 13,*
tel./fax 086-216-74-44 - TV ŁOMŻA
Mońki, *ul. Białostocka 29,*
tel. 085-716-21-91 - B. Tur. "KURIER"
Olecko, *ul. Zielona 37,*
tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
Ostrołęka, *ul. Gorbatowa 2a,*
tel./fax 029-764-54-11 - "Tygodnik Ostrołęcki"
Ostrów Mazowiecka, *ul. Broniewskiego 56,*
tel. 029-745-34-12
Sokółka, *Os. Centrum 21,*
tel. 085-711-25-28 - "Biuro Usług Dorad."
Suwałki, *ul. Mickiewicza 5, l. 2,*
tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"
Wysokie Mazowieckie, *ul. Długa 22,*
tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
Zambrów, *al. Wojska Polskiego 22,*
tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43

GAZETA WSPÓŁCZESNA



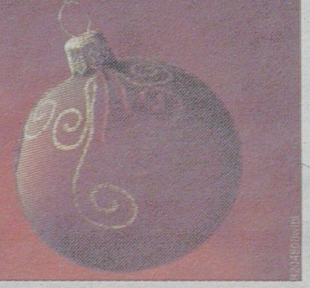
Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia w Nowym 2009 Roku życzy

Dział Handlowy GAZETY WSPÓŁCZESNEJ



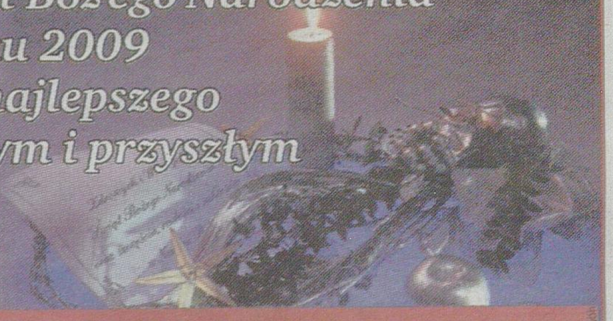
Radości, spokoju, ciepłej rodzinnej atmosfery z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz samych dobrych i szczęśliwych chwil w nadchodzącym Nowym 2009 Roku wszystkim Klientom życzy właściciel wraz z pracownikami Hurtowni ASTRA

Hurtownia ASTRA



HURTOWNIA ZABAWEK, FAJERWERKÓW, ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH I BIUROWYCH
ŁOMŻA, UL. NOWOGRODZKA 151 A, TEL. (086)218-24-65

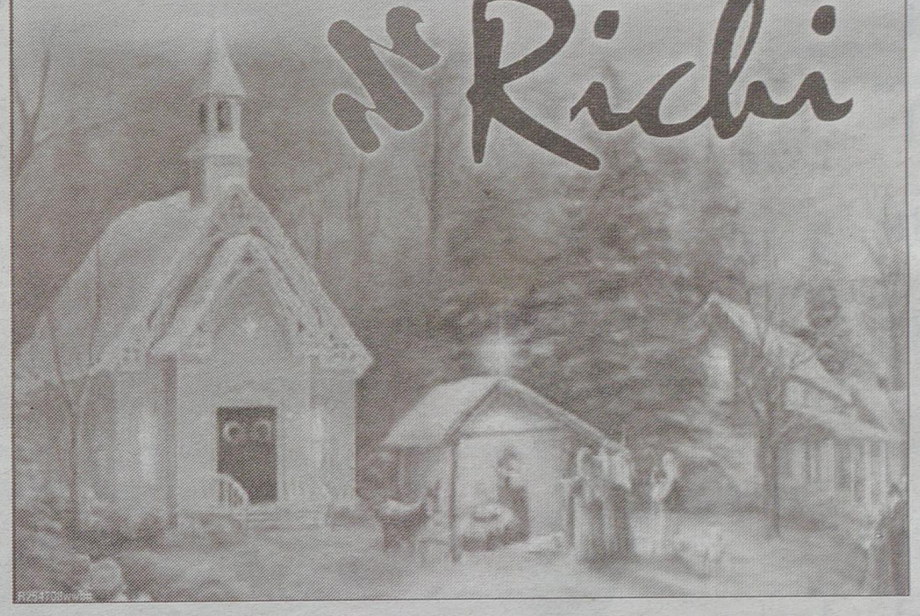
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2009 wszystkiego najlepszego swoim obecnym i przyszłym Klientom życzy



F.H. Zajkowska ul. Handlowa 1, tel. 745 50 29

Niech magiczna noc Wigilijnego Wieczoru
Przyniesie Państwu spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
A Nowy Rok obdaruje
Pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku życzy

Richi





KARTAT SUPRAŚL

Wszystkim naszym Klientom zdrowych, pomyślnych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i spełnienia marzeń w Nowym Roku 2008 życzą Zarząd i Pracownicy Tartaku Supraśl

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 718 30 70, fax 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

JAZ-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane



BIAŁYSTOK, UL. HERMAŃSKA 42

MIESZKANIA I LOKALE USŁUGOWE, ATRAKCYJNE CENY I LOKALIZACJE

certyfikat jakości

BIAŁYSTOK
Osiedle JAZ-BUD:
- ul. Antoniukowska
- Budynek B - już do odbioru
- ul. Świętokrzyska - budynek C
- odbiór III kwartał 2009 r.
- ul. Zachodnia - mieszkania od 39m² do 79m²
085/651 49 49, 085/652 62 24

WARSZAWA
Osiedle BEMOWO
- ul. Narwik - ostatnie 2 mieszkania w bardzo atrakcyjnych cenach
Osiedle URSUS
- ul. Skoroszewska - odbiór 31.07 2009 bud. E i IV kwartał 2009 bud. F
Osiedle PRAGA
- ul. Szwedzka -odbiór 30.04.2009 r.
Osiedle TARGÓWEK
- ul. Pratulińska - ostatnie 6 mieszkań w atrakcyjnych cenach
022/478 52 06, 022/478 52 05
biuro@jaz-bud.pl, www.jaz-bud.pl

Pogodnych, ciepłych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Klientom życzy JAZ-BUD Sp. z o.o.

Stylowych Świąt
życzy Galeria
Zielone Wzgórze



ZIELONE WZGÓRZE GALERIA

Białystok, ul. Wrocławska 20

Carrefour Urlopowany życie

www.zielonewzgorze.galeria-carrefour.pl

Boni
delikatesy

Świąt pełnych rodzinnej
słodyczy. Pierwszej Gwiazdki
apetycznej jak najpyszniejsza
biała czekolada. Mikołaja
z workiem „nadziewanym”
prezentami. Aromatycznie
pachnącej choinki. Stołu
pełnego delicji.
Nowego Roku 2009 miodem
i mlekiem alpejskich czekolad
płynących i...
wszystkiego, czego pragniesz,
wszystkiego, o czym tylko
pomyślisz.



ul. Świętojańska 15, C.H. Alfa, Białystok

Delikatesy z kraju i ze świata.

KSIĄŻKI

Na Gwiazdkę



▲ „Mikołajowe historie"
▲ Antonia Michaelis
▲ Zielona Sowa, Kraków 2008, s. 40, c. 17,90.

▲ „Historie o Bożym Narodzeniu"
▲ Minika Feth
▲ Zielona Sowa, Kraków 2008, s. 56, c. 15,90.

▲ „Świąteczne opowieści"
▲ Ingid Uebe
▲ Zielona Sowa, Kraków 2008, s. 57, c. 15,90.

Krakowskie wydawnictwo Zielona Sowa przygotowało kilka czytelniczych propozycji skierowanych do dzieci, ich tematyka obraca się wokół nadchodzących świąt.

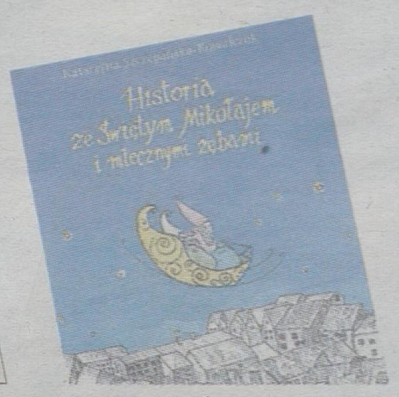
„Mikołajowe historie" to krótkie opowiadanka o świętach Bożego Narodzenia, w których barwne ilustracje dominują nad tekstem, po to aby najmłodsi - w wieku 6-7 lat - czytelnicy nie zniechęcali się o czytania. Zamieszczone w starannie wydanym tomiku historyjki mówią m.in. o tym, jak Oskar zgubił się podczas świątecznych zakupów, a także o tym, jak Święty Mikołaj odwiedził pewne wiejskie gospodarstwo, w którym dzieci koniecznie chciały podpatrzeć, jak on podkłada podarki...

„Historie o Bożym Narodzeniu" to tomik świątecznych opowiadań przygotowany także z myślą o najmłodszych, siedmio-, ośmiolatkach. Kilka opowiadań, gdzie tekst odgrywa równorzędną rolę z kolorowymi ilustracjami, to prawdziwy kalejdoskop świątecznych nastrojów. Już same tytuły wiele mówią i zachęcają do lektury, np. „Spóźniona wizyta", „Krzywa choinka i dwadzieścia świeczek", „List do aniołka", czy „Nie będzie świąt".

„Świąteczne opowieści" stanowią również zbiór opowiadań dla dzieci (8-9 lat). Tutaj ilość tekstu wyraźnie dominuje nad zamieszczonymi w tomie ilustracjami. Każde opowiadanie zakończone jest pytaniem-zagadką, którego rozwiązanie należy wpisać do zamieszczonej na końcu książki krzyżówki. To wszystko po to, by dziecko lepiej zrozumiało czytany tekst.

(mm)

Dla dzieci niedowiarków...



▲ „Historia ze Świętym Mikołajem i mlecznymi zębami"
▲ Katarzyna Szczepańska-Kowalczuk
▲ Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2008, s. 124, c. 25,00.

Wiele dzieci traci wiarę w Świętego Mikołaja, wiele powątpiewa w jego istnienie. Właśnie dla takich niedowiarków jest powieść „Historia ze Świętym Mikołajem i mlecznymi zębami". Ulubieniec dzieci ląduje w Krakowie, pech chce, że przepadł jego renifer i sanie zostały unieruchomione. To ogromny problem, bo przecież trzeba rozwieźć prezenty. Dwie rezolutne dziewczynki, Zula i Franciszka, postanawiają pomóc Mikołajowi. Odszukanie tak potrzebnego renifera nie będzie łatwe. Dziewczynki spełniając to niecodzienne i poważne zadanie będą musiały pokonać wiele przeszkód i przeżyć tyleż samo przygód. Autorką tej zabawnej książeczki jest córka Jana Józefa Szczepańskiego, a zilustrowała ją jego wnuczka Joanna Kowalczuk.

(mm)

Seria z kotem



Nową serię wydawnictwa dla młodszych czytelników otwierają w bieżącym roku dwa kryminały, zapowiadające dwa cykle - pierwszy z trzynastoletnią Minervą Clark w roli głównej, drugi - z niesamowitymi braćmi Hardy. Minerva Clark to szalona i przebiegła nastolatka, która rozwiązując zagadki kryminalne, nie rusza się nigdzie bez swojej tchórzofretki. Bracia Hardy - Joe i Frank, to tajni agenci stowarzyszenia Amerykańska Młodzież Przeciwko Przestępczości. Obie książki, mają w sobie to, co nastolatki lubią najbardziej - tajemnicę, zagadkę, niewyjaśnione zdarzenia, jednym słowem mrożące krew w żyłach historie z bohaterami w ich wieku - nawet jeśli momentami opowieści są zbyt mroczne, a postaci zbyt podejrzane. Dreszczyk emocji murowany. (o)

▲ „Minerva Clark na tropie"
▲ Karen Karbo
▲ W.A.B., Warszawa 2008, s. 248, c. 24,90.
▲ „Bracia Hardy. Śmiertelne niebezpieczeństwo"
▲ Franklin W. Dixon
▲ W.A.B., Warszawa 2008, s. 168, c. 21,90.

Mikołajek jak żywy



▲ „Mikołajek. Książka rozkładanka"
▲ R. Gościnny, J. Sempé
▲ Znak, Kraków 2006, s. 20, c. 34,00.

Tu koniecznie należy zacząć od tego, że Mikołajek, ten Mikołajek nie ma nic wspólnego ze świętami, ale dla fanów nieśmiertelnego, przezabawnego bohatera, stworzonego przez tandem Gościnny-Sempé, ta nietypowa książka może być dziełkiem kultowym. Zawiera ona bowiem sześć trójwymiarowych scenek (cudo sztuki edytorskiej) znanych czytelnikom „Nowych przygód Mikołajka". Zapakowana w eleganckie pudełko, jest idealnym prezentem dla wszystkich uzależnionych od przygód Mikołajka.

(mm)

Upominek od Miłosza



▲ „Wiersze i ćwiczenia"
▲ Czesław Miłosz
▲ Świat Książki, Warszawa 2008, s. 160, c. 34,90.

Zaginiony w roku 1964 zeszyt wierszy, stustronicowy w czarnej oprawie, zawierający utwory z przygotowywanego wówczas tomiku Miłosza „Gucio zaczarowany" oraz przekłady. Miał być to upominek od Miłosza dla Marka Skwarnickiego, poety i redaktora „Tygodnika Powszechnego". Wówczas przesyłka zaginęła, ale Miłosz odnalazł ją w roku 2002 w papierach po swym zmarłym bracie Andrzeju i dopilnował, by adresat ją otrzymał. Tomik zawiera także faksymile rękopisu Miłosza. (o)

MUZYKA ▲▲▲▲ doskonałe ▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Niejaki Dave Mustaine, znany jako lider thrash metalowej legendy **MEGADETH**, zamienił się przed świętami w biznesmena i specjalnie dla fanów przygotował specjalną, świąteczną... mieszankę kawy. Gitarzysta, który jest współwłaścicielem firmy New Worth Coffee Brokers Inc., specjalizującej się w produkcji wysokiej jakości mieszanek, swój produkt promuje na oficjalnej stronie internetowej zespołu, a nawet wykorzystuje do tego maskotkę grupy (na zdjęciu). „Pochodzące ze sprawiedliwego handlu ziarna palone są do perfekcji!" - czytamy na stronie. - „Następnie, wciąż ciepłe, wyjmowane są z bębna chłodzącego i, kiedy ich pory wciąż są otwarte, ręcznie obtaczane są w mieszance karmelu, czekolady, syropu klonowego i przypraw. W ten sposób powstaje doskonały aromat świątecznej radości!" Na szczęście Mustaine nie skupił się wyłącznie na handlu, czego dowodem jest dziewięć gotowych utworów na nową płytę **MEGADETH**, która ma się ukazać w przyszłym roku.

▲ W 2009 r., a dokładnie - 3 marca, ukaże się też długo oczekiwana nowa studyjna płyta **U2**. Grupa zdradziła też, że za produkcję albumu, zatytułowanego „No Line On The Horizon", odpowiadają Brian Eno i Daniel Lanois, a nie - wbrew pogłoskom - Will.I.Am z grupy **BLACK EYED PEAS**. Lanois uważa, że nowy album może być równie przełomowy, co słynny „Achtung Baby" z 1991 r., uznawany za jedną z najwybitniejszych płyt w historii rocka. Sesja nagraniowa odbywała się w Maroku, Dublinie i Nowym Jorku, a ostatni etap zakończono w londyńskich Olympic Studios. Zespół przygotowuje obecnie videoclip do piosenki, promującej album.

▲ Biorąc pod uwagę, że poprzedni album Irlandczyków rozszedł się w nakładzie 9 mln zł, z pewnością nie będę oni musieli uciekać się do podobnych chwytów marketingowych jak Michał Wiśniewski (na zdjęciu). Do wydania „de luxe" nowego albumu jego zespołu **ICH TROJE** - „Ósmy, obcy pasażer" dołączony jest bonus w postaci 8 euro. Można je wydać jednak tylko jako... wpisowe do turnieju pokerowego



na wisniewskipoker.com. „Od końcówki grudnia tuż po świętach rozpocznie się największy w Polsce internetowy turniej, w którym tylko Wy określicie pulę jego wygranej!" - czytamy na blogu Wiśniewskiego. - „Wychodząc z założenia, że zarejestruje się tylko 10 proc. wszystkich płyt zakupionych na rynku, to już pula nagród sięgnie minimum 70000 EURO!!!" - zachęca lider **ICH TROJE**.

▲ O tym, że zbliża się koniec roku, świadczy coraz większa liczba pojawiających się podsumowań. Opiniotwórczy amerykański magazyn „Rolling Stone" ogłosił listę najlepszych albumów 2008 r. Na pierwszym miejscu znalazł się trzeci album nowojorskiej formacji indie rockowej **TV ON THE RADIO** - „Dear Science", który zebrał na świecie bardzo dobre noty. Umieszczenie na drugiej pozycji „Tell Tale Signs - The Bootleg Series Vol. 8" Boba Dylana to już jednak wybór kontrowersyjny. Płyta, która zawiera niepublikowane wcześniej utwory amerykańskiego barda, była bowiem oceniana bardzo różnie. Na „podium" załapał się też raper Lil Wayne z „Tha Carter III". W pierwszej dziesiątce listy znaleźli się również **MY MORNING JACKET** z albumem „Evil Urges", John Mellencamp i „Life, Death, Love and Freedom", **SANTOGOLD** z płytą o tej samej nazwie, giganci z **COLDPLAY** (oczywiście album „Viva la Vida or Death and All His Friends") i Beck, który nagrał w mijającym roku płytę „Modern Guilt". „Death Magnetic" zapewnił **METALLICE** dziewiąte miejsce, a dziesiątkę zamyka płyta „Vampire Weekend" zespołu o takiej właśnie nazwie.

▲ Zupełnie inny charakter ma ranking opracowany przez szacowne brytyjskie radio BBC. Nie znalazła się w nim nazwa żadnego ze wspomnianych wcześniej zespołów, jako że składają się nań piosenki, przy których młode matki z Wielkiej Brytanii... usypiają dzieci. BBC twierdzi, że aż 2/3 z nich wykorzystuje do tego współczesne przeboje popowe i rockowe zamiast tradycyjnych kołysanek. W pierwszej trójce są „Patience" **TAKE THAT**, „Angels" Robbiego Williamsa oraz „I Kissed a Girl" Katy Perry. Poza tym w zestawieniu znaleźli się również tak bardzo różni wykonawcy, jak: James Blunt, Elvis Presley, Christina Aguilera, Duffy, **GUNS N`ROSES**, **OASIS** i **SUGABABES**.

▲ Zabrakło tu Britney Spears, za to jej zdjęcie pojawi się na okładce styczniowego numeru magazynu „Glamour" (poniżej). Prezentuje się na niej ubrana



jedynie w białą koszulę, uśmiechnięta i z pięknymi, długimi włosami, które odrosły jej zadziwiająco szybko po tym, jak na początku ub.r. ogoliła sobie głowę na łyso. Bohaterka najbardziej spektakularnego powrotu na scenę w 2008 r. zdradziła w wywiadzie udzielonym „Glamour". że chciałaby ponownie wyjść za mąż. - Chciałabym wyjść za mąż najdalej za pięć lat. Mam nadzieję, że znajdę człowieka, który będzie dla moich dzieci jak ojciec. Ciężko jest żyć w samotności - powiedziała Britney.

opr. Semi



▲ AGA ZARYAN
▲ „Live At Palladium"
▲ Cosmopolis/4ever Records

Wydawanie takich płyt późną jesienią to jak gwiazdka z nieba dla wielbicieli spokojnego, niespiesznego klimatu, refleksji z nutą szlachetnej zabawy. Album Agi Zaryan, zawierający zapis jej koncertu w warszawskim „Palladium", jest prawdziwą gratką dla tych, którym bliski jest klimat jazzowych klubów wysokiej klasy. Ze snującym się dymem, nastrojem pulsującym w rytm kontrabasu (fantastyczny Dariusz Oleszkiewicz), głębokim, szczerym głosem wokalistki, umiejącej opowiedzieć swoje emocje. Całość dopełnia w stosownych chwilach zabawa rytmem, pulsacją, popis prawdziwego kunsztu i niepohamowanej energii perkusisty (w tej roli świetny Munyungo Jackson). Płyta składa się z dwóch krążków. Znalazły się na nich piosenki, znane z płyty Zaryan „Picking Up The Pieces", standardy (m.in. „Never Said" Herbiego Hancocka i „Day Dream" Billy'ego Strayhorna), jak też utwory autorskie (będący wprowadzeniem do albumu „Seventh Heaven" na kontrabas) czy wręcz przeboje: „Suzanne" Leonarda Cohena i „Throw It Away" Abbeya Lincolna. Ale ze świecą tu szukać klasycznych, festiwalowych wykonań. Każdy z utworów jest potraktowany na nowo, rozebrany na części i podany w nowym kształcie. Przykładem może być „Suzanne" odegrana w nieco karaibskich, leciutkich i mieniących się jak koliber klimatach. Oprócz wspaniałych muzyków, których zebrała wokół siebie Aga Zaryan, ona sama zasługuje na specjalne wyróżnienie. Każdy jej kolejny muzyczny krok pokazuje, że wokalistka wyrasta ponad polską scenę. Że nawet podczas koncertowych nagrań za każdym razem daje z siebie coś oryginalnego, świeżego, nowego. Nie powiela, nie kopiuje, nie podpiera się dotychczasowym dorobkiem. Jest po prostu Agą Zaryan. Ze świetnym głosem, którym fantastycznie operuje. Na pewno na uwagę zasługuje także samo wydawnictwo: z gustem i smakiem skomponowane, zawierające obszerną książeczkę wypełnioną zdjęciami z koncertu. Trochę wbrew temu, co napisałam na początku, „Live At Palladium" jest płytą na każdą okazję, na jesień, zimę, wiosnę, letni wieczór. Na smutek i radość. Ponadczasowa. Świetna. Polecam.

kÓra

Gdzie ten czad?

▲ **27 grudnia,** sobota, **Ostrołęka**, Karczma Kurpiowska „Ostoja"; koncert zespołu bluesowego **KASA CHORYCH**, a po występie - jam session z liderami zespołów **KEFIR** i **KIJN** oraz zaprzyjaźnionymi muzykami; godz. 20; bilety 15 zł;

▲ **31 grudnia,** środa, **Białystok**, plac miejski; sylwester miejski, podczas którego wystąpią Kasia Cerekwicka i szwedzki zespół **BASIC ELEMENT**; godz. 22 (koncert K. Cerekwickiej - godz. 22.30, a gwiazdy z zagranicy - godz. 23.30 i 00.20); wstęp wolny;

▲ **31 grudnia,** środa, **Ełk**, plac Jana Pawła II; podczas sylwestra miejskiego wystąpi zespół **SANDALESS**; godz. 21 (koncert - o 22.30), wstęp wolny;

▲ **31 grudnia,** środa, **Giżycko**, plac Piłsudskiego; gwiazdą sylwestra pod chmurką będzie Małgorzata Ostrowska, przed którą wystąpi zespół **DE LUZERS**, grający utwory innych grup; godz. 22; wstęp wolny;



▲ GUNS N` ROSES
▲ „Chinese Democracy"
▲ Geffen/Universal

Nigdy bym nie przypuszczał, że będzie mi dane kiedykolwiek recenzować premierową płytę sygnowaną nazwą **GUNS N` ROSES**. Z rozmysłem piszę o nazwie, a nie o zespole, bowiem po 17(!) latach od wydania dzieła „Use Your Illusion", w grupie nie ma żadnego - prócz Axla Rose - muzyka kojarzonego z „Gunsami". I tak, jak jedni będą narzekać na brak Slasha czy Izzy`ego Stradlina, a inni - zachwycać się formą wokalną pięknie „skrzypiącego" Axla, tak i „Chinese Democracy" wymyka się jednoznacznej ocenie. Choć początek tego nie zwiastuje. Otwierający płytę utwór tytułowy to potężnie brzmiące, bardzo rytmiczne hard rockowe granie, z „gadającymi" gitarami, świetnymi solówkami i chwytliwym refrenem. Może jedynie zaskakiwać nieco elektroniki w tle, ale z przecieków było wiadomo, że w nowych utworach pojawią się nawet wpływy industrialu. I proszę bardzo - kolejny kawałek, oparty na mechanicznym rytmie, „Scraped" z mrocznym śpiewem i dużo większą dawką nowoczesnych brzmień potwierdza to. Ale co tam, skoro ma niezły refren! „Shackler's Revenge" już więc nie zaskakuje, tym bardziej że sporo w nim klasycznego **GUNS N` ROSES**, tyle że znowu unowocześnionego. I oto nadchodzi „Street Of Dreams": fortepian, delikatne smyczki, solo niczym spod palców Slasha, no i mamy „November Rain" A.D. 2008. Niestety, od tej pory słuchanie albumu jest niczym oglądanie bardzo dobrego filmu przerywanego blokami reklamowymi. Rose eksploruje bowiem muzyczne tereny, na które zapuszczać się nie powinien. Kolaż elektroniki, brzmiącej „latino" gitary akustycznej, orkiestracji i funku w „If The World" daje efekty taki, jak przekąszanie śledzia tortem. W aranżacyjnym rozbuchaniu ginie też „Better". Czego tu nie ma! I pop, i hard rock, i smyczki, chór chłopięcy na początku i końcu, nie wiadomo skąd pojawiająca ostra gitara, bardzo rozbudowane solo, wokalne nakładki... I tak przez blisko siedem minut. Po tych koszmarach „This I Love" jest czymś więcej niż oazą na pustyni. To jak fabryka Coca Coli w prezencie! Połączenie liryzmu i hard rockowej mocy, delikatności i ognia to wprawdzie przepis na archetyp rockowej ballady, ale czyż **GN`R** to nie archetyp rockowego zespołu z petem i różą w zębach jednocześnie? Przepiękny kawałek i basta! Duch starych „Gunsów" nie ulatuje też w „There Was A Time", tyle że nie urzeka, a szczerzy zębiska: ryczące gitary, mocarny bas, potężna perkusja, niemal bez przerwy skrzeczący Axl i po trzech minutach jest pozamiatane. Kolejny „blok reklamowy" nosi tytuł „kopiujemy klasyków". O ile można wybaczyć zeppel-inowski, dynamiczny „Riad N' The Bedo-uins", o tyle monumentalny „Sorry" jest kalką... **PINK FLOYD**. I do końca płyty serce już mocniej nie zabije. Chyba że z nerwów przy kiczowatej balladzie „Madagascar", która brzmi, jakby Axl zamówił ją u Eltona Johna. Z korzyścią dla trwającego ponad 70 minut albumu mógł ją sobie darować, tak, jak i niekiedy przesadną pompatyczność oraz aranżacyjne (zepsute) wodotryski. Maksymalnej noty więc nie będzie, ale jeśli św. Mikołaj podrzuci ten album pod choinkę, to nie widzę powodu, żeby zaraz urywać mu brodę.

Sebastian „Semi" Michałowski

Kochani! Życzę Wam, aby te święta były prawdziwie rodzinne, aby w Waszych domach panował pokój, radość, miłość, aby nikt nie miał łez w oczach, aby na wszystkich twarzach promieniał uśmiech. Aby w Waszych sercach i w sercach Waszych bliskich narodziło się Światełko, które nie zgaśnie, które zawsze będzie oświetlać Wasze drogi. Życzę pięknych choinek i wymarzonych prezentów. Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

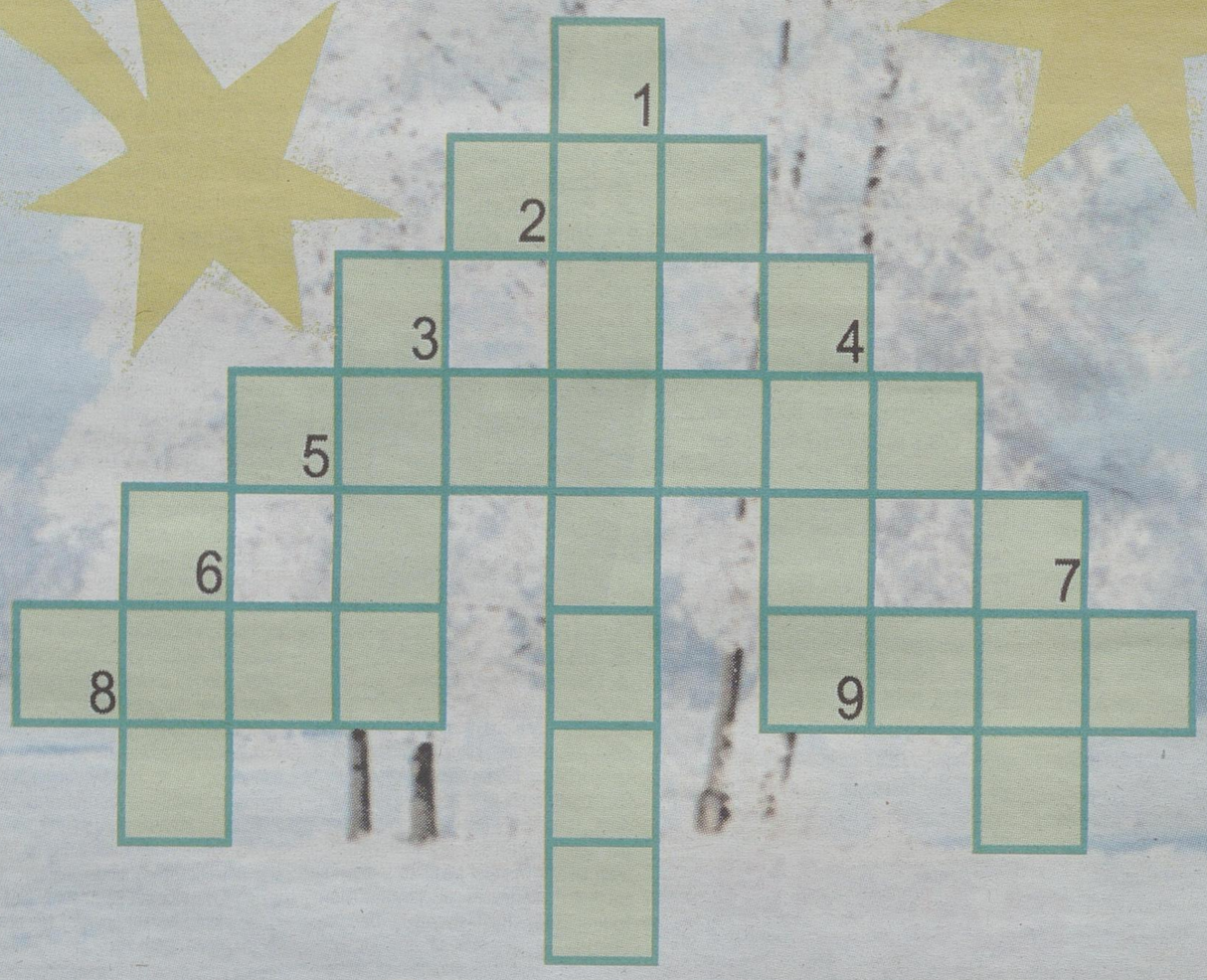


Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 135. **upominki otrzymują: Olimpia Dyl z Turośni Kościelnej, Agatka Sawicka z miejscowości Zelki oraz Jakub Tarasiewicz z Białegostoku.** Jakuba zapraszamy po odbiór upominku do Biura Reklam i Ogłoszeń (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), Olimpii i Agatce upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 137

Marek

krzyżówka



POZIOMO: 2. Kończy grę w szachy. 5. Np. herbatnik. 8. Ze stolicą w Hawanie. 9. Spaniel albo jamnik. PIONOWO: 1. Instrument muzyczny przypominający kształtem literę S. 3. Drzewo liściaste. 4. Złomu, makulatury albo butelek. 6. Zbudowany z cegieł. 7. Król zwierząt

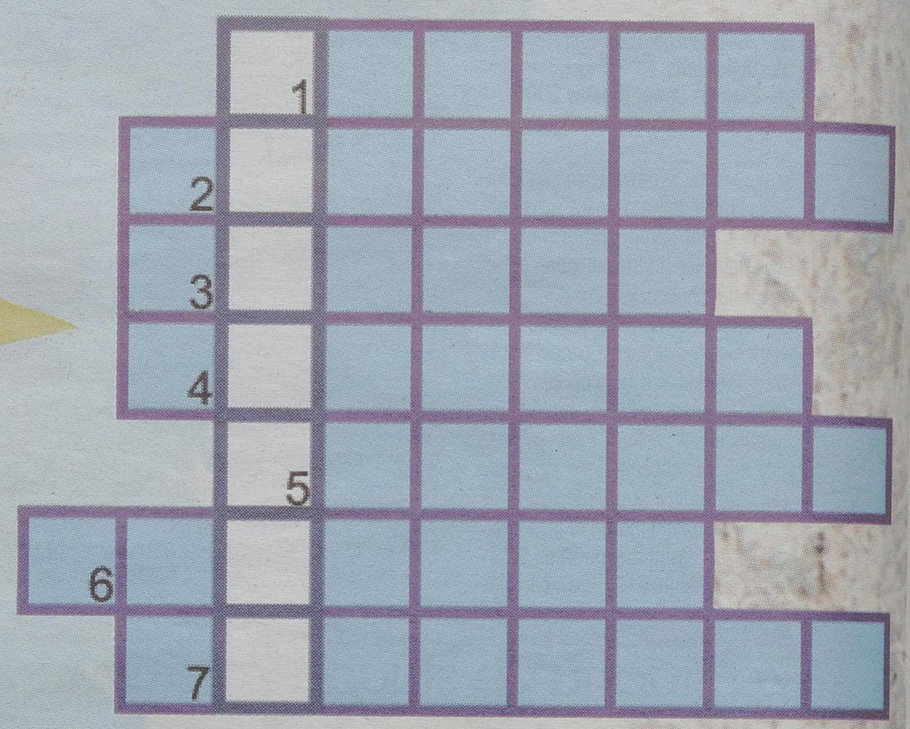
szyfrogram

A	5	11	16
	28	7	3
	19	9	8
	10	13	12	4
	24	15	25	18	2
	21	20	14	26	17
22	23	1	6	29	27

Do diagramu A wpisz odgadnięte znaczenia wyrazów: 5. Połowa słowa „bigbit". 28. Nieprzyjemna wada wzroku, często występuje u dzieci. 19. Małe, kolczaste zwierzątko. 10. Zimny przysmak. 24. Rasa długowłosych psów myśliwskich wykorzystywanych do polowania na ptactwo. 21 Stół, krzesło lub szafa. 22. Po nim piszesz. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery w kolejności od 1 do 29. W ten sposób powstanie hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu, którym jest początek znanej i lubianej kolędy.

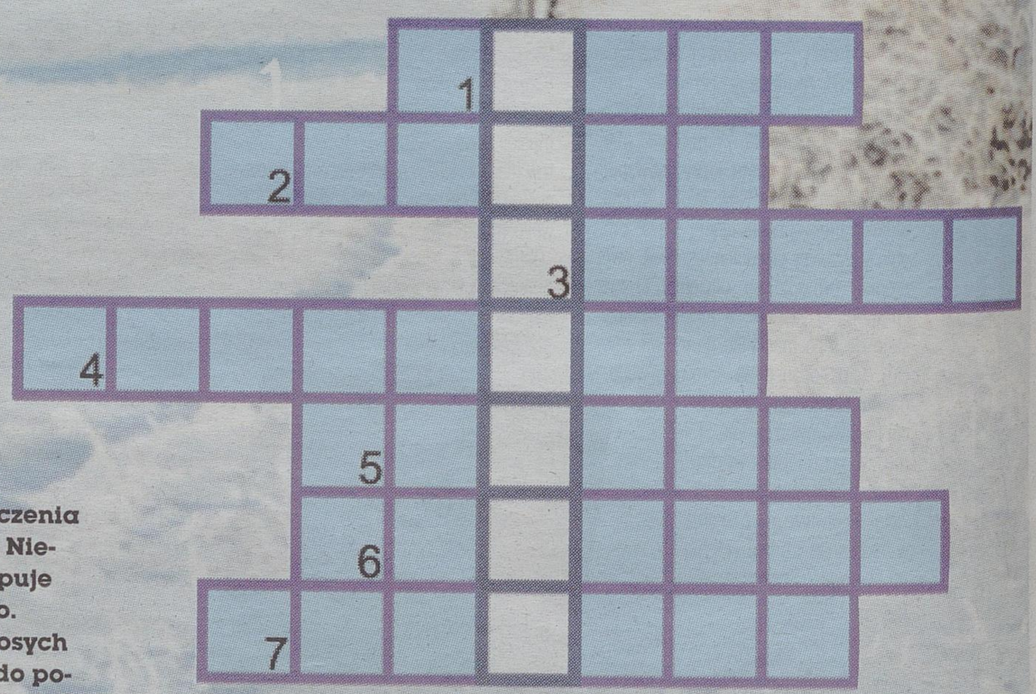
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	B	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29			

logogryf braci Kosińskich



Ten logogryf przygotowali dla Was Zbyszek, Krzyś, Marek i Karol Kosińscy z miejscowości Bogusze-Litewka. 1. Słodkości pieczone nie tylko na święta. 2. Urodził się w stajence w Betlejem. 3. Ozdabia się nim choinkę. 4. Co roku 24 grudnia. 5. Biblijne miasto, w którym mieszkała Święta Rodzina. 6. Rozdaje świąteczne prezenty. 7. Ciasto z makiem.

logogryf rodzeństwa Sienkiewicz



Ten logogryf przygotowali dla Was Kamila, Krzyś i Rafał Sienkiewicz z Białegostoku. 1. Gwiazda betlejemska. 2. Świąteczne drzewko. 3. Do pierożków z kapustą. 4. Zawijane ciasto z makiem. 5. Śpiewane podczas Bożego Narodzenia. 6. Chodzą z nią kolędnicy. 7. Dzielimy się nim w Wigilię.

KUPON 208/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „208/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 207

1. „Sąsiedzi" 2. „Ostatnia prosta" 3. „Poganin" 4. „Zima za pasem"

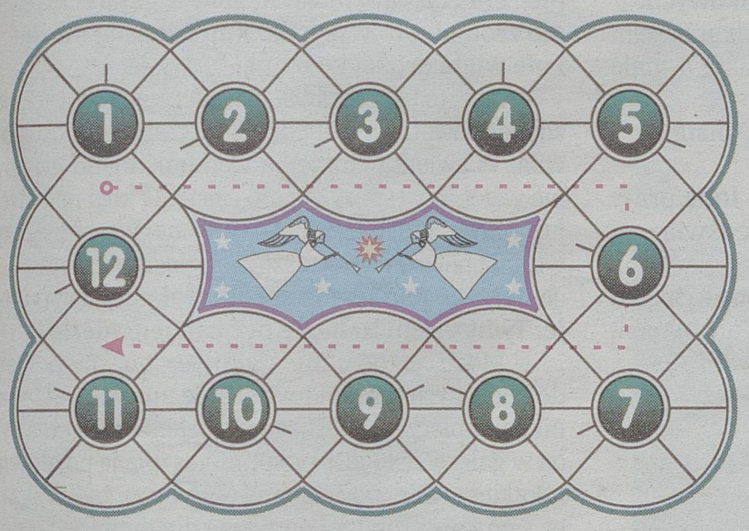
Nagrody otrzymują:

1. Jerzy Makowski, Grajewo – upominek
2. Mieczysław Słabiński, Goniądz – upominek
3. Zdzisław Murawski, Zambrów – upominek

Gratulujemy!

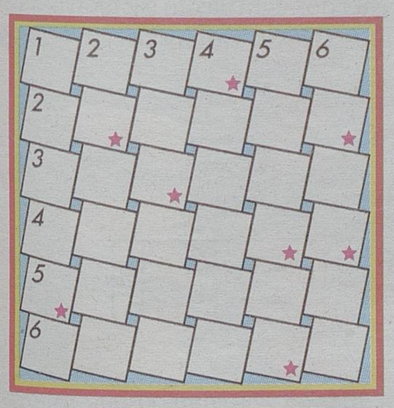
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka >>



Litery czytane wzdłuż linii przerywanej, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):
1) model stajenki betlejemskiej, 2) lameta albo włosy anielskie, 3) minerał stanowiący surowiec m.in. do wyrobu bombek choinkowych, 4) świąteczna – z życzeniami, 5) msza ku czci Matki Boskiej, odprawiana w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie, 6) przeciwieństwo pychy, 7) ubieranie choinki lub łamanie się opłatkiem, 8) buty z drewna, 9) dla Trzech Króli była nim gwiazda betlejemska, 10) nasza sąsiadka zza Odry, 11) błyszcząca ozdoba choinkowa, 12) część budowli sakralnej (na kościele – pod krzyżem).

Kwadrat magiczny >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) widowisko związane tematycznie z Bożym Narodzeniem, 2) granica zasięgu fal radiowych, 3) przyrząd do pomiaru kątów, 4) słynny park w Wiedniu, 5) świątynia karaimska, 6) świat pośredni między duchowym a fizycznym.

Logogryf >>

1	W					C					
2	P					C					
3	A					B					
4	C					W					
5	F					O					

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł pastorałki.
1) zestaw warzyw do gotowania zup, 2) ta, która wytwarza towary, 3) inaczej anilina, 4) niezdarność, ślamazarność, 5) pustynny miraż.

Krzyżówka panoramiczna >>

PODARUNEK WIGILIJNY (15) · BOKSERSKA ALBO KĄPIELOWA · SŁONY PŁYN / WARZONKA / SMAR · (14) · DIABEŁ, KTÓRY NIE ŚPI / PODOBNY DO GRANITU · (34) · USZLACHETNIONE ŻELAZO · (9) · UPRZYWILEJOWANY KOLOR W KARTACH

(18) · (43) · SEDNO SPRAWY LUB STWORZENIE

BOŻE NARODZENIE (23) · JEŚLI Z OPŁATKIEM, TO WIGILIA · (30) · (2) · BOMBKA LUB LAMETA · (12) · POGODA

(13) · (31) · NIEWOLNIK SPARTAŃSKI / ZWIERZĘ Z TRĄBKĄ · (42) · (8) · (3)

MOŻE BYĆ KARNAWAŁOWA · SIEĆ RYBACKA ALBO PIKANTNY PIEROŻEK · (24) · (35) · REKLAMA ŚWIETLNA · (38) · ODMIANA TLENU (SKOJARZ Z DZIURĄ)

(7) · (4) · CZERWIENI SIĘ I GULGOCZE · (28)

KOPIA (11) · OGNIK LUB FLOKS · (41) · UWIELBIANIE, CZCZENIE / INACZEJ TYTANIT · (20) · (22)

(45) · (16) · MANIAK SEKSUALNY · (5) · SZTUCZNY KOPIEC KAMIENNY, SPOTYKANY W NIEKTÓRYCH GÓRACH (PALINDROM) · ZAGRODA, OBEJŚCIE

REZERWA · NOWO NARODZONY SYN · (32) · WSPANIAŁY LUB KIEPSKI / MASZYNA DRUKARSKA · (39) · (33) · (26)

PACHOŁEK NA POKŁADZIE / GRA Z MYDŁEM · (21) · (46) · (6)



DAWNIEJ: OGRODZENIE WAROWNE LUB PŁOT Z GAŁĘZI · (36) · PRZECINEK · (25)

(19) · (27) · (10)

STYL W SZTUCE EUROPEJSKIEJ (29) · CZĘŚĆ DŁUGIEJ POWIEŚCI

(44) · (37)

INTERWAŁ ZŁOŻONY Z OKTAWY I TERCJI · STAN DZIEWCZYNY PRZED ZAMĄŻPÓJŚCIEM · (17) · (40) · (1)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - przysłowie ludowe

Krzyżówka panoramiczna >>

JEDNO Z IMION POEGO LUB GOSIEWSKIEGO / ZARZĄDCA · MIASTO W BUŁGARII / STALE SIĘ ZMIENIA · POWIEŚĆ ANDERSENANEXÖ / GAZ (LA. 10) · SZAL FUTRZANY · CZEPIA SIĘ PSIEGO OGONA · POLITYK FIŃSKI (ANAGRAM WYRAZU TOKIO) / STAROPOLSKA URAZA / DELIKATNOŚĆ · PRÓG RZECZNY

KLIN POSZERZAJĄCY DÓŁ SUKNI · SYMPTOM, OBJAW

PRZYRZĄD ASTRONOMICZNY / TRAFIONA ODŁAMKIEM · BRAK ENERGII, ZOBOJĘTNIENIE, ZNIECHĘCENIE

Litery w polach ze śnieżynką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie



Śledź w morzu

Pan Piotr Krzysztoń często spotyka w sklepach, na straganach liczbę pojedynczą zamiast liczby mnogiej. – Pisze się tam „jabłko", „gruszka" i „winogron" (!). Uważam, że lepiej byłoby stosować tam liczbę mnogą.

Ma Pan rację. „Winogron" to może być dopełniacz od rzeczownika „winogrona" w liczbie mnogiej – „nie ma winogron", ale nie może to być mianownik liczby pojedynczej. „Winogrono" – to jest forma poprawna („winne grono"), a w liczbie mnogiej oczywiście „winogrona". Zaś co do tego, czy w takich sytuacjach powinniśmy mnogiej liczby używać, czy raczej pojedynczej – można mieć ambiwalentne odczucia. Oczywiście bardziej logiczna jest liczba mnoga, bo rzadko sprzedaje się jeden banan, czy jedno jabłko. Cena także nie dotyczy raczej jednego banana, czy jednego jabłka – a kilograma. Ale ta nazwa czasami dopuszcza liczbę pojedynczą – mówimy na przykład, że odbywał się „połów śledzia", choć na pewno rybacy nie łowili jednego śledzia, a całe ławice. Mówimy, że „śledź występuje w polskim morzu" i pewno nie jeden on tam występuje. Lepiej jest, jeśli mówimy: „jabłka", „brzoskwinie", „winogrona", „banany", ale dla mnie także ta liczba pojedyncza, podobnie jak dla Pana Piotra, jest do przełknięcia.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Nieświęty Mikołaj

Ankiety przeprowadzane wśród Polaków wskazują, że największą wartością świąt Bożego Narodzenia są spotkania rodzinne i przeżycia religijne. Ale nie ma co się łudzić – bez Świętego Mikołaja i całej tej tajemniczej otoczki Wigilia straciłaby połowę swych walorów. No bo ile razy mówimy dziecku, że już wkrótce przyjdzie Mikołaj, a ile razy, że narodzi się Zbawiciel? Założę się, że Mikołaj wygrywa bez dwóch zdań. Święty Mikołaj jawi się jako facet idealny, który wszystko może, pieniędzy ma w bród i przynosi dzieciom prezenty, o które miesiącami nie mogli się doprosić u rodziców. A co robią rodzice? Nie dosyć, że znikają gdzieś na całe popołudnia to oczywiście wracają do domu z pustymi rękoma. A cały splendor spływa na nieistniejącego Świętego Mikołaja, który tak naprawdę nie wydaje na zakupy ani złotówki, a jeszcze bezczelnie zdziera za przyniesienie prezentów do domu, o ile w ogóle łaskawie się dzieciom pokaże. I gdzie tu jest sprawiedliwość? A jest, jest, tyle, że ukryta jako wartość duchowa. Bo właśnie Wigilia jest dobrą szkołą dobroczynności. Bo dobroć traci na swej czystości, a jej wartość spada w momencie, gdy staje się reklamą. I dlatego Święty Mikołaj jest tu podstawionym fikcyjnym bohaterem, w którego tak chętnie wcielają się dorośli. Fikcyjnym, bo gdyby był prawdziwy, od tego zbytku szczęścia i popularności już dawno odbiłaby mu woda sodowa. Wesołych Świąt!

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Smaki

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu toż swienta oczewiscie ,bo coż druge? Oni zawsze najważniejsze jak nadchodzo, chociaż moja baba Lilka nu to nie koniecznie ich za bardzo lubi.

▲ Tak? Dlaczego?

– Bo robote razem ź imi ma straszliwo.

▲ Jaką znów „robotę"?

– Toż fizyczno, choć nie tylko. Najprzód musi chate porzondkować, czyli znaczy jo wysprzontać do czysta. Potem…

▲ Zaraz, zaraz, nie tak szybko. Pan jej nie pomaga w tym sprzątaniu?

– Oczewiscie, że pomagam, jednakowoż ale chłopske prace przy sprzontaniu so letczejsze od kobieckich. Chłop… znaczysie ja dywany trzepie na podwórzu, nu a u nas w domie dwa wszystkiego sie zostali …

▲ I to cała pańska praca przed świętami?

– Nu nie cała, skondżtam. Jeszcze i choinke musze kupić, przynieść…

▲ Tylko tyle?

– Jeszcze musze w krzyżak jo oprawić, bompki dzieś na strychu znalesć…

▲ Zostawmy w spokoju choinkę. Pogadajmy jeszcze trochę o sprzątaniu.

– Coż tu wogle gadać, jeśli skoro nie ma o czym mówić. Kurzow scierać żesz nie scieram bo nie umiem… nie potrafie znaczy…

▲ To takie trudne zajęcie?

– Trudne nie, ale babske a nie chłopske, czego on jak widze nie rozumie. Chłopske prace wymagajo dużej siły, a dokładnosć mniej jest ważna czyli wrencz przeciwnie jak kobiecke…

▲ Dywan można trzepać mniej dokładnie?

– Niech mnie licho! Czy ja take cóś tu wogle mówił? Mówie tylko, że Lilchna, moja szlubna każdy jeden pyłek kurzu dojrzy wszendzie tam, dzie jego ja nie widze. Rozumie?

▲ Rozumiem. Tym niemniej jednak nie mogę się zgodzić z pańskim tym podziałem na roboty bardziej męskie i bardziej kobiece.

– Taaak? To może jeszcze ja by miał dziorgać szkarpety na drutach? A może wyszywać tamburek, a może …

▲ Rozmawialiśmy o pracach porządkowych.

– To ja w takim razie powiem, że i odkurzaczem chate też odkurzm. Nu za mokre szmate u mnie w domie Liluchna sie bierze.

▲ Czego pan nie odkurzy ona potem szmatą…

– Ożesz nużesz!

▲ No mniejsza z tym. Jakie jeszcze inne prace sama pańska żona wykonuje przedświąteczne?

– Gotowanie oraz i pieczenie dejmy na to na ten przykład. Ja wyłoncznie tylko i jedynie umiem wode ugotować na hierbate, a co tyczy sie pieczenia, nu to też tak samo lepiej jest nie mówić.

▲ Rozumiem. Najlepiej czegoś nie umieć…

– Nu nie nu… sam wszystko umie? Zreszto ja co inne też tak samo robie. Dejmy na to, na ten przykład mienso źmielam pasztetowe… a tak wogle to już może lepiej skonczym na dziś nasze te rozmowe, bo sie przed swientami kłócić nie wypada, a on dzisiej straszym jest kłótnikiem. Żonko do roboty pogoniła przedswiontecznej, czy co?

▲ No cóż…

– Oo! Tu jego boli jak widze. Parkiety glancuje, czy ksionżki odkurza? A może jeszcze cóś trzecie druge?

▲ Nic z tych rzeczy, panie Czesiu. Ja w tym roku wyłącznie chodzę po sklepach i tylko kupuję. Moja żona powiedziała, że nie będzie sama piec ani ciast ani mięs. Karpia w galarecie też nie zrobi, bo to wszystko kupić dzisiaj można i nie wiele drożej kosztuje.

– Aaaa, to taka sprawa! Nu spółczuje. Ja by też sie zdynerwował, żep Liluchna u nas take cóś postanowiła. W swienta kupnej ja wendliny by do giemby nie wzioł, czy tam ryby albo ciasta. O kuci makowe już nawet nie mówie. A sie ona we sprzedaż własnie pokazała… straszliwe świnstwo…

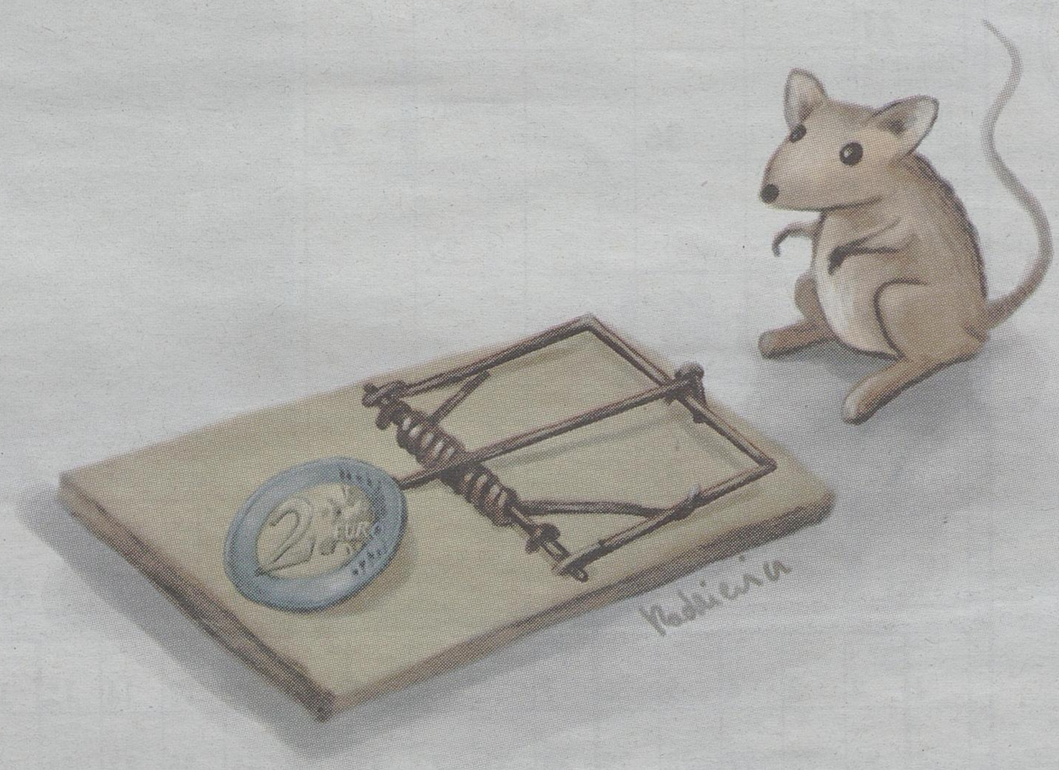
▲ Jeszcze pan jej nie spróbował a już krytykuje. Tymczasem to może być całkiem niezłe.

– Może jakoś tam źjadliwe, nu na pewno do Lilczynych produktow sie nie umywa. Ona sernik jak upiecze, to jest sernik, schab to schab a ryba w galerecie to jest ryba!..o! kaszpia ja po głowie młotkiem wale, bo Liluchna tego by za żadne skarby sama nie zrobiła. I on powie dla mnie, że kobieta każde menske może zrobić prace a menczyzna babske? Guzik! A wracajonc do tematu, nu to kupne jadło da sie przełknonć i człowiek czasem sie nie zakrztusi. Jednakowoż swienta take ważne jak te terez za czensto nie wystempujo. Niechaj powie dla mnie czy nie zasługujo oni na najlepsze smaki.

▲ Zgoda. Moja żona też wspaniale różne rzeczy smaży, piecze i gotuje, ale prawo ma do wypoczynku …

– A wie kiedy wypoczynek jest najlepszy? Kiedy otoż człowiek zdrowo popracuje przed jedzeniem a sklepowe żarcie jest wyłoncznie dla leniuchow. Temu konczonc powiem tak do naszych Czytelnikow – dużo zdrowia, szczenscia i najlepszych smakow w swienta życzy Tarasewicz Czesek z żono Lilką, która póki co, na razie jeszcze sama świonteczne jedzenie szykuje. Nu i dosiego! Jak to sie mówi.

▲ Do siego, panie Czesiu złociutki.



klasyczna szkoła obyczaju

Pojedynek turonia z królem jaj

Wszystko przez Frankę. Sklepową w sękocińskim sklepie. Cała wieś przez nią została zdewastowana. A Eugeniusz O. o mało nie byłby zgwałcony. – Ściągnęli ze mnie spodnie i majtki – tłumaczył przed sądem. – Chcieli zgwałcić.

Z Franką chodził Tadek – miejscowy „król jaj". Dorobił się na tych jajach BMW i jeepa. Więc miał czym sklepową wozić. Woził, ale był wyjątkowo zazdrosny.

Wcześniej z Franką chodził Józek, bezrobotny z Kliszek – sąsiedniej wsi. Chodził z tą sklepową dopóki nie wzięli go do wojska. Wtedy pod sklep podjechało BMW z Tadkiem w środku. France BMW się spodobało. Kiedy Józek wrócił z wojska nie miał już czym swojej dziewczynie zaimponować. Tym bardziej że dalej był bezrobotny.

Nadeszły święta. A z nimi czas kolędników. Więc bezrobotny Józek mógł parę groszy zarobić. Znalazł końską szczękę, przebrał się za turonia, a potem skrzyknął jeszcze paru sąsiadów i poszli do Sękocina kolędować.

Dokolędowali się do domu rodzinnego Franki. A tam akurat świąteczną wódkę na łonie przyszłej rodziny spożywał zazdrosny Tadek. Kolędnicy odśpiewali „Wśród nocnej ciszy", a turoń zakłapał szczęką. I to kłapanie bardzo się France spodobało. Tadkowi – nie. Ale cierpliwie się nie odzywał. Za to Franka zaczęła się do turonia uśmiechać. Tego już Tadek nie zdzierżył. Złapał turonia za szczękę i chciał wywalić za drzwi.

Gospodarz był jednak honorny.– Masz coś Tadek do Józka – powiada – weź go na solo na asfalt. Solo na asfalcie – to miejscowy obyczaj. Coś jak pojedynek rewolwerowców. Tyle że na pięści i co się pod rękę nawinie. Pojedynek toczony był na biegnącej przez wioskę szosie.

Solo na asfalcie skończyło się dla Tadka niezbyt korzystnie. Józek przyładował go szczęką końską w łeb i było po wszystkim. Ale kiedy Tadek się pozbierał wypowiedział prorocze słowa: „Jeszcze mnie popamiętasz!".

Dzień po solówce Józek spożywał zupę, kiedy usłyszał na drodze hałas. Początkowo myślał, że to jacyś inni kolędnicy dorabiają na jego terenie. Ale tak myślał tylko do czasu, kiedy wyraźnie usłyszał: „śmierć kliszekowiakom" i "kliszekowiaki wyłazić". No to już wyłazić nie miał zamiaru, tylko wyskoczył przez okno i pognał schować się do lasu.

Był to bowiem Tadek z kolegami. Ośmiu ich było, każdy z kijem i nożem za pasem. Kiedy Józka nie zastali, zabrali się za innych. Wybijali okna, demolowali obejścia, wyciągali ludzi z domów i prali kogo popadło. Trzeźwi specjalnie nie byli. Gienka chcieli zgwałcić, ale się rozmyślili. Bo napatoczył się Zdzisiek-murarz. Murarza przewrócili na ziemię, przyłożyli mu siekierę do głowy i zagrozili, że mu ręce odczłonkują od reszty ciała. Potem to samo chcieli zrobić z głową Gienka.

Na szczęście Tadek się za nim wstawił. – Dajcie mu spokój – zawyrokował – on ma żonę i dzieci. A poniważ wszyscy we wsi mieli jakieś żony i dzieci, to obeszło się bez ofiar i widocznego kalectwa.

Kolęda w Kliszkach zakończyła się przed sądem. Wcześniej trzeba jednak było zazdrosnego Tadka przed sąd doprowadzić. Ukrywał się z Franką w hurtowni jaj. Ale w końcu ich policja wytropiła. Niepotrzebnie. Przed sądem na świadków spłynęła dziwna amnezja. Jakoś żaden nie mógł sobie przypomnieć, czy to rzeczywiście Tadek prał. Nic dziwnego – Tadek to król jaj.

(ck)